ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 335 NR 225 (20 345)

To zaszczyt, ale i zobowiązanie s. 6

ŚRODA |30|09|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI .pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

KIEDY TRZEŹWIAŁ, BYŁ KOCHANY \2

PRZYJACIELE OD 50 LAT \4

BLIŻEJ KORTOSFERY \9

NA ZDROWIE \12

POŚCIGALI SIĘ W ELBLĄGU \18

fot. Pixabay | zdjęcie jest tylko ilustracją do artykułu

Poseł pyta ministra o szkolne maseczki

W jednej z naszych szkół mama uczennicy wezwała na pomoc policję. Uznała, że dyrektor szkoły wbrew Konstytucji wymusza na jej córce obowiązek noszenia maseczki \3

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Podróże stały się moim nałogiem

PASJE || Przez wiele lat znosiła picie i bicie. Po śmierci męża zaczęła żyć od nowa. Spełnia swoje marzenia i podróżuje. Robi to zgodnie z zaleceniem Marka Twaina: Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj. Śnij. Odkrywaj.

Pani Grażyna Sokalska pochodzi z Dobrego Miasta. Tu spędziła dzieciństwo i lata młodzieńcze. Zawsze była osobą, która jak się na coś uparła to nikt z rodziny nie był w stanie jej przekonać do zmiany decyzji. Młoda i piękna buntowniczka miała ogromne powodzenie u chłopaków. Kiedy zakochała się w swoim przyszłym mężu porzuciła szkołę zawodową i wyprowadziła się do Olsztyna.

— Myślałam, że to taka wielka miłość. Wydawało mi się, że szkoła do niczego nie będzie mi potrzebna. Chciałam czas spędzać z narzeczonym a nie na nudnych lekcjach — opowiada. — Niestety dość szybko okazało się, że Darek lubi sobie popić. A jak już popił, to zdarzało mu się podnieść na mnie rękę. Mimo to tkwiłam w tym związku, bo kiedy trzeźwiał był kochany, kwiaty przynosił i obiecywał poprawę.

Miała zaledwie 17 lat kiedy okazało się, że spodziewa się dziecka. Pani Grażyna ucieszyła się, bo myślała, że kiedy narzeczony zostanie ojcem to się poprawi. Dość szybko zorganizowali ślub i wesele, bo nie chcieli aby dziecko urodziło się jako nieślubne.

— Mieszkaliśmy w domu rodziców Darka, którzy pomagali mi jak tylko mogli, bo on sam znikał na całe dnie. Jak wracał pijany i robiłam mu z tego powodu wyrzuty to mówił, że opijał ciążę — wspomina. — Po porodzie też pił. Opiekowałam się sama dzieckiem, teście przeważnie robili zakupy i uiszczali większość opłat. Darek prawie wszystko co zarobił to przepijał. W kolejnych latach na świecie pojawiła się jeszcze trójka dzieci. Ja do pracy iść nie mogłam, bo zajmowałam się nimi.

fot. Arch. prywatne (daj zdjęcie w kapeluszu)

Chcę po prostu zobaczyć jak najwięcej, mówi pani Grażyna

Pani Grażyna początkowo ukrywała, że mąż ją bije. Mówiła, że spadła ze schodów, a to, że przewróciła się o porozrzucone zabawki dzieci. Nie zawsze w te wymówki wierzyła rodzina i sąsiedzi. Namawiali ją, by odeszła od męża. Kobieta bała się, że zostanie sama z dziećmi, że może teściowie każą jej się wyprowadzić z nimi z domu. Nigdy nie podjęła tej decyzji. Dzieci rosły, uczyły się dobrze i wyprowadzały się z domu. Wtedy też Darek poważnie zachorował. Okazało się, że niewiele czasu mu zostało, bo nowotwór zaatakował wszystkie narządy.

— Opiekowałam się nim do końca. Przebierałam, karmiłam i opowiadałam o dzieciach — mówi. — Zmarł trzymając mnie za rękę. Wybaczyłam mu wszystko. Po pogrzebie teściowie powiedzieli mi, że jestem dla nich jak córka i że przepiszą na mnie dom. Obiecałam im, że będę opiekować się nimi do śmierci. I tak też się stało. Dzieci porozjeżdżały się po świecie.

Kiedy pani Grażyna otrzymała emeryturę, sprzedała gospodarstwo i kupiła mieszkanie w bloku. Poznała sąsiadki, zaczęła też nadrabiać zaległości czytelnicze. Zawsze lubiła oglądać programy krajoznawcze, teraz też sięgała po książki związane z podróżami. Swoje podróżowanie zaczęła od zwiedzenia miejsc, w których mieszkają jej dzieci i rodzina.

— Jestem przekonana, że podróże wpływają pozytywnie na każdego człowieka. Osobiście uwielbiam taki sposób spędzania czasu, łączę wtedy zabawę z nauką — śmieje się pani Grażyna. — Podróże są idealnym sposobem na poznanie kultury danego kraju, języka oraz dostarczają wiele zabawy. Kiedy wybieram się na wyprawę do innego państwa wcześniej poznaję jego historię. Ważne jest też to, że podczas podróży stajemy się bardziej tolerancyjni wobec innych. Bardzo często ludzie traktują obce narody stereotypowo nie znając ich kultury, tradycji. Po odbyciu wyprawy do danego kraju wielu z nas zmienia zdanie i otwiera się na innych. Oczywiście podróże dostarczają każdemu z nas wiele rozrywki. Jeżeli wybieramy się nad morze, możemy odpocząć korzystając z wodnych atrakcji, natomiast jeśli ktoś woli góry, ekscytuje się pięknymi widokami to może poczuć się wolnym.

Pani Grażyna zwiedziła już część Niemiec, Szkocję, Ukrainę, Grecję, Hiszpanię i Włochy. Była też na Cyprze i na Majorce. Podróżuje też po Polsce.

— Nie tylko za granicą są piękne miejsca — przekonuje. — W Polsce też są równie cudowne zakątki. Przynajmniej raz w miesiącu staram się gdzieś pojechać, coś zwiedzić. Życie jest takie kruche, że człowiek musi z niego korzystać ile się da. Ja w swoim życiu wiele wycierpiałam, ale cieszę się, że moje dzieci są szczęśliwymi i dobrymi ludźmi. Czasem razem jeździmy na wakacje. Czasem sama wsiadam w samochód, wyszukuję jakieś miejsce i jadę tam na weekend. Teraz wybieram się nad morze. Nie szukam jakiś przygód, czy męża. Chcę po prostu zobaczyć jak najwięcej. Podróże: małe i duże stały się moim nałogiem. Podróże pozwalają mi dotknąć, poczuć na własnej skórze tego, o czym tylko czytamy czy słyszymy pozostając w domu. Jest to najlepszy sposób na uczenie się jak żyć... czasem nawet na znalezienie sensu życia. Utkwił mi w głowie pewien cytat z Marka Twaina: „Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego czego nie zrobiłeś, niż tego co zrobiłeś. Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj. Śnij. Odkrywaj.” I ja to właśnie robię...

JOANNA KARZYŃSKA

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Uczennica podstawówki bojkotuje dyrektora

EDUKACJA || W podstawówce w Nowym Mieście Lubawskim uczennica odmówiła noszenia maseczki. Matka dziewczyny powołała się na zdrowie córki i Konstytucję. Teraz poseł Zbigniew Ziejewski pisze do ministra edukacji, by określił, co wolno dyrektorom w czasie pandemii.

Już w podstawówkach dochodzi do buntu przeciwko noszeniu maseczek. W Nowym Miesicie Lubawskim uczennica 7 klasy, wbrew zarządzeniu dyrektora, odmówiła noszenia maseczki w częściach wspólnych szkoły. Dyrektor wydał zarządzenie, bo na piętrze przebywa 250 uczniów, a cały szkolny hol ma tylko 190 metrów kwadratowych, a więc trudno zachować dystans społeczny. Dlatego nakazał uczniom nosić maseczki w częściach wspólnych szkoły. Jedna z uczennic się wyłamała. A kiedy trafiła na dywanik do dyrektora, wyciągnęła zaświadczenie od matki, w którym ta nie zgadza się na przymuszanie córki do noszenia maseczki, argumentując to stanem zdrowia dziecka i Konstytucją. Dziewczyna zadzwoniła po matkę, a ta wezwała na pomoc policję, która pojawiła się w szkole. Finał był taki, że dyrektor o zajściu powiadomił sanepid i sąd dla nieletnich, a o buncie nastolatki zrobiło się głośno w mediach społecznościowych, gdzie jedni biorą stronę władz szkoły, a drudzy matki uczennicy.

Dlatego poseł Zbigniew Ziejewski wstąpił z interpelacją do ministra edukacji, by czarno na białym określił, co wolno dyrektorowi w czasie pandemii. MEN nie wprowadził bowiem odgórnie nakazu zasłaniania nosa i ust w częściach wspólnych szkół. Decyzje w tej sprawie minister edukacji przed 1 września pozostawił dyrektorom szkół. Tyle że chyba nie przewidywał buntu nastolatków?

Poseł Ziejewski w interpelacji do ministra pyta m.in. w jaki sposób wyegzekwować konieczność zakrywania ust i nosa przez uczniów w częściach wspólnych szkoły? Chce wiedzieć, czy zarządzenie dyrektora szkoły jest dokumentem, który w sposób legalny i zgodny z prawem może zobligować uczniów do obowiązkowego zakrywania ust i nosa w częściach wspólnych szkoły?

— Cała odpowiedzialność za to, co się dzieje w szkołach, spada na dyrektorów placówek — mówi poseł PSL Zbigniew Ziejewski. — Dlatego oczekuję od ministra konkretnej, jasnej wykładani, żeby dyrektorzy szkół w całej Polsce wiedzieli, co mogą robić. Przepisy muszą być jednoznaczne, bo przecież rodzice chcą, żeby ich dzieci w szkole były bezpieczne. Stąd moja interpelacja.

Fot. archiwum

Ani matka uczennicy, ani dyrektor szkoły nie chcieli się wypowiadać w tej sprawie.

— Uważam, że dyrektor ma rację — mówi Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego. — Chodzi przecież o bezpieczeństwo dzieci.

Problem noszenia maseczek narasta, bo coraz więcej osób buntuje się przeciwko temu, podnosząc przede wszystkim, że przepisy w tej materii są niejasne. I sporo w tym racji, o czym świadczą chociażby wyroki sadowe. Sąd Rejonowy w Kościanie, który rozpatrywał sprawę mieszkańca odmawiającego zapłacenia mandatu za brak maseczki w miejscu publicznym, odmówił wszczęcia postępowania. Powód: nałożone na Polaków ograniczenia powinny być wprowadzane w drodze ustawy a nie rozporządzenia. Po drugie – nakaz środków profilaktycznych może dotyczyć tylko chorych bądź podejrzewanych o zachorowanie.

> **Poseł PSL Zbigniew Ziejewski:** Oczekuję od ministra konkretnej wykładani, żeby dyrektorzy szkół w całej Polsce wiedzieli, co mogą robić.

Jak dotychczas, do Sądu Rejonowego w Olsztynie wpłynęło 10 wniosków o ukaranie, w których wśród zarzutów wymienione jest m.in. niestosowanie się do obowiązku zakrywania ust i nosa. Policja kieruje wnioski o ukaranie, opierając się na art. 54 Kodeksu wykroczeń, mówiącym o tym, że „kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 500 zł albo karze nagany".

Zapadają różne wyroki, ale w trzech sprawach Sąd Rejonowy w Olsztynie wydał postanowienia o umorzeniu postępowania przeciwko obwinionej osobie.

Jest prawny bałagan, co zauważył zresztą Sąd Okręgowy w Białymstoku, który rozpatrywał apelację ekspedientki z Suwałk ukaranej za nieobsłużenie klientki, bo nie miała maseczki. Sąd stwierdził, że w sprawie noszenia maseczek i wyjątków od tego obowiązku istnieje szereg wątpliwości i to wątpliwości spowodowanych niedbałą legislacją.

Maciej Piotrowski, adwokat:

Powszechnie wiadomym jest, że dyrektorzy szkół otrzymali stosowne rekomendacje od MEN, Ministerstwa Zdrowia oraz GIS. Wskazuje się, że podstawą wydania tego typu wytycznych są zapisy ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, zaś podstawą decyzji dyrektora przepisy ustawy Prawo Oświatowe (dokładniej art. 68 tejże) oraz rozporządzenia MEN z dnia 12 sierpnia 2020 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 1394), którego podstawą wydania jest z kolei art. 30c ustawy Prawo Oświatowe dodany ustawą z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Podstawa prawna częściowo wynika także z rozporządzenia Rady Ministrów, które budzi wątpliwości w zakresie delegacji ustawowej do jego wydania, jednak nie wyłącznie. Wydaje się więc, że dyrektor miał podstawę do wprowadzenia ograniczeń, bowiem posiadał zalecenia od odpowiedniego organu inspekcji sanitarnej, a tenże organ był ustawowo uprawniony do ich wydania. Zupełnie odrębnym zagadnieniem jest możliwość wydawania zarządzeń przez dyrektora dotyczących organizacji pracy szkoły, inną zaś kwestią nakładanie mandatów za nieprzestrzeganie obowiązku noszenia maseczek w przestrzeni publicznej. W temacie maseczek warto przede wszystkim zachować zdrowy rozsądek i wsłuchać się w głos lekarzy i epidemiologów.

ANDRZEJ MIELNICKI
A.MIELNICKI@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Z uwagi za zagrożenie koronawirusem w naszym regionie wczoraj w formie hybrydowej lub zdalnej pracowało 17 szkół

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Przeżyli razem 18 tysięcy dni i nocy

JUBILEUSZ || Przeciwności w życiu każdego z nas bywa wiele: rodzinnych, materialnych, zdrowotnych. Wielkim darem od Boga jest móc przeżyć wspólnie 50 lat. Dowodem na to są państwo Barbara i Jan Woźniak, którzy właśnie świętowali jubileusz Złotych Godów.

Miłość nie oznacza emocjonalnego przemijania czy chwilowego oczarowania, ale wyraża wolę i odpowiedzialną decyzję związania się całkowicie „na dobre i na złe". Jest darem samego siebie drugiemu człowiekowi — te słowa św. Jana Pawła II są doskonałą puentą wspólnie przeżytych lat. Taką właśnie miłość, która przetrwała wszystkie smutki i radości 50 lat temu ślubowali sobie pani Barbara i pan Jan Woźniak ze Świętajna w powiecie szczycieńskim.

20 września 1970 roku wzięli ślub cywilny, a tydzień później, w kościele w Krzynowłodze Wielkiej powiedzieli sobie sakramentalne „Tak". Pan Jan pochodzi ze Świętajna, natomiast pani Barbara urodziła się i mieszkała w parafii Krzynowłoga Wielka. Po ukończeniu szkoły podjęła pracę jako nauczycielka w Kolonii, w gminie Świętajno. Tu poznali się u wspólnych znajomych. Poznali się i pokochali... Postanowili, że chcą razem kroczyć przez życie. Do Świętajna przeprowadzili się w 1986 roku r. Kupili działkę i pobudowali dom.

Państwo Barbara i Jan są rodzicami trójki dzieci: Joanny, Moniki i Arkadiusza oraz dziadkami dla 8 wnuków: Aleksandry, Karoliny, Filipa, Mai, Alicji, Krzysztofa, Grzegorza i Jana.

— Dziękujemy Bogu, że pozwolił nam razem doczekać tego pięknego wieku i cieszyć się swoją obecnością — mówią wzruszeni małżonkowie. — Przeżyć wspólnie tyle lat, z radością patrzeć na swoje dzieci i wnuki.... Nie wyobrażamy już sobie, że mogłoby któregoś z nas zabraknąć. 50 lat to tak dużo, ale jak szybko minął nam ten czas. Mimo różnych życiowych przeciwności mamy wiele pięknych wspomnień.

W ciągu tych długich, wspólnie przeżytych lat było wiele dni radosnych i pięknych, były dni smutne i przykre, ale wszystkie przeżycia związały to małżeństwo jeszcze bardziej i potwierdziły słuszność decyzji sprzed lat.

fot. Joanna Karzyńska

Małżonkowie w 50. rocznicę ślubu odnowili przysięgę małżeńską

— Największą motywacją do wspólnego życia jest miłość oraz owoce tej miłości, czyli nasze dzieci — podkreślają zgodnie. — Przez całe życie dążyliśmy do tego, aby wychować i wykształcić nasze dzieci na dobrych ludzi, dla których ogromną wartością jest uczciwość i poszanowanie drugiego człowieka. Chyba nam się to się udało. Nasze dzieci i wnuki są naszą największą dumą i radością.

W małżeństwie przeżyli 50 lat, a więc przeszło 18 tysięcy nocy i dni. Ten wspólny czas to wspaniały przykład dla młodych ludzi, którzy małżeństwa postrzegają dziś inaczej. Teraz wiele osób boi się odpowiedzialności za drugiego człowieka. Młodzi niechętnie się żenią, zakładają rodziny. Państwo Woźniakowie są dowodem na to, że wbrew wszelkim przeciwnościom losu przysięgi małżeńskiej można dochować, że idąc przez życie we dwoje, dzieli się ze sobą sukcesy i radości, ale też smutki i niepowodzenia.

Pani Barbara ze wzruszeniem mówi o swoim mężu jako o największym przyjacielu, o tym, jak troszczą się o siebie i martwią. Zgodnie przyznają, że zawsze byli i są dla siebie partnerami. Nie umieją długo gniewać się na siebie. Uwielbiają podróżować i oczywiście chętnie uczęszczają do Klubu Seniora w Świętajnie, gdzie spotykają się na zajęciach, jeżdżą na wycieczki i bawią się na wieczorkach tanecznych.

— Jesteśmy już kilkanaście lat na emeryturach ale wciąż czujemy się młodzi duchem — śmieją się Jubilaci. — Mamy wiele zainteresowań, podróżujemy, lubimy spotykać się ze znajomym, uwielbiamy tańczyć. Korzystamy z uroków życia na emeryturze. Każde z nas ma swoje zainteresowania. Mąż interesuje się polityką i sportem, uwielbia też wędkować, ja natomiast kocham pracę w ogródku, lubię czytać i oglądać seriale.

Wspólne pasje i zainteresowania, miłość do dzieci i wnuków, wiara w Boga i nadzieja sprawia, że pani Barbara i pan Jan wciąż są osobami pozytywnie nastawionymi do świata i ludzi.

— Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że mamy tak wspaniałych rodziców — mówią dzieci państwa Woźniaków. — Rodzice zawsze potrafili iść na kompromis, darzyli się ogromną miłością i to chyba jest recepta na wspólne życie. Są dla nas i naszych dzieci wzorem godnym naśladowania — zapewniają. I dodają: — Kiedy patrzymy na spracowane dłonie naszych rodziców, wiemy, jak wiele poświęcili, jak ciężko pracowali, żeby nas utrzymać i dać wykształcenie. Za to im z całego serca dziękujemy i życzymy, by w kolejnych latach cieszyli się dobrym zdrowiem, miłością i obecnością swoich najbliższych.

W sobotę 26 września państwo Woźniak w kościele w Świętajnie Mszą Świętą rozpoczęli celebrowanie 50 rocznicy ślubu. W towarzystwie najbliższej rodziny i znajomych odnowili przysięgę małżeńską. Ten piękny jubileusz był dla nich i ich rodzin okazją, aby zatrzymać się, pomyśleć i spojrzeć wstecz na to, co udało się osiągnąć i przeżyć. Wzruszeni małżonkowie chętnie dzielą się swoimi wspomnieniami i własną receptą na „dobre małżeństwo".

— W rodzinie musi być cierpliwość, tolerancja, zrozumienie, umiejętność wybaczania oraz to, żeby zawsze być dla siebie oparciem i czuć się odpowiedzialnym za siebie nawzajem — wyliczają. — Nie można za wszelką cenę stawiać na swoim. Trzeba wybierać to pośrodku. I zawsze musi być miłość, bez niej żadne małżeństwo nie jest w stanie dobrze funkcjonować.

JOANNA KARZYŃSKA

fot. Joanna Karzyńska

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Prezydent prosi o pieniądze na tramwaje

FINANSE || Pomóc ma rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Prezydent Olsztyna napisał więc do wojewody z prośbą o przyznanie środków. Nawet jeśli się uda, to trzeba jeszcze zaciągnąć kredyt. Ale spłata może nie być taka trudna.

Przypomnijmy, że Olsztyn musi dołożyć do rozbudowy linii tramwajowej. Ma ona połączyć m.in. Pieczewo i Śródmieście. Na realizację przewidziano około 26 miesięcy od daty zawarcia umowy. Niedawno pisaliśmy, że po wyłonieniu wykonawcy – firmy ZUE S.A. z Krakowa, która zadeklarowała wykonanie prac za kwotę około 382,2 mln zł, inna firma (Polimex) złożyła odwołanie od tej decyzji. Teraz trzeba szukać pieniędzy na budowę – aż 52 mln złotych (365 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej). Chociaż miasto zauważa, że:

— To, ile dołożymy do inwestycji tramwajowej, nie jest jeszcze przesądzone. Zależy od tego, którego oferenta w końcu wybierzemy. Na razie trwa postępowanie przetargowe. Co do pochodzenia środków na wkład własny to istnieją dwie możliwości — mówi Marta Bartoszewicz, rzeczniczka Urzędu Miasta w Olsztynie.

Pierwszą możliwością jest otrzymanie pieniędzy z programu inwestycji lokalnych.

— Do 30 września trwa konkurs dla całego kraju. Później wojewoda sprawdza projekty pod względem formalnym i przesyła do prezesa rady ministrów, który zdecyduje, jaka inwestycja otrzyma wsparcie. Spodziewamy się informacji jeszcze w listopadzie — nie kryje rzeczniczka ratusza. — Jeśli otrzymamy wnioskowaną kwotę wówczas nie będziemy musieli dokładać do projektu z miejskiej kasy. Bo mamy dofinansowanie na 85 proc. kosztów kwalifikowanych — wyjaśnia.

Druga opcja zakłada możliwość odrzucenia projektu. Wówczas trzeba będzie zaciągnąć kredyt.

— Trzeba wykorzystywać fundusze unijne, dopóki jest taka możliwość. Bez nich nie bylibyśmy w stanie wybudować tak dużej i potrzebnej miastu inwestycji. Jeśli teraz nie skorzystalibyśmy z tej możliwości, to kolejna mogłaby się już nie pojawić. I linia tramwajowa nie zostałaby rozbudowana — mówi Marta Bartoszewicz.

Fot. Zbigniew Woźniak

Dzięki rozbudowie linii tramwajowych w Olsztynie możliwe będzie uruchomienie dwóch kolejnych linii

To jednak niejedyny wrześniowy wniosek ratusza. Drugi trafił do wojewody Artura Chojeckiego.

Prezydent chce skorzystać z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jest jednak jeden ważny szczegół...

— Środki Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych mogą być przeznaczone na wkład własny do projektów finansowanych z udziałem innych środków publicznych, w tym do projektów unijnych. Muszą być przeznaczone na wydatki majątkowe i nie mogą zostać przeznaczone na refundację poniesionych wydatków — podkreśla Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody. I dodaje: — W odróżnieniu od pierwszego etapu finansowania z RFIL inwestycji samorządowych, gdzie wsparcie przyznano wszystkim gminom i powiatom, które złożyły wnioski, w drugim etapie wnioskowane do sfinansowania lub dofinansowania inwestycje będą podlegały procedurze konkursowej (kwota w skali kraju, podobnie jak w I edycji, wynosi 6 mld zł — red.). Zatem udzielenie wsparcia będzie zależało od uzyskania możliwie jak największej liczby punktów w poszczególnych kryteriach oceny, dokonywanej przez Komisję do spraw Wsparcia Jednostek Samorządu Terytorialnego, powołanej przez prezesa rady ministrów — przypomina rzecznik wojewody.

Wielu mieszkańców może się zastanawiać, co się dzieje z tureckim tramwajem, który jeździł już po miejskich szynach. Pod koniec lipca otrzymał homologację i miał przejść jeszcze testy (trwają miesiąc). Tramwaj musi wtedy przejechać nie mniej niż 120 km. Rozpoczynają się one jednak dopiero po przekazaniu do odbioru. Tutaj plany pokrzyżował koronawirus, bo przy odbiorze musi być strona turecka.

— Podpisaliśmy aneks i dostawa taboru została przesunięta. Pierwszy tramwaj odbierzemy 18 grudnia — informuje Marta Bartoszewicz.

Gorzej prezentuje się sytuacja eCitaro, czyli elektrycznego Mercedesa, który miał być testowany na ulicach Olsztyna. Przypominamy, że mechanicy niemieckiej firmy wykryli usterkę, którą można naprawić tylko w serwisie.

— W tym tygodniu poznamy termin. Z całą pewnością będzie to druga połowa października — mówi Cezary Stankiewicz, rzecznik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Olsztynie.

Autobus jest wyposażony w baterie NMC o łącznej mocy 243 kW z silnikami elektrycznymi 2x125 kW, umieszczonymi przy piastach kół. Pojazd testowy będzie wyposażony w system ITS i kasowniki. Na jednym ładowaniu eCitaro może przejechać około 150 km i będzie obsługiwał tylko trasy w stolicy regionu.

Przypominamy, że rozbudowa linii tramwajowych w Olsztynie obejmuje całościową budowę infrastruktury tramwajowej zaprojektowanej przy ulicach: Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Synów Pułku, Krasickiego i Wilczyńskiego do Pieczewa oraz na placu Jedności Słowiańskiej przy Wysokiej Bramie. Dzięki temu możliwe będzie uruchomienie dwóch kolejnych linii tramwajowych (nr 4 i 5).

Linia rozpocznie się na ul. Wilczyńskiego, w rejonie istniejącej pętli autobusowej na Pieczewo, gdzie zlokalizowany jest czterotorowy przystanek końcowy wraz z wiatą na rowery i punktem socjalno-informacyjnym. Od krańcówki linia przebiegnie środkiem ulic Wilczyńskiego i Krasickiego do skrzyżowania z ul. Sobocińskiego i Boenigka.

Zakres robót obejmuje m.in. przebudowę skrzyżowań oraz ulic wzdłuż trasy linii tramwajowej, budowę murów oporowych oraz wzmacnianie skarp i podłoża, przebudowę i budowę chodników i dróg dla rowerów wzdłuż linii tramwajowej, jak również... wycinkę drzew i wykonanie nowych nasadzeń zieleni.

PAWEŁ JASZCZANIN
P.JASZCZANIN@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

eprasa.pl 1fa7c0b72d

To zaszczyt, ale i zobowiązanie

LUDZIE || Jestem dumna z tego, że mam możliwość obcować z ludźmi, którzy walczyli o naszą ojczyznę — przyznaje ppor. Anna Szczepańska z 43 batalionu lekkiej piechoty w Braniewie. To właśnie ona jakiś czas temu została odznaczona medalem Pro Patria.

Pierwszego września obchodzimy Dzień Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. To nie przypadek, że odznaczenie trafiło do ppor. Anny Szczepańskiej właśnie w tym wyjątkowym dniu.

Jak informuje 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej, medal Pro Patria przyznawany jest w uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

— Chcemy pokazać pewną więź międzypokoleniową. Dziękując weteranom, chcemy podziękować również tym, którzy starają się tę tradycję niepodległościową przenosić we współczesność — zauważa Jan Józef Kasprzyk, Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych,.

Ppor. Anna Szczepańska jest nie tylko Przewodniczącą Zespołu ds. Kombatantów 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej, ale i prezeską Stowarzyszenia im. gen. bryg. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego.

Dziś przyznaje: — Otrzymać tak piękne odznaczenie, jakim bez wątpienia jest Pro Patria, to prawdziwy zaszczyt. Zaszczyt, ale i zarazem zobowiązanie do jeszcze większej pracy.

I dodaje: — Staram się jedynie wypełniać mój obowiązek wobec kombatantów i wobec Polski. Jestem dumna z tego, że mam możliwość obcowania z ludźmi, którzy walczyli o naszą Ojczyznę. Chwile, które spędzamy wspólnie, są chwilami, jakich nie zapomnę do końca życia.

Fot. W-MBOT

Ppor Anna Szczepańska: Otrzymać tak piękne odznaczenie, to prawdziwy zaszczyt

Dlaczego tak ważne jest kultywowanie pamięci o walce o niepodległość i pamiętanie o naszych bohaterach narodowych?

— Nie ma kraju na świecie, który poniósłby większe straty i dźwigałby większe ciężary niż Polska, ale my swojej historii wstydzić się nie musimy — odpowiada Anna Szczepańska. — Powinniśmy być dumni z naszych korzeni, z naszych bohaterów. Pamięć o nich jest naszym obowiązkiem. Jesteśmy ostatnim pokoleniem, które ma zaszczyt obcować z ludźmi, którzy walczyli o naszą ojczyznę i to na naszych barkach spoczywa obowiązek, by ich historie i wartości przekazać następnym pokoleniom. Gdyby nie oni wtedy — dziś nie byłoby nas — przyznaje pani podporucznik.

Jak zachęcać młode pokolenia do kultywowania tej pamięci?

— Jak mówił marszałek Piłsudski, „Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości". Nasza młodzież niejednokrotnie pokazała, że chce znać historię swojej ojczyzny — zauważa nasza rozmówczyni.

I przyznaje: — Organizowane przez nas konkursy patriotyczne cieszą się dużym zainteresowaniem, a prelekcje z uczestnikami walk o niepodległość i spotkania z nimi to najlepszy sposób, żeby zainteresować młode pokolenie. Warto pokazywać prace Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej. Młodzież, którą zabraliśmy na teren prowadzenia poszukiwań oraz dawnego aresztu śledczego przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie, zupełnie inaczej odbierała później lekcje historii. Przed oczami mam widok jednego z nastoletnich uczestników takiego wyjazdu, który wychodząc z autobusu, podszedł do mnie i podziękował. Tak szczerze, prosto z serca. Było już bardzo późno i każdy był zmęczony. Takie chwile budują, bo dają wiarę w to, że ktoś po nas będzie to kontynuował — mówi ppor. Anna Szczepańska.

Przypomnijmy, żołnierze 43 Batalionu Lekkiej Piechoty w Braniewie czynnie pomagają kombatantom, poznają ich historie i integrują się z nimi. Sierpniowe Święto Wojska Polskiego spędzili na przykład z por. Jerzym Kwietniewskim, nie zapomnieli o urodzinach mjr Lucjana Deniziaka ps. Orzeł, którego odwiedzili z tortem i życzeniami, a podczas tegorocznej akcji „Odporna wiosna" dostarczali kombatantom i osobom starszym żywność i leki.

KAMILA KORNACKA

Żołnierze dbają o pamięć poległych bohaterów

Urodzinowa wizyta u majora Lucjana Deniziaka

Pani podporucznik troszczy się o seniorów i kombatantów

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Nasza akcja: Samorządowiec 2020

SAMORZĄD || 21 października minie druga rocznica pierwszej tury wyborów samorządowych. Z tej okazji prowadzimy plebiscyt na Samorządowca 2020. Dzisiaj rozmawiamy z Zbigniewem Pietkiewiczem, burmistrzem Fromborka, który znajduje się w TOP 10 plebiscytu.

– Pańska kadencja rozpoczęła się dwa lata temu, co od tego czasu, stało się największym powodem do dumy dla miasta i gminy Frombork?

— Naszą sztandarową inwestycją, którą udało się zakończyć w tym roku, jest promenada nadzalewowa. Koszt jej powstania to 3,3 miliona złotych, oczywiście nie udałoby się jej zrealizować bez dofinansowania unijnego. Dzięki tej inwestycji zwiększył się ruch turystyczny, a Frombork tak naprawdę dopiero teraz otworzył się na Zalew Wiślany. Wcześniej był praktycznie od niego odgrodzony trzcinowiskiem.

– Jakie ma pan plany na kolejne 3 lata kadencji?

— Plany są dość ambitne, a budżet mamy, jaki mamy, czyli niewielki. Musimy więc ten materiał kroić racjonalnie. Odnawiamy molo, teren wokół starego dworca, w przyszłości mamy zamiar stworzyć mini tężnie w okolicach ul. Dworcowej i zrewitalizować Plac Górników.

– Jakie wyzwania są najtrudniejsze dla burmistrza miasta i gminy Frombork?

— Obecnie nasz największy problem, to ten ogólnoświatowy, czyli pandemia Covid-19. To też ma przełożenie na nasz budżet, ale myślę, że są to wyzwania, którym uda się stawić czoła.

– Co jest najważniejsze dla Fromborka i gminy?

— Dostosowanie i odnawianie infrastruktury miejskiej, ale nie zapominanie też o wsiach. Odbudowujemy właśnie świetlicę w Baranówce, która spłonęła dwa lata temu. Przymierzamy się również do przywrócenia stacji benzynowej, która jakiś czas temu została zlikwidowana. Przed nami sporo wyzwań i na brak pracy nie możemy narzekać. RED

Aktualny ranking na gazetaolsztynska.pl

TOP 10 naszego plebiscytu

Jan Harhaj, starosta lidzbarski
Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna
Marek Dominiak, burmistrz Bisztynka
Zbigniew Pietkiewicz, burmistrz miasta i gminy Frombork
Fabian Andrukajtis, wójt gminy wiejskiej Lidzbark Warmiński
Zygmunt Tucholski, wójt gminy wiejskiej Elbląg
Andrzej Maciejewski, burmistrz Barczewa
Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda
Jan Kasprowicz, wójt gminy Gietrzwałd
Marcin Ślęzak, wójt gminy Gronowo Elbląskie

KAMPANIA INFORMACYJNA

Serce masz tylko jedno

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Światowy Dzień Serca (World Heart Day) jest obchodzony corocznie w ostatnią niedzielę września. Pierwsze obchody tego wydarzenia odbyły się 24 września 2000 roku, zatem już 20 lat temu! Święto zostało ustanowione z inicjatywy Światowej Federacji Serca, czyli World Heart Federation, ale bardzo szybko przyłączyły się do idei takie organizacje jak UNESCO, WHO czy UNICEF.

Obchody Dnia Serca mają na celu przede wszystkim zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej profilaktyki chorób serca, jak również promocję zdrowego stylu życia. Warmińsko-Mazurski OW NFZ przypomina, jak zadbać o swoje serce. W Polsce Dzień Serca świętujemy od 2002 r., a patronem tego dnia jest Polskie Towarzystwo Kardiologiczne. To wyjątkowe święto ma uświadomić nas jak ważnym elementem życia jest regularna profilaktyka, ma zdopingować ludzi na całym świecie do prowadzenia zdrowego trybu życia, aktywności fizycznej i zdrowego odżywiania, a co za tym idzie również do kontrolowania masy ciała.

ZDROWIE JEST SMACZNE

Zdrowa dieta jest bardzo istotna w profilaktyce, jak i podczas leczenia chorób serca. Dużą rolę odgrywa zachowanie odpowiedniej masy ciała. Nadwaga czy otyłość sprzyjają między innymi wysokiemu ciśnieniu krwi i zwiększają zagrożenie miażdżycą. Częstym problemem jest także wysoki poziom cholesterolu spowodowany spożywaniem zbyt wielu produktów zawierających nasycone kwasy tłuszczowe. Obecnie lekarze kardiolodzy w związku z zapobieganiem i leczeniem chorób serca polecają dietę śródziemnomorską. – Zapraszamy do skorzystania z darmowych diet dostępnych na stronie NFZ diety.nfz.gov.pl – informuje Daria Cieśluk z Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ w Olsztynie.

WSTAŃ Z KANAPY!

Ruch to przyjemna metoda zapobiegania chorobom serca. Bieganie, pływanie, jazda na rowerze czy też spacer z pupilem – każda aktywność pozytywnie wpływa na serce, poprawiając jego pracę, i ogólną kondycję. Ruch prowadzi także do zwiększenia wydolności najważniejszego mięśnia, czyli serca, oraz dotlenia organizm. A to wszystko pomaga zachować prawidłowe krążenie i masę ciała. Znacznie poprawia również samopoczucie.

PAPIEROSOM POWIEDZ – TO KONIEC!

Ważnym elementem w dbaniu o nasze zdrowie jest rzucenie palenia oraz innych wyrobów nikotynowych. Jest to niewyobrażalnie ważny punkt do odhaczenia na liście zdrowych nawyków. Ryzyko zawału serca u każdego palacza jest dwukrotnie wyższe w prównaniu z osobami, które z wątpliwej przyjemności palenia nie korzystają. Ważne jest, aby mieć świadomość, jak duża zależność występuje między paleniem, a chorobami układu krążenia (nadciśnienie, udar, miażdżyca tętnic, choroby wieńcowe).

Fot. Pixabay

KOLOROWYCH SNÓW

Prawidłowy i spokojny sen pozwala odpocząć sercu i regeneruje cały organizm. Naukowcy Uniwersytetu w Chicago w swoich badaniach dotyczących zależności pomiędzy ilością snu a zdrowiem serca doszli do interesujących wniosków. Obserwowane osoby w wieku od 35 do 47 lat podzielono na dwie grupy, z których pierwsza grupa spała o jedną godzinę dłużej niż druga. W efekcie stwierdzono u osób śpiących o godzinę dłużej o 30% mniejsze ryzyko wystąpienia zawału serca niż u osób śpiących krócej.

GDZIE SIĘ LECZYĆ?

Od 1 stycznia 2009 r. profilaktyczne badanie chorób układu krążenia finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia można wykonać w każdym gabinecie lekarza rodzinnego. Niestety liczba zgłaszających się na badania osób powinna być znacznie większa, aby w porę zapobiec nieszczęśliwym skutkom chorób serca i układu krążenia.
Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż choroby układu krążenia są główną przyczyną zgonów w Polsce i na świecie, Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ przypomina o profilaktyce.

105120otbr-e-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

CZWARTEK i PIĄTEK
TWÓJ LOKALNY TYGODNIK

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
15720otbr-b-M

ROZWODY
ALIMENTY
SPADKI
600 434 434
(89) 535 55 77
108420otbr-B-G

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kętrzynie Marek Nowak (tel. (89) 751 23 52)
ogłasza, że dnia 05 października 2020r. o godz. 10:00 w budynku Sądu Rejonowego w Kętrzynie mającego siedzibę przy ul. Sikorskiego 66 w sali nr 129, odbędzie się druga licytacja nieruchomości należącej do Marioli i Janusza Kwaśniewskich stanowiącej lokal mieszkalny nr 5b, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju i przynależnej do lokalu piwnicy o łącznej powierzchni 53,07 mkw (powierzchnia lokalu: 41,10 mkw, powierzchnia piwnicy: 11,97 mkw), położony na II piętrze, wyposażony w instalację wodną, kanalizacyjną i centralnego ogrzewania nie podłączoną do sieci w budynku (z prawem własności lokalu związany jest udział w 1/36 części we współwłasności budynku i działki gruntu opisanych w księdze wieczystej nr OL1K/00014474/3) położonego **11-410 Barciany, Mołtajny 46/5b**, dla którego Sąd Rejonowy w Kętrzynie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **nr KW OL1K/00031362/0.**
Suma oszacowania wynosi **49 830,00zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **33 220,00zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **4 983,00zł .** Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo na konto **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Oddział w Kętrzynie 38102036390000810200050393 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
11220otba-a-M

IGR-II.7820.1.31.2019
Olsztyn, 23.09.2020 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1333 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.) oraz art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Michała Schmidta, pełnomocnika inwestora, Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, z dnia 7.11.2019 r. (uzupełniony w dniach 16.12.2019 r., 23.12.2019 r., 2.01.2020 r.) została wydana decyzja nr 17/20 z dnia 23 września 2020 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Budowa drogi ekspresowej S61 do S8 (Ostrów Mazowiecka – Łomża – Stawiski – Szczuczyn – Ełk – Raczki – Suwałki – Budzisko – gr. państwa), odcinek Szczuczyn do miejscowości Raczki. Zadanie nr 2: węzeł „Ełk Południe" – węzeł „Wysokie", od km 23+ 255 do km 42+765 (wraz z wyplotem w ciągu S16 długości ok. 3,425 km)".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:
1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
– **jednostka ewidencyjna 280501_1 gmina miasto Ełk, obręb nr 0002 Ełk 2**, działki nr 1200/20 (powstała z podziału 1200/19), 1201/25 (powstała z podziału 1201/7), 1201/29 (powstała z podziału 1201/14), 1201/31(powstała z podziału 1201/15), 2843/1 (powstała z podziału 2843), 1201/27 (powstała z podziału 1201/13), 2842/2, 2214/3, 1203/3, 1203/2, 1202/3, 1202/2, 1201/19, 2193/19, 1201/36 (powstała z podziału 1201/20), 1201/37 (powstała z podziału 1201/20), 1201/38 (powstała z podziału 1201/20), 1201/39 (powstała z podziału 1201/20), 2211/1 (powstała z podziału 2211), 2213/3 (powstała z podziału 2213/1), 2214/5 (powstała z podziału 2214/1), 2214/7 (powstała z podziału 2214/4), 1202/5 (powstała z podziału 1202/4), 1203/6 (powstała z podziału 1203/5), 1201/33 (powstała z podziału 1201/16), 1201/43 (powstała z podziału 1201/24), 1201/41 (powstała z podziału 1201/23), 2193/20 (powstała z podziału 2193/12), 2193/22 (powstała z podziału 2193/17), 1200/22 (powstała z podziału 1200/17), 2193/18, 2193/16, 1200/18;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0031 Nowa Wieś Ełcka**, działki nr 637/3 (powstała z podziału 637/2), 437/1 (powstała z podziału 437), 444/5 (powstała z podziału 444/2), 442/1 (powstała z podziału 442), 604/1 (powstała z podziału 604), 604/2 (powstała z podziału 604), 443/1 (powstała z podziału 443), 443/2 (powstała z podziału 443), 585/1 (powstała z podziału 585), 586/1 (powstała z podziału 586), 583/1 (powstała z podziału 583), 568/1 (powstała z podziału 568), 567/1 (powstała z podziału 567), 553/1 (powstała z podziału 553), 554/1 (powstała z podziału 554), 542/1 (powstała z podziału 542), 542/2 (powstała z podziału 542), 542/3 (powstała z podziału 542), 323/3 (powstała z podziału 323/1), 323/4 (powstała z podziału 323/1); 411/7 (powstała z podziału 411/6), 438/3 (powstała z podziału 438/2), 438/4 (powstała z podziału 438/2), 306/1 (powstała z podziału 306), 306/2 (powstała z podziału 306), 306/3 (powstała z podziału 306);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0029 Mrozy Wielkie**, działki nr 344/1 (powstała z podziału 344), 344/2 (powstała z podziału 344), 344/3 (powstała z podziału 344), 345/1 (powstała z podziału 345), 345/2 (powstała z podziału 345), 341/1 (powstała z podziału 341), 342/1 (powstała z podziału 342), 328/1 (powstała z podziału 328), 335/1 (powstała z podziału 335), 310/3 (powstała z podziału 310/1);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0052 Szeligi-Buczki**, działki nr 1/1 (powstała z podziału 1), 147, 148/1 (powstała z podziału 148), 148/2 (powstała z podziału 148), 607/1 (powstała z podziału 607), 607/2 (powstała z podziału 607), 607/3 (powstała z podziału 607), 607/4 (powstała z podziału 607), 607/6 (powstała z podziału 607), 613/1 (powstała z podziału 613), 614/1 (powstała z podziału 614), 615/1 (powstała z podziału 615), 615/2 (powstała z podziału 615), 616/1 (powstała z podziału 616), 616/2 (powstała z podziału 616), 617/1 (powstała z podziału 617), 617/2 (powstała z podziału 617), 617/3 (powstała z podziału 617), 618/1 (powstała z podziału 618), 618/2 (powstała z podziału 618), 618/3 (powstała z podziału 618), 619/1 (powstała z podziału 619), 619/2 (powstała z podziału 619), 620/1 (powstała z podziału 620), 620/2 (powstała z podziału 620), 621/4 (powstała z podziału 621/1), 621/5 (powstała z podziału 621/1), 621/7 (powstała z podziału 621/2), 621/9 (powstała z podziału 621/3), 622/4 (powstała z podziału 622/1), 624/1 (powstała z podziału 624), 625/4 (powstała z podziału 625/1), 625/5 (powstała z podziału 625/1), 625/6 (powstała z podziału 625/1), 625/11 (powstała z podziału 625/3), 625/12 (powstała z podziału 625/3), 625/13 (powstała z podziału 625/3), 625/14 (powstała z podziału 625/3), 625/15 (powstała z podziału 625/3), 626/1 (powstała z podziału 626), 626/2 (powstała z podziału 626), 627/1 (powstała z podziału 627), 627/2 (powstała z podziału 627), 636/1 (powstała z podziału 636), 637/1 (powstała z podziału 637), 2/25 (powstała z podziału 2/23), 3/1 (powstała z podziału 3), 4/5 (powstała z podziału 4/4), 5/14 (powstała z podziału 5/9), 5/18 (powstała z podziału 5/10), 5/19 (powstała z podziału 5/10), 5/20 (powstała z podziału 5/10), 6/1 (powstała z podziału 6), 7/1 (powstała z podziału 7), 7/2 (powstała z podziału 7), 24/1 (powstała z podziału 24), 52/1 (powstała z podziału 52), 55/1 (powstała z podziału 55), 55/2 (powstała z podziału 55), 57/14 (powstała z podziału 57/9), 612/1 (powstała z podziału 612), 612/2 (powstała z podziału 612), 625/8 (powstała z podziału 625/2), 625/9 (powstała z podziału 625/2), 625/10 (powstała z podziału 625/2), 316/2 (powstała z podziału 316/1);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0037 Przykopka**, działki nr 699/1 (powstała z podziału 699), 699/2 (powstała z podziału 699), 700/2 (powstała z podziału 700/1), 700/3 (powstała z podziału 700/1), 686/1 (powstała z podziału 686), 687/1 (powstała z podziału 687), 666/3 (powstała z podziału 666/2), 622/1 (powstała z podziału 622), 668/3 (powstała z podziału 668/1), 668/6 (powstała z podziału 668/2), 669/4 (powstała z podziału 669/1), 652/3 (powstała z podziału 652/1), 653/8 (powstała z podziału 653/1), 653/11 (powstała z podziału 653/5), 611/1 (powstała z podziału 611), 611/2 (powstała z podziału 611), 701/1 (powstała z podziału 701), 701/2 (powstała z podziału 701), 701/3 (powstała z podziału 701), 702/1 (powstała z podziału 702), 702/2 (powstała z podziału 702), 614/1 (powstała z podziału 614), 707/15 (powstała z podziału 707/1), 707/17 (powstała z podziału 707/2), 707/18 (powstała z podziału 707/2), 707/23 (powstała z podziału 707/3), 707/26 (powstała z podziału 707/4), 707/28 (powstała z podziału 707/5);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0045 Sędki**, działki nr 128/1 (powstała z podziału 128), 128/2 (powstała z podziału 128), 107/1 (powstała z podziału 107), 107/2 (powstała z podziału 107), 107/3 (powstała z podziału 107), 107/4 (powstała z podziału 107), 107/5 (powstała z podziału 107), 1/5 (powstała z podziału 1/3), 1/6 (powstała z podziału 1/3), 1/7 (powstała z podziału 1/3), 1/9 (powstała z podziału 1/4), 19/1 (powstała z podziału 19), 247/1 (powstała z podziału 247), 18/4 (powstała z podziału 18/2), 18/7 (powstała z podziału 18/3), 249/1 (powstała z podziału 249), 91/1 (powstała z podziału 91), 154/1 (powstała z podziału 154), 186/1 (powstała z podziału 186), 196/2 (powstała z podziału 196/1), 196/3 (powstała z podziału 196/1), 196/4 (powstała z podziału 196/1), 37/1 (powstała z podziału 37), 110/1 (powstała z podziału 110), 38/1 (powstała z podziału 38), 198/1 (powstała z podziału 198), 252/1 (powstała z podziału 252), 253/1 (powstała z podziału 253), 253/2 (powstała z podziału 253), 253/3 (powstała z podziału 253), 209/1 (powstała z podziału 209), 208/1 (powstała z podziału 208), 208/2 (powstała z podziału 208), 208/4 (powstała z podziału 208), 208/5 (powstała z podziału 208), 200/1 (powstała z podziału 200), 200/2 (powstała z podziału 200), 205/1 (powstała z podziału 205), 205/2 (powstała z podziału 205), 205/3 (powstała z podziału 205), 205/4 (powstała z podziału 205), 205/5 (powstała z podziału 205), 205/6 (powstała z podziału 205), 201/1 (powstała z podziału 201), 250/1 (powstała z podziału 250), 147, 197, 20/1 (powstała z podziału 20), 20/2 (powstała z podziału 20), 20/3 (powstała z podziału 20), 21/1 (powstała z podziału 21), 21/2 (powstała z podziału 21), 21/3 (powstała z podziału 21), 21/4 (powstała z podziału 21), 124/1 (powstała z podziału 124), 124/2 (powstała z podziału 124), 161/7 (powstała z podziału 161/5), 126/5 (powstała z podziału 126/1), 167/1 (powstała z podziału 167), 161/9 (powstała z podziału 161/6), 168/1 (powstała z podziału 168), 188/5 (powstała z podziału 188/4), 188/6 (powstała z podziału 188/4), 188/7 (powstała z podziału 188/4), 28/1 (powstała z podziału 28), 28/2 (powstała z podziału 28), 210/2 (powstała z podziału 210/1), 210/3 (powstała z podziału 210/1), 210/4 (powstała z podziału 210/1), 144/1 (powstała z podziału 144), 152/1 (powstała z podziału 152), 30/1 (powstała z podziału 30), 35/3 (powstała z podziału 35/2), 204/1 (powstała z podziału 204), 204/2 (powstała z podziału 204), 204/3 (powstała z podziału 204), 204/4 (powstała z podziału 204), 228/1 (powstała z podziału 228), 207/1 (powstała z podziału 207), 207/2 (powstała z podziału 207), 226/1 (powstała z podziału 226), 206/1 (powstała z podziału 206), 161/4, 161/3, 166, 164, 163, 162, 165;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0008 Golubka**, działki nr 132/4 (powstała z podziału 132/2), 137/1 (powstała z podziału 137), 144/2 (powstała z podziału 144/1), 138/1 (powstała z podziału 138), 143/1 (powstała z podziału 143), 142/1 (powstała z podziału 142), 70/1 (powstała z podziału 70), 80/1 (powstała z podziału 80), 80/2 (powstała z podziału 80), 156/1 (powstała z podziału 156), 156/2 (powstała z podziału 156), 164/1 (powstała z podziału 164), 164/2 (powstała z podziału 164), 162/2 (powstała z podziału 162/1), 162/3 (powstała z podziału 162/1), 81/1 (powstała z podziału 81), 81/2 (powstała z podziału 81), 81/3 (powstała z podziału 81), 91/2 (powstała z podziału 91/1), 94/2 (powstała z podziału 94/1), 94/3 (powstała z podziału 94/1), 94/4 (powstała z podziału 94/1), 96/2 (powstała z podziału 96/1), 96/3 (powstała z podziału 96/1), 203/1 (powstała z podziału 203), 191/2 (powstała z podziału 191/1), 191/3 (powstała z podziału 191/1), 78/5 (powstała z podziału 78/4), 79/3 (powstała z podziału 79/1), 79/5 (powstała z podziału 79/2);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową, przebudową sieci uzbrojenia terenu, budową zjazdów, budową, przebudową urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, budową i przebudową innych dróg publicznych, budową obiektów tymczasowych (dróg objazdowych na czas budowy, laboratorium):
– **jednostka ewidencyjna 280501_1 gmina miasto Ełk, obręb nr 0002 Ełk 2**, działki nr 1201/40 (powstała z podziału 1201/20), 1201/22, 2211/2 (powstała z podziału 2211), 2214/6 (powstała z podziału 2214/1), 2213/4 (powstała z podziału 2213/1), 2214/8 (powstała z podziału 2214/4), 1202/6 (powstała z podziału 1202/4), 1201/34 (powstała z podziału 1201/16), 1201/35 (powstała z podziału 1201/16), 1201/32 (powstała z podziału 1201/15), 1201/42 (powstała z podziału 1201/23), 1200/14, 1200/21 (powstała z podziału 1200/19), 2193/10, 2843/2 (powstała z podziału 2843), 1201/28 (powstała z podziału 1201/13), 1201/30 (powstała z podziału 1201/14);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0031 Nowa Wieś Ełcka**, działki nr 449, 411/8 (powstała z podziału 411/6), 637/4 (powstała z podziału 637/2), 637/5 (powstała z podziału 637/2), 637/6 (powstała z podziału 637/2), 437/2 (powstała z podziału 437), 604/5 (powstała z podziału 604), 443/3 (powstała z podziału 443), 443/4 (powstała z podziału 443), 585/3 (powstała z podziału 585), 568/3 (powstała z podziału 568), 318, 554/2 (powstała z podziału 554), 554/3 (powstała z podziału 554), 542/4 (powstała z podziału 542), 542/5 (powstała z podziału 542), 323/5 (powstała z podziału 323/1), 306/4 (powstała z podziału 306), 306/5 (powstała z podziału 306);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0029 Mrozy Wielkie**, działki nr 344/4 (powstała z podziału 344), 345/4 (powstała z podziału 345), 342/2 (powstała z podziału 342), 342/3 (powstała z podziału 342), 310/4 (powstała z podziału 310/1), 310/5 (powstała z podziału 310/1), 328/2 (powstała z podziału 328), 328/3 (powstała z podziału 328), 335/2 (powstała z podziału 335);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0052 Szeligi-Buczki**, działki nr 636/2 (powstała z podziału 636), 636/3 (powstała z podziału 636), 625/16 (powstała z podziału 625/3), 6/2 (powstała z podziału 6), 54/3, 52/2 (powstała z podziału 52), 627/3 (powstała z podziału 627), 627/4 (powstała z podziału 627), 55/3 (powstała z podziału 55), 55/4 (powstała z podziału 55), 5/15 (powstała z podziału 5/9), 5/16 (powstała z podziału 5/9), 5/17 (powstała z podziału 5/9), 625/7 (powstała z podziału 625/1), 5/21 (powstała z podziału 5/10), 5/22 (powstała z podziału 5/10), 624/3 (powstała z podziału 624), 1/2 (powstała z podziału 1), 1/3 (powstała z podziału 1), 2/26 (powstała z podziału 2/23), 2/15, 621/10 (powstała z podziału 621/3), 616/3 (powstała z podziału 616), 615/3 (powstała z podziału 615), 148/3 (powstała z podziału 148);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0037 Przykopka**, działki nr 700/5 (powstała z podziału 700/1), 699/3 (powstała z podziału 699), 666/4 (powstała z podziału 666/2), 666/5 (powstała z podziału 666/2), 666/6 (powstała z podziału 666/2), 668/7 (powstała z podziału 668/2), 668/8 (powstała z podziału 668/2), 653/9 (powstała z podziału 653/1), 653/12 (powstała z podziału 653/5), 605/3, 669/2, 707/6;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0045 Sędki**, działki nr 128/3 (powstała z podziału 128), 21/5 (powstała z podziału 21), 1/8 (powstała z podziału 1/3), 1/10 (powstała z podziału 1/4), 161/8 (powstała z podziału 161/5), 172/2, 172/1, 161/10 (powstała z podziału 161/6), 170, 168/2 (powstała z podziału 168), 126/6 (powstała z podziału 126/1), 171, 169, 167/2 (powstała z podziału 167), 18/9 (powstała z podziału 18/3), 186/2 (powstała z podziału 186), 27, 188/8 (powstała z podziału 188/4), 210/5 (powstała z podziału 210/1), 29/1, 29/2, 109/2, 28/3 (powstała z podziału 28), 30/2 (powstała z podziału 30), 152/2 (powstała z podziału 152), 35/1, 35/4 (powstała z podziału 35/2), 196/5 (powstała z podziału 196/1), 196/6 (powstała z podziału 196/1), 224, 195, 36, 37/2 (powstała z podziału 37), 110/2 (powstała z podziału 110), 198/2 (powstała z podziału 198), 198/3 (powstała z podziału 198), 207/3 (powstała z podziału 207), 209/2 (powstała z podziału 209), 209/3 (powstała z podziału 209), 253/4 (powstała z podziału 253), 253/5 (powstała z podziału 253), 253/7 (powstała z podziału 253), 208/3 (powstała z podziału 208), 208/6 (powstała z podziału 208), 200/3 (powstała z podziału 200), 200/4 (powstała z podziału 200), 204/7 (powstała z podziału 204), 205/7 (powstała z podziału 205), 205/8 (powstała z podziału 205), 205/10 (powstała z podziału 205), 250/2 (powstała z podziału 250), 201/2 (powstała z podziału 201);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0008 Golubka**, działki nr 132/5 (powstała z podziału 132/2), 137/3 (powstała z podziału 137), 144/3 (powstała z podziału 144/1), 144/4 (powstała z podziału 144/1), 138/2 (powstała z podziału 138), 143/2 (powstała z podziału 143), 143/3 (powstała z podziału 143), 142/2 (powstała z podziału 142), 142/3 (powstała z podziału 142), 70/2 (powstała z podziału 70), 80/3 (powstała z podziału 80), 156/3 (powstała z podziału 156), 94/5 (powstała z podziału 94/1), 94/6 (powstała z podziału 94/1), 96/4 (powstała z podziału 96/1), 96/5 (powstała z podziału 96/1), 191/4 (powstała z podziału 191/1), 191/5 (powstała z podziału 191/1), 203/3 (powstała z podziału 203), 91/3 (powstała z podziału 91/1);

3) obejmujących tereny wód płynących:
– **jednostka ewidencyjna 280501_1 gmina miasto Ełk, obręb nr 0002 Ełk 2**, działki nr 1201/17, 2842/1;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0037 Przykopka**, działki nr 605/4, 653/4;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0045 Sędki**, działka nr 108;

4) obejmujących tereny kolejowe:
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0031 Nowa Wieś Ełcka**, działka nr 657;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0029 Mrozy Wielkie**, działka nr 316/2;
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0052 Szeligi-Buczki**, działka nr 316/3 (powstała z podziału 316/1);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0037 Przykopka**, działka nr 602/4;

5) co do których inwestor uzyskał oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0037 Przykopka**, działki nr 668/4 (powstała z podziału 668/1), 668/5 (powstała z podziału 668/1);
– **jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb nr 0008 Golubka**, działki nr 81/4 (powstała z podziału 81), 81/5 (powstała z podziału 81), 164/3 (powstała z podziału 164).

Wobec powyższego informuje się, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji wraz z dokumentacją sprawy, w tym z postanowieniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie, w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**. W celu wydania nieruchomości należy skontaktować się z Wydziałem Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, telefon kontaktowy (89) 521-28-35, pokój 308.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy z dnia 10 kwietna 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Informuje się ponadto, że:
1) Urząd przyjmuje klientów w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, poniedziałek-piątek w godzinach 8^{00}-15^{00}, po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, (89) 5232 561.
2) Obywatele **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.
3) Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na dokumenty.
4) Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu https://www.gov.pl/web/uw-warminsko-mazurski, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

121320otbr-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Żywność i zdrowie będzie w Kortowie

NAUKA || My też będziemy mieli swoje centrum nauki. UWM zamknął pierwszy etap budowy Kortosfery. Teraz bierze się za naukowe atrakcje, prezentacje i ekspozycje. Głównym tematem będzie żywność i zdrowie. To unikalna tematyka w skali kraju.

Jak będzie wyglądało Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego Kortosfera? Już wiadomo, co obejrzymy na poszczególnych piętrach. Za wyposażenie odpowiedzialny jest Piotr Kossobudzki, wieloletni wicedyrektor ds. wystaw Centrum Nauki „Kopernik" w Warszawie i współautor koncepcji podobnych miejsc w Krakowie, Białymstoku, Szczecinie, Hajnówce czy Kownie. Ma pełne ręce roboty, bo Kortosfera zapowiada się pełna atrakcji. Na najniższej kondygnacji, podziemnej, znajdzie się wystawa pokazująca glebę i to, co się w niej znajduje i żyje: nasiona, korzenie oraz różne organizmy. Wisieć tu będzie wahadło Foucaulta — przyrząd służący do ilustrowania ruchu obrotowego Ziemi. Pierwsze piętro poświęcone będzie roślinom, a drugie ludzkiemu ciału. Na trzecim poznamy kierunki rozwoju rolnictwa i produkcji żywności w przyszłości. Na czwartym piętrze sięgniemy gwiazd — będzie poświęcone kosmosowi. Czwarte, najwyższe piętro będzie przestrzenią przyjazną przedszkolakom — z ekspozycją interaktywną o tematyce astronomicznej i technicznej. Dzięki niej maluchy będą mogły dowiedzieć się, jak wygląda wszechświat i Układ Słoneczny oraz jak działają rakiety, stacje i statki kosmiczne. Nie zabraknie ścianki wspinaczkowej. Będzie też przezroczysta ściana, którą będzie można do woli malować farbami i zmywalnymi markerami. Atrakcją okaże się również wielkoformatowa konstrukcja umożliwiająca zabawy związane z transportem. Dzieci wejdą również w sferę zabaw ze światłem, iluzją optyczną, powietrzem, wodą i elektrycznością. Jednym słowem — na czwartym piętrze powstanie największy plac zabaw w Olsztynie.

fot. Zbigniew Woźniak

Pierwszy etap powstawania Kortosfery jest za nami

— Kortosfera będzie się wyróżniać unikalną tematyką. Jako jedyne w Polsce będzie podejmowało temat zdrowia i żywienia człowieka — mówi Wioletta Ustyjańczuk, rzeczniczka prasowa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. — Wyjątkowe jest też to, że w innych miastach w takie centra inwestują samorządy. My, jako pierwszy uniwersytet w Polsce, wzięliśmy ten ciężar na swoje barki. Będziemy też mieć centrum dowodzenia Olsztyńskich Dnia Nauki. Teraz są rozproszone w wielu miejscach.

W Kortosferze znajdą się dwa laboratoria — chemiczno-biologiczne i żywności. Są przeznaczone do organizacji warsztatów i szkoleń, które poprowadzą naukowcy i znani kucharze. Będzie też sala wykładowa m.in. do zajęć fizycznych i matematycznych.

Wioletta Śląska-Zyśk, dyrektorka Kortosfery

— Do 2010 roku nie było w Polsce żadnego centrum popularyzacji nauki. Obecnie mamy ich już 17, a w 2025 roku będzie 30. Te starsze mają eksponaty z rożnych dziedzin nauki. Te nowsze lub powstające wybrały specjalizacje, aby się czymś wyróżniać, na przykład szczecińskie — tematykę morską. My także wybraliśmy temat główny. Jest nim ważne dla wszystkich odżywianie się i zdrowie — tłumaczy Wioletta Śląska-Zyśk, dyrektorka Kortosfery. — Wystawa będzie układać się w spójną opowieść prowadzącą zwiedzających przez zagadnienia od produkcji żywności, ścieżkę jedzenia w układzie pokarmowym oraz wpływ rolnictwa i naszych wyborów żywieniowych na środowisko i nasze zdrowie. Centrum jest częścią Uniwersytetu, a na UWM te dziedziny nauki są jednymi z kluczowych i reprezentowanymi przez liczne grono uznanych naukowców, w których możemy mieć wsparcie. Poza tym żywność wysokiej jakości to specjalizacja naszego regionu.

Budynek znajduje się między Wydziałem Humanistycznym a Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym. Do użytku zwiedzającym zostanie oddany w 2022 roku. Ale wcześniej pojawią się ekspozycje mobilne, które będą prezentowane w szkołach. Powierzchnie wystawiennicze zajmują ponad 1600 m kw, laboratoria z zapleczami — ponad 300 m kw, sala wykładowa około 150 m kw. Budowa Kortosfery była pierwszym etapem jej powstawania. Szła zgodnie z planem. Teraz UWM wchodzi w kolejne procedury i przetargi, które są niezbędne, aby zorganizować naukowe atrakcje, prezentacje i ekspozycje.

ADA ROMANOWSKA
A.ROMANOWSKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

REKLAMA
LOTTO MTB ENERGY
LOTTO MTB ENERGY MARATON OLSZTYN
4/10/2020
LOTTO DECATHLON OLSZTYN Lasy Państwowe
SZCZEGÓŁY: MTBenergy.pl ZAPISY: TimeRecords.pl
118920otbr-A -P

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Kolęda jest w tym roku zagrożona

RELIGIA || Ta piękna tradycja może zostać przerwana. Wszystko przez zagrożenie nowymi zakażeniami koronawirusem. Mowa o kolędzie. Kuria w Katowicach już zapowiedziała, że w tym roku jej nie będzie. W diecezji warmińskiej decyzja zapadnie w październiku.

Choć są tacy, którzy tradycję kolędy wyśmiewają, to większość katolików zawsze czeka na wizytę swojego duszpasterza. Starsi mieszkańcy regionu przygotowują się do niej bardzo starannie. Dbają o to, żeby na stole był biały obrus i stał na nim krzyż i zapalone świece. Żeby mieszkanie było posprzątane i przygotowany poczęstunek. Pilnują też, żeby wszyscy domownicy byli obecni podczas wizyty księdza, a telewizor był koniecznie wyłączony.

Kolęda już tradycyjnie łączy się nie tylko z przyjęciem w domu kapłana ze swojej parafii. To także okazją do rozmowy na tematy dotyczące praktyk religijnych, zmieniającego się współczesnego świata i jego problemów. Przy tej okazji dzieci najczęściej otrzymują pamiątkowe obrazki. W parafiach na wsi panuje piękna tradycja zapowiadania wizyty księdza przez ministrantów. Na wsiach i w mniejszych miejscowościach przed księdzem idzie ministrant, który dzwonkiem ogłasza jego przybycie.

Kolęda to przede wszystkim okazja do poświęcenia mieszkania. To dlatego ksiądz chodząc po kolędzie zawsze ma ze sobą kropidło i wodę święconą, choć w miastach zamiast sporego naczynia kapłan często przynosi ze sobą maleńkie kropidło wielkości flamastra z wodą święconą w środku. W zależności od obyczaju panującego w danej parafii to też okazja do złożenia dorocznej ofiary na swoją wspólnotę. Jednak w większości parafii teraz rezygnuje się z tego pomysłu ze względu na możliwość ich składania na konto.

Zwyczaj przeprowadzania wizyt duszpasterskich w okresie świąt Bożego Narodzenia wynika z prawa kanonicznego, które obowiązuje w Kościele Katolickim. Zgodnie nim „pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznawać wiernych powierzonych jego pieczy". Mimo tego zapisu, w tym roku wizyt, na które tak wielu czeka, może nie być. To efekt trwającej epidemii i związanych z nią obaw, żeby się nie zarazić. I choć, aż kręci się łza w oku, to są już miejsca, w których diecezjalni biskupi zdecydowali o odwołaniu kolędy. Takim miejscem jest Śląsk.

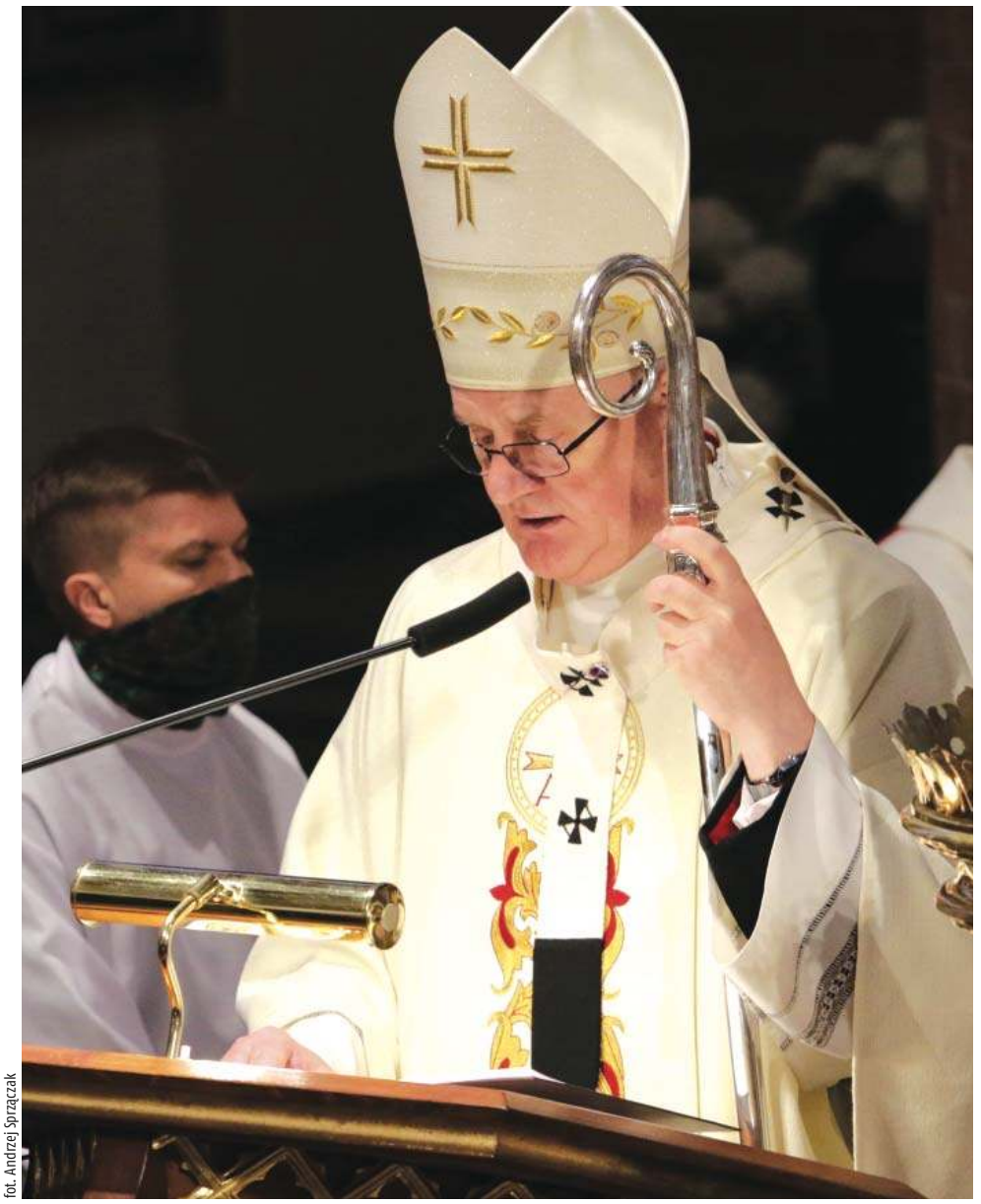

fot. Andrzej Sprzączak

O tym czy i w jakiej formie w tym roku będziemy mogli przyjąć księdza „po kolędzie" zdecyduje arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński

— Aktualna sytuacja epidemiczna uniemożliwia przeprowadzenie tzw. kolędy w tradycyjnej formie. Odwiedziny duszpasterskie ograniczamy wyłącznie do błogosławieństwa nowych domów i mieszkań na zaproszenie gospodarzy — podała w specjalnym komunikacie katowicka kuria.

Ślązacy zamiast kolędy mają dostać jej namiastkę w postaci modlitwy za wiernych z poszczególnych osiedli i ulic. Msze w takich intencjach mają się odbywać nie tylko w okresie Bożego Narodzenia, ale w razie potrzeby także w czasie Adwentu.

— Jednocześnie zachęcamy duszpasterzy do celebracji Eucharystii w intencji parafian z poszczególnych ulic oraz kolędowych Nieszporów, z uwzględnieniem stosownych przepisów sanitarnych – brzmią zalecenia katowickiej kurii.

Jeszcze nie wiadomo, czy tegoroczna kolęda odbędzie się na Warmii i Mazurach. Zdecyduje o tym ksiądz arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński, a decyzje w tej sprawie, według informacji otrzymanych od rzecznika Kurii Warmińskiej, księdza doktora Marcina Sawickiego, jeszcze nie zapadły.

— Taka decyzja będzie podejmowana w październiku — powiedział „Gazecie Olsztyńskiej" ksiądz rzecznik.

Ani oficjalnych komunikatów, ani decyzji w sprawie normalnego przeprowadzenia lub zawieszenia tegorocznej kolędy nie też jeszcze zarówno w Diecezji Elbląskiej, którą administruje ksiądz biskup Jacek Jezierski, ani w Diecezji Ełckiej, której administratorem jest ksiądz biskup Jerzy Mazur.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
S.KRYSCINSKI@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Archidiecezja Warmińska to trzy diecezje. Główna - warmińska - ze stolicą w Olsztynie, oraz ełcka i elbląska. W Olsztynie rezyduje arcybiskup metropolita. W Ełku i Elblągu biskupi diecezjalni. Diecezja warmińska to ok. 659 tys. wiernych, 579 kapłanów i 262 parafie. Na terenie diecezji elbląskiej mieszka 488 tys. osób w tym 435 tys. katolików. Diecezja jest podzielona na 21 dekanatów. Jest w nich 158 parafi, w których pracuje 352 kapłanów.
W diecezji ełckiej jest 21 dekanatów z 152 parafiami, 459 tys. katolików i 361 kapłanów.

eprasa.pl 1fa7c0b72d

CZŁOWIEKA POZNAJE SIĘ PO REZULTATACH JEGO PRACY

Na barkach zastępcy dyrektora ds. lecznictwa w szpitalu spoczywa wielka odpowiedzialność. To on zajmuje się m.in. organizowaniem profesjonalnej opieki medycznej. W Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie funkcję tę powierzono **dr n. med. Jackowi Grabanii**. Kim jest, jakie ma plany na przyszłość i skąd u niego zamiłowanie do medycyny?

Fot. Zbigniew Woźniak

— Skąd u pana zamiłowanie do medycyny?

— Wydaje mi się, że moją decyzję o wyborze medycyny w młodości mógł zainspirować pan doktor Siwecki, chirurg z olsztyńskiego szpitala dziecięcego. Spotykałem go dość często jako pacjent, ponieważ jako dziecko lubiłem chodzić po drzewach, a potem potrzebowałem pomocy lekarza. Wiadomo, nie raz się spadło, nie raz rozbiło głowę... I wtedy trafiałem na dyżur. Z reguły były to dni wolne od pracy. Zawsze miałem takie szczęście, że spotykałem doktora Siweckiego, który zaimponował mi swoją pogodą ducha, opanowaniem, a potem okazało się, że mieszka na sąsiedniej ulicy. Później samo tak jakoś poszło. Liceum Ogólnokształcące nr 3, którego jestem absolwentem, kształciło swoich uczniów z myślą ówczesnej Akademii Rolniczo-Technicznej lub medycynie. Ja wybrałem właśnie ten drugi nurt i zostałem lekarzem.

— Ma pan bardzo bogate doświadczenie, był pan w Iraku...

— Jestem absolwentem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. W 1995 roku uzyskałem dyplom specjalisty w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii. W 1998 roku ukończyłem podyplomowe studia doktoranckie w Centralnym Szpitalu Klinicznym WAM w Warszawie. Moim mentorem jest profesor Zbigniew Rybicki. Byłem także uczestnikiem misji humanitarnej w Iraku na stanowisku szefa służby zdrowia kontyngentu UNGCI. Rzeczywiście to bardzo ciekawe doświadczenie i nauka szeroko pojętej samodzielności. Inny klimat, kultura, wielonarodowy charakter misji i co istotne, personel różnych wyznań. Na Środkowym Wschodzie spędziłem ponad rok. Na szczęście wróciłem cały.

— Dlaczego zrezygnował pan z pracy w wojskowej służbie zdrowia?

— Z wojskową służbą zdrowia pożegnałem się w roku 2003 planowo. Moja ostatnia praca w resorcie obrony narodowej związana była bardzo ściśle ze strukturami NATO. Biuro mieściło się w Warszawie, a nie jest to miasto moich marzeń. Dojeżdżanie do pracy stało się z czasem uciążliwe, a moja rodzina również nie zdecydowała się na przeprowadzkę do Warszawy. Poza tym po kilku latach spędzonych w biurze zaczęło być po prostu nudno. Obserwując starszych kolegów, doszedłem do wniosku, że stajemy się urzędnikami, a nie lekarzami. Nie chcąc marnować swojego potencjału, postanowiłem wrócić do zawodu lekarza i pozostać przy ratowaniu istnień ludzkich. Podjąłem męską decyzję i wróciłem do Olsztyna.

— Ostatecznie związał się pan z Miejskim Szpitalem Zespolonym w Olsztynie. Dlaczego?

— Powiem żartobliwie, że był to jedyny szpital w Olsztynie, w którym jeszcze nie pracowałem. Od 2003 roku przez 10 lat pracowałem w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym, kolejne 6 lat w szpitalu MSWiA. Z Miejskim Szpitalem Zespolonym związałem się dwa lata temu. Namówił mnie do tego były wieloletni ordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii doktor Janusz Stępień. Obiecał, że będzie fajnie, a nawet świetnie. Więc kontynuowałem jego dzieło, początkowo na stanowisku koordynatora oddziału, a 14 września 2020 roku pan dyrektor Andrzej Bujnowski powierzył mi pełnienie obowiązków zastępcy dyrektora do spraw lecznictwa. Czy podjął dobrą decyzję? Osobiście uważam, że człowieka poznaje się po rezultatach jego pracy. Więc czas na ocenę przyjdzie później.

— Jakie obowiązki ma dyrektor do spraw lecznictwa?

— Obowiązków jest wiele i ciągle pojawiają się nowe. Szczególnie w dobie pandemii koronawirusa. Ale powiem w skrócie, że do obowiązków tych należy m.in. nadzór nad prawidłowym i merytorycznym zorganizowaniem procesu udzielania świadczeń zdrowotnych we wszystkich oddziałach i pomocniczych komórkach organizacyjnych MSZ w Olsztynie, kierowanie i zabezpieczenie funkcjonowania poradni specjalistycznych czy nadzór nad dyscypliną pracy, przestrzeganiem praw pacjenta i kodeksu etyki zawodowej oraz wewnętrznych aktów szpitala.

— Na co szczególnie będzie pan kładł nacisk?

— Motto przewodnie szpitala to sentencja „Służymy pacjentom zawsze wtedy, kiedy nas potrzebują". I do tego będziemy dążyć, czyli do poprawienia dostępności do oddziałów szpitalnych, zwłaszcza dla mieszkańców naszego miasta i powiatu. Poza tym chcę poprawić jakość współpracy pomiędzy oddziałami, usprawnić komunikację pomiędzy personelem oraz popracować nad relacjami interpersonalnymi.

— Czy widzi pan jakieś analogie jeśli chodzi o Irak i COVID-19?

— Jeśli chodzi o Irak, to była zupełnie inna specyfika. Zadania i życie były, powiedzmy, w dwóch kolorach: albo czarne, albo białe. Natomiast sama pandemia koronawirusa na świecie i w kraju ma w sobie wszystkie odcienie szarości. Tak naprawdę nie wiadomo, czego się w danym momencie spodziewać. W tej chwili wszystko ewoluuje, dlategomusimy być bardzo elastyczni i czujni.

— A czym się pan zajmuje prywatnie?

— Preferuję aktywny wypoczynek, czyli trekking, rower albo kajak. Lubię zwierzęta i im też pomagam, kiedy widzę, że są w potrzebie. Interesuje mnie historia i archeologia nowożytna oraz kraina geograficzna Warmii i Mazur, Sambii w zakresie architektury i tradycji w zagospodarowaniu przestrzennym.

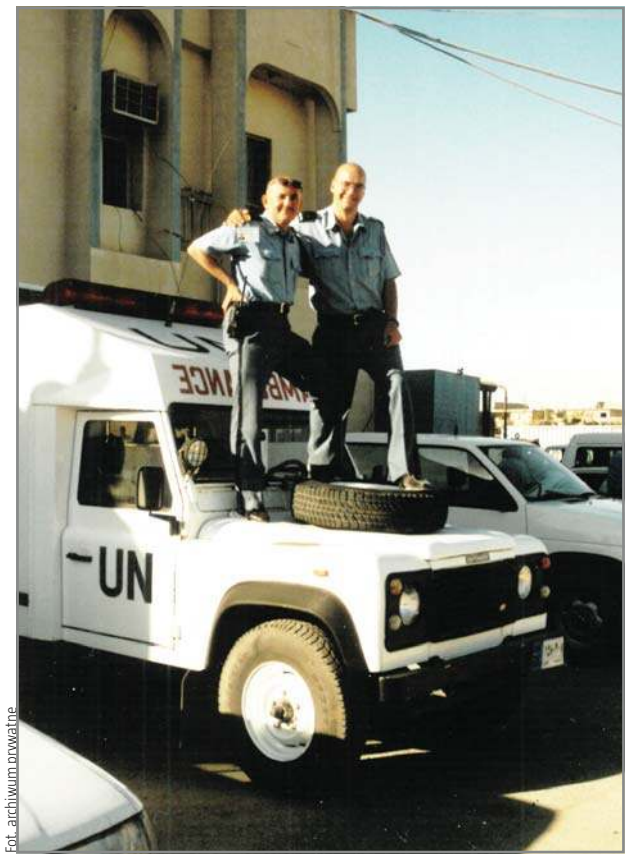

Fot. archiwum prywatne

53919otbs-BF-P

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Grzybobranie – czy aby na zdrowie?

ADAM MICKIEWICZ W „PANU TADEUSZU" PORÓWNAŁ GRZYBIARZY DO CIENIÓW ELIZEJSKICH. CIENIE CZY NIE – MY, POLACY, GRZYBOBRANIE CELEBRUJEMY CHĘTNIE, BO GRZYBY UWIELBIAMY. A CO NA TO NASZE ZDROWIE...?

No właśnie — czy grzyby w ogóle warto jeść? Sezon właśnie się zaczął, a w tym roku mamy dodatkowe szczęście, bo na wszelkiej maści kurki, borowiki, maślaki, podgrzybki, a nawet kanie — jest wyjątkowy urodzaj. No to naród poszedł w las i zbiera do upojenia, a media społecznościowe puchną od pełnych triumfu zdjęć dokumentujących przyniesione do domu, suszone, gotowane lub smażone zbiory. Czy jednak grzyby warto jeść? Smaczne są — to kwestia bezdyskusyjna i bezsporna. Zupa z leśnych grzybów, grzybki duszone w śmietanowym sosie albo taka pizza posypana borowikami zamiast tych monotonnych pieczarek — to są dania na królewską ucztę!

Nurtuje mnie jednak inne pytanie — czy prócz walorów smakowych grzyby oferują nam coś jeszcze? Zdrowe są? Mają w ogóle jakieś substancje odżywcze?

Fot. pixabay.com

Nożykiem odcinamy dolny kawałek nóżki lub delikatnie wykręcamy korzeń

CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Aż strach pomyśleć, że nie wszystkie narody za grzybami przepadają! Taki Szwed, Duńczyk i inny Skandynaw, albo Austriak czy Belg — idąc przez las i potykając się wręcz o borowika, podgrzybka, kanię — nawet się nie schyli! Wyobrażacie to sobie? Jakby tego było mało — od tych pięknych, zdrowych okazów oni tam w tych dziwnych krajach wolą jakieś uprawiane na skalę przemysłową namiastki: pieczarki i boczniaki! Ale już w czasie turystycznych czy służbowych wypadów do Polski nawet Austriak czy Norweg potrafi docenić uszka z farszem z grzybów leśnych, pierogi z takimż nadzieniem albo nawet duszone w śmietanie kurki. Niezmiennie od dziesięcioleci wielkim popytem cieszą się też grzyby eksportowane z Polski pod jaką bądź postacią: suszone, marynowane, mrożone — nie ma różnicy. I to nawet wśród tych nacji, których kuchnie narodowe grzyby omijają szerokim łukiem.

A CO Z TYM ZDROWIEM?

Wartość odżywcza grzybów od lat budzi kontrowersje: są dietetycy, którzy uznają ją za zjawisko mityczne i twierdzą, że grzyby dostarczają sezonowym potrawom wyłącznie smaku i aromatu — niczego więcej. Ale jest też grupa dietetyków — grzybowych pasjonatów i ci liczne walory zdrowotne grzybów wymieniają jednym tchem.

Zasadniczo grzyby to przede wszystkim woda — zawierają jej mniej więcej tyle, co warzywa. A więc osoby walczące o smukłą linię i niską wagę mogą grzyby pokochać. Problem może jednak stanowić chityna — tzw. wielocukier o strukturze chemicznej podobnej do celulozy, czyli błonnika, który sprawia, że grzyby są smaczne, ale i ciężkostrawne. Ponieważ nasze kwasy żołądkowe tej chityny nie rozpuszczają — po spożyciu grzyby najpierw długo zalegają w żołądku, a potem tylko przechodzą przez nasz układ pokarmowy. Z kolei to, czy dostarczą nam jakiekolwiek soli mineralnych — zależy wyłącznie od ściółki, w jakiej wyrosły, i od tego, jak bardzo ona bogata jest w minerały. Ale nawet bogata ściółka da tylko niewielkie ilości soli w grzybach.

Oprócz soli w grzybach znajdziemy witaminę A pod postacią karotenu. Najbogatsze w karoten są kurki — stąd ich soczyście pomarańczowy kolorek. Z innych

Wartość odżywcza grzybów od lat budzi kontrowersje, faktem jest, że po prostu są smaczne

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

CENTRUM REHABILITACJI
NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
110020otbr-a-K

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda br zuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
202819otbr-b-M

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
205819OTBR-A-O

eprasa.pl 1fa7c0b72d

witamin znajdziemy też nieco B1 i B2. Ale już takiej witaminy C grzyby mają wyłącznie ilości śladowe.

Grzyby są także źródłem dość specyficznego białka: czegoś pomiędzy białkiem zwierzęcym a roślinnym. I naukowcy od lat spierają się, do jakiego stopnia nasz organizm jest w stanie to białko strawić. Po pierwsze, w młodych grzybach jest go o wiele więcej niż w starych, a najwięcej strawnego tego białka zawierają prawdziwki i pieczarki.

Czyli krótko mówiąc — szału nie ma...

Wielu lekarzy radzi, by dzieciom nawet do dziesiątego roku życia w ogóle nie podawać grzybów, choćby nie wiem jak pewne to gatunki były i jak smacznie nam wyszły. Ma się rozumieć — uczuleni na grzyby też muszą sobie darować. I uszka, i pierogi. Cała reszta ludzkości powinna traktować grzyby raczej jak przysmak niż stały punkt w naszym menu. Jemy zatem grzyby w miarę rzadko i w naprawdę niewielkich ilościach. Przygotowując obiad na bazie grzybów leśnych — darujmy już sobie inne ciężkostrawne produkty: fasolę, seler czy ogórki. Najlepszy dodatek to ziemniaki i sałata — lekkostrawne, a przy tym nie tłumią grzybowego aromatu.

Planując grzybową biesiadę zakrapianą napojami nieobojętnymi dla organizmu pamiętajmy, że grzyby i alkohol to nie jest najszczęśliwsza para. Niektóre badania dowodzą, że alkohol ścina w żołądku białko grzyba, przez co staje się ono jeszcze bardziej odporne na działanie naszych soków trawiennych.

Grzyby powinny trafić do przewiewnego koszyka, nigdy do torby foliowej

Zbieramy tylko te grzyby, które znamy i jesteśmy na 100 proc. pewni, że są jadalne

OSTRZEŻEŃ NIGDY ZA DUŻO!

Jeśli już temat grzybów poruszam — czuję się w obowiązku przypomnieć o kilku żelaznych zasadach przy ich zbieraniu, przygotowywaniu, spożywaniu i przechowywaniu. By w sieci szalały wyłącznie zdjęcia bogatych zbiorów — a nie kolejne doniesienia o zatruciach. Zbierając grzyby — wybieramy tylko okazy zdrowe, kształtne i gatunki, co do których mamy absolutną pewność. Kupując grzyby też wybieramy jędrne, z całym kapeluszem i zawsze z nóżką. Na wszelki wypadek, przed przyrządzaniem dania z grzybów — jeszcze raz wszystkie sztuki dokładnie oglądamy. Wystarczy bowiem jeden zabłąkany trujący grzyb albo nawet jego nóżka — i nieszczęście gotowe. Jeśli na grzybach znamy się średnio wcale — już lepiej doprawiajmy sobie życie tymi pieczarkami i boczniakami.

Kolejna zasada dotyczy samego zbierania: grzybów nie wolno zbierać do plastikowej torby. Grzybobranie obowiązkowo uprawia się z koszyczkiem lub łubianką. Dbajmy też o środowisko leśne: nie niszczmy ściółki i grzybni — nożykiem odcinamy dolny kawałek nóżki lub delikatnie wykręcamy korzeń. To wszystko, co udało nam się zebrać, powinniśmy szybko przygotować i jeszcze szybciej zjeść. Jeśli z jakiegoś powodu nie damy rady przerobić grzybów dziś — możemy przechować je w lodówce, w otwartym pojemniku, najlepiej szklanej miseczce tak, by oddychały. Obieramy grzyby na sucho, przed myciem i krojeniem — umyte i pokrojone znacznie trudniej sprawdzić. Wszystkie stare, robaczywe, niekompletne bez sentymentów odrzucamy.

Przyrządzonych grzybów nie zostawiamy na kolejny dzień. Jeśli udało nam się zebrać tyle, że starczy na obiad na cały tydzień — bardzo mi przykro. Obiad przyrządzamy tylko jeden, a resztę grzybów suszymy, zasalamy, marynujemy lub mrozimy. Pamiętajmy też, że grzybów przeznaczonych do suszenia nie myjemy wodą — czyścimy szczoteczką lub miękkim pędzlem, a potem susz przechowujemy w szczelnie zamkniętym pojemniku.

GRZYBY ŚWIATA

Coraz popularniejsze u nas boczniaki zawierają kwas foliowy i B-D-glukan, który ma działanie przeciwnowotworowe. Kupujemy je w większych sklepach i supermarketach. Azjatyckie grzybki shiitake z kolei są źródłem substancji regulujących ilość cholesterolu we krwi i działają przeciwwirusowo. Grzyby mun zmniejszają krzepliwość krwi i poprawiają krążenie.

Magdalena Maria Bukowiecka
M.BUKOWIECKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

REKLAMA

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -O

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
10320OTBR-A-M

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda br zuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
202819otbr-b-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Koncert Basi Kawy
4.10 Elbląg

Fot. archiwum organizatora

Wyjątkowy głos i jedyne takie skrzypce w Polsce! Jej muzyka to mieszanka pełnego pobudzającej kofeiny muzycznego balsamu dla duszy. Basia Kawa zagra w niedzielę 4 października (początek godz. 20) w elbląskim klubie Mjazzga.

Basia Kawa jest wokalistką, skrzypaczką elektryczną oraz autorką piosenek. Jest zarazem jedyną osobą w Polsce grającą na specjalnie skonstruowanych dla niej 5-strunowych skrzypcach elektrycznych z USA. Tradycyjne skrzypce mają cztery struny, natomiast piąta dodaje głębokie, ciepłe brzmienie. W 2013 r. Basia Kawa wydała pierwszą płytę „Małe szczęście", z którą koncertowała m.in. podczas Witamina Jazz Festiwalu w Sandomierzu czy na Olsztyńskich Nocach Bluesowych. Obecnie promuje drugą autorską płytę: „Zdobyłeś".

W programie koncertu są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane covery (m.in. Bovska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu). Bilety w cenie 28 zł (22 zł w dniu koncertu) w klubie Mjazzga i na https://www.kupbilecik.pl/imprezy/51012/Elbląg/Basia+Kawa/.

Kobiece impresje: pokaż swój obraz
do 9.10 Dywity

W tym roku odbędzie się XI edycja Przeglądu Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet "Kobiece Impresje". Dla miłośniczek sztuk plastycznych z powiatu olsztyńskiego to okazja, by ich prace zobaczyli i ocenili profesjonalni twórcy. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkie panie, które malują niezawodowo i nie ukończyły wyższych szkół artystycznych, aby złożyły dwa obrazy wykonane w 2019 i 2020 r. do Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach do 9.10. 2020 r. Wernisaż odbędzie się 27.10.2020 r. o godzinie 18:00 w sali widowiskowej GOK w Dywitach. Przegląd Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet "Kobiece Impresje" to konkurs skierowany do artystek-amatorek z gmin wiejskich powiatu olsztyńskiego oraz Olsztyna.

Konkurs fotograficzny
do 20.10 Dywity

Konkurs Fotograficzny „Fokus na Dywity" jest organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach po raz drugi. Jego celem jest integracja pasjonatów fotografii z terenu gminy Dywity, a także gości odwiedzających gminę. Tematem tegorocznej edycji jest architektura i przestrzeń gminy Dywity. W konkursie mogą wziąć udział pasjonaci fotografii, którzy ukończyli 13 lat: młodzież i osoby dorosłe, amatorzy, jak i profesjonaliści. Termin składania zdjęć konkursowych mija 20 października 2020 r. Szczegółowy regulamin jest dostępny na stronie www.gokdywity.eu. Wystawa pokonkursowa i wręczenie nagród odbędzie się 20 listopada 2020 roku w sali widowiskowej GOK w Dywitach podczas VII Festiwalu Sztuki Czytania.

Konferencja Techniczna
30.09 Olsztyn

Konferencja „Niezawodność i utrzymanie ruchu w zakładach produkcyjnych" w Olsztynie to 15 praktycznych wystąpień, 20 ekspertów, 17 stoisk konsultacyjnych. Konferencję poprowadzą praktycy, którzy mają doświadczenie we wdrażaniu skutecznych rozwiązań z zakresu utrzymania ruchu i podzielą się wiedzą dotyczącą efektywnych narzędzi wspierających osiągnięcie najwyższych standardów produkcji.

Termin: 30 września. Miejsce: Hotel Omega, ul. Sielska 4a, Olsztyn. Udział bezpłatny, obowiązuje

rejestracja online: www.axonmedia.pl/konferencje/rejestracja/utrzymanie-ruchu-wrzesien-2020--olsztyn/

REKLAMA

Ogłoszenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Elbląg wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 8 października 2020 r. do 9 listopada 2020 r.

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r., poz. 293 z późń. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXXVII/206/2010 Rady Gminy Elbląg z dnia 25.02.2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Elbląg.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Elbląg wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 8 października 2020 r. do 9 listopada 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Elbląg, ul. Browarna 85, 82-300 Elbląg, w godz. od 8.00 do 13.00

Zainteresowani mogą zapoznać się z ww. dokumentami po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu – tel. 55 234 18 84 wewnętrzny 44.

W wyżej określonym terminie projekt zmiany **Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Elbląg wraz z prognozą oddziaływania na środowisko** zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Elbląg, a także na tablicy informacyjnej w siedzibie urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi, w projekcie zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Elbląg, rozwiązaniami odbędzie się w dniu 26 października 2020 r. o godz. 11^{00} w siedzibie Urzędu Gminy Elbląg (sala konferencyjna nr 1).

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r.o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko–w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o:
- projekcie zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Elbląg
- prognozie oddziaływania na środowisko projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Elbląg.

Zgodnie z art. 46 ust. 2 w związku z ust.1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 w/w ustawy, projekt zmiany studium gminy podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko–z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – we wskazanym okresie wyłożenia do publicznego wglądu.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Elbląg oraz prognozy sporządzonej do studium, które należy składać na piśmie do Wójta Gminy Elbląg, w sekretariacie urzędu lub na adres: 82-300 Elbląg, ul. Browarna nr 85, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 grudnia 2020 r.**

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone również ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej – bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym – na adres:
e-mail: **sekretariat @ gminaelblag.pl**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Elbląg.

W związku z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia 2020 roku dot. ograniczeń, nakazów i zakazów wynikających z wystąpieniem stanu epidemii, wchodząc do Urzędu należy zasłonić usta i nos maseczką lub częścią odzieży. Wszystkim osobom biorącym udział w dyskusji publicznej i wyłożeniu zostanie zapewniony płyn do dezynfekcji rąk oraz warunki pozwalające na zachowanie bezpiecznej odległości od pozostałych uczestników.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz.Urz. UE L 119 z dnia 04 maja 2016 r.) informuję, że:
1) administratorem danych osobowych dot. projektu zmiany Studium Uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest Gmina Elbląg, ul. Browarna 85, 82-300 Elbląg, reprezentowana przez Wójta Gminy Elbląg;
2) kontakt z inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Gminy w Elblągu możliwy jest pod numerem telefonu: 55 234 18 84 lub adresem e-mail: *sekretariat@gminaelblag.pl*;
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzania aktu planistycznego oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania administracyjnego, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.

Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacja w/w ustawy znajdują się na stronie BIP Urzędu Gminy w Elblągu.

Wójt Gminy Elbląg
Zygmunt Tucholski

49320see1-a-M

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

Repertuar na środę

25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy, 12:15, 15:00, 17:45, 20:30, 21:30; **Tarapaty 2,** 10:00, 10:45, 11:45, 14:00, 15:20, 16:15, 18:30; **Mulan,** 10:30, 12:30, 15:10, 17:30; **Greenland,** 12:45, 15:30, 18:15, 21:00; **Pętla,** 12:00, 14:30, 17:00, 19:30, 21:20, 22:00; **After 2,** 13:45, 16:30, 20:15; **Jak najdalej stąd** 13:00, 19:00, 20:50; **Tenet,** 15:50, 20:40; **Scooby--Doo!,** 10:00, 11:15; **Wojtyła. Śledztwo,** 13:30, 19:15; **O czym marzą zwierzęta,** 10:15.

REKLAMA

SYNDYK UPADŁOŚCI

Konstrukcji Aluminiowych Plus spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w Prejłowie sprzeda wierzytelności upadłego wobec: 1. Tomasza Tadeusza Grzelaka w kwocie głównej 364.940 zł. wraz z odsetkami i kosztami; 2. Isodomus Aluminium spółka z o.o. sp. k. w Prejłowie w kwocie głównej 14.002,30 zł. Sprzedaż nastąpi za cenę najkorzystniejszą z oferowanych. W przypadku wierzytelności z pkt 1 była prowadzona egzekucja, która okazała się bezskuteczna. Wierzytelność jest udokumentowana wyrokami sądowymi. Wierzytelność z pkt 2 wynika z umowy cesji wierzytelności znajdującej się w postępowaniu sądowym. Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać do 14 października 2020 roku do godz. 15.00 (decyduje data wpływu oferty) na adres: Biuro syndyka Jerzy Chodor,10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28 lok. 607 z adnotacją „Oferta zakupu wierzytelności Konstrukcje Aluminiowe Plus". Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 609 689 966.
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 15 października 2020 r. o godz. 10.00 w biurze syndyka.

328520opb1-a-M

SYNDYK UPADŁOSCI

Bayou Polska spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w upadłości likwidacyjnej w Morągu sprzeda wierzytelności upadłego wobec: 1. Czesława Gregorczyka - przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Stoldrew Czesław Gregorczyk w Woli Filipowskiej, w kwocie głównej 13.760,03 zł wraz z odsetkami i kosztami; 2. Wimet Group Spółka z o.o. w Gdańsku w kwocie głównej 148.350,24 zł. wraz z odsetkami i kosztami. 3. Katarzyny Wojsiat - przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Euro Katarzyna Wojsiat, w kwocie głównej 16.715,70 zł wraz z odsetkami i kosztami. Sprzedaż nastąpi za cenę najkorzystniejszą z oferowanych. Wobec wierzytelności były prowadzone egzekucje, które okazały się bezskuteczne. Wierzytelności te są udokumentowane nakazami zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać do 14 października 2020 r. do godz. 15.00 (decyduje data wpływu oferty) na adres: Biuro syndyka Jerzy Chodor,10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28 lok. 607 z adnotacją „Oferta zakupu wierzytelności Bayou Polska". Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 609 689 966.
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 15 października 2020 r. o godz. 9.30 w biurze syndyka.

328620opb1-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

kupię

BYDŁO rzeźne - firma Markopol skupuje bydło na terenie: Elbląga, Morąga, Ornety, Zalewa i okolic, tel. 606-121-882, 732-733-844.

KUPIĘ konie, 606-655-378

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIA, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

2 -pokojowe, wysoki parter, balkon, umeblowane, Pieczewo, 607-450-748

3 -pokojowe w centrum, tel. 518-635-930

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIE 2 -pokojowe umeblowane, 880-200-901

MIESZKANIE 2-pokojowe, 40m2, umeblowane, tel. 731-240-286

POKÓJ dwuosobowy, 505-062-432

STANCJA studentkom, 602-313-371

WYNAJMĘ mieszkanie studentom, 668-689-547 po 14.00

PRACA

dam pracę

KRAWCOWA - szwaczka w Olsztynie, 603-287-981

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PANIĄ do dozorowania i sprzątania, (89) 526-64-12

POMOCNIK hydraulika, 509-712-162

POMOCNIKA dla elektryka, 505-783-503

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego. Janów- produkcja roślinna, 501-561-327.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

MOTOCYKLE Junak, Wfm, Wsk, Shl, MZ, Simson, 504-631-626

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494,

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie, 574-987-932

POLBRUK, transport, 602-401-309

ROLETY, żaluzje, naprawa okien, 504-720-494,

SZPACHLOWANIE, malowanie solidnie, 500-549-432

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

SPŁACIŁEŚ kredyt - zadzwoń, tel. 571-864-207

MATRYMONIALNE

ROLNIK szuka przyjaciółki, 606-265-487

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, 693-797-778

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMY O SIEBIE

NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80

89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

39920otbs-F-K

eprasa.pl 1fa7c0b72d

31419opb1-a -C

Teresie Iwanczewskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Brata
składają koleżanki i koledzy
z laboratorium Michelin Polska SA

334420opb1-A -P

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci naszego pracownika
Ryszarda Witkowskiego
składają Zarząd i pracownicy
firmy Polplast Sp. z o.o. w Olsztynie

334120opb1-A -P

Beacie Kobylskiej
z powodu śmierci
Mamy
wyrazy głębokiego współczucia
składają koleżanki i koledzy
ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Tezeusz"

333420opb1-A -P

Panu **Stanisławowi Kolankiewiczowi**
wyrazy szczerego współczucia po stracie
Brata
składają Dyrektor i pracownicy
Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie

333120opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Panu
Krzysztofowi Żelechowskiemu
byłemu Wójtowi Gminy Dywity
i pracownikowi naszego Urzędu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Teścia
składa
Wójt Gminy Dywity Daniel Zadworny

332820opb1-A -P

Drogiej koleżance
Marlenie Kochańskiej
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
i otuchy po stracie
Mamy
składają dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego w Olsztynie

334620opb1-a-M

Pani **Joannie Wróblewskiej-Klamrze**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrektor oraz pracownicy
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Olsztynie

334220opb1-A -P

Koleżance
Agnieszce Dudzińskiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Matki
składają koleżanki i koledzy z Nadleśnictwa Wipsowo

333620opb1-A -P

Pani
Wiesławie Orzoł
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci
Męża
składają zarząd i pracownicy Grupy Sprint SA

333320opb1-A -P

Pani
Marzenie Baraszkiewicz
szczere wyrazy współczucia i słowa otuchy
w tych trudnych chwilach po stracie
Taty
składają koleżanki i koledzy z pracy

333020opb1-A -P

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej **market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**
BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.

Albert Einstein

mp-otbr-6786

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Dużo walki, jeszcze więcej zabawy

KOLARSTWO || Zamkowa Góra w Bartoszycach to miejsce idealne do przeprowadzania kolarskich zawodów. Stojąc w jednym miejscu, kibice widzą, co dzieje się na kilku odcinkach trasy. A w tym roku podczas imprezy cross country XC działo się sporo...

Choć zawody przeprowadzono w dobie pandemii i wielu zawodników, którzy w poprzednich latach przyjeżdżali do Bartoszyc, tym razem start na Zamkowej Górze sobie odpuściło, to i tak na ściganie przyjechało kilka „chartów", jak to określił jeden z organizatorów.

OWE „CHARTY" ZAPEWNIŁY TROCHĘ EMOCJI PODCZAS WYŚCIGU OPEN MASTERSÓW. ZARAZ PO STARCIE NA CZOŁO WYSUNĄŁ SIĘ JAROSŁAW WOŁOSIUK, ALE TUŻ ZA NIM TRZYMAŁ SIĘ – MIESZKAJĄCY OD PONAD DWÓCH LAT W BARTOSZYCACH – PAWEŁ KOWALKOWSKI.

Na trzecim okrążeniu zaatakował, wyprzedził rywala i z każdą kolejną rundą powiększał nad nim przewagę. W pewnym momencie była ona już na tyle bezpieczna, że przed wjazdem na ostatnią pętlę trasy Kowalkowski mógł zatrzymać się przy mecie, aby poprosić o... dopompowanie powietrza w tylnym kole. W międzyczasie Wołosiuka wyprzedził jeszcze Andrzej Poczopko, który do końca starał się dojść również Kowalkowskiego, ale ten bezpiecznie dojechał do mety na pierwszym miejscu.

— Taką miałem taktykę, żeby zaatakować na trzecim okrążeniu. W tym momencie zawodnicy mają najczęściej najwolniejsze „kółko" po zbyt szybkim starcie. Pierwsze dwie rundy przejechałem kontrolnie, aby na trzecim zaatakować. Małe problemy pojawiły się w końcówce, kiedy trzeba było dopompować powietrze, ale i tak wyścig ukończyłem z bezpieczną przewagą. Robiło się jednak gorąco, bo tego powietrza miałem coraz mniej, przez co było niebezpiecznie na zakrętach... — opowiadał na mecie Paweł Kowalkowski.

Fot. Grzegorz Kwakszys

Ostatnie okrążenie: Paweł Kowalkowski korzysta z „pit-stopu". Nie przeszkodziło mu to wygrać wyścig open

Co roku organizatorzy zachęcają do udziału w zawodach także kolarzy amatorów, dla których przygotowują osobną trasę. W tym roku jednak zdecydowały się na to tylko trzy osoby. Wygrał Sebastian Gruszewski z Mławy, który był widoczny nie tylko ze względu na swoją posturę. Ten sympatyczny brodacz, niemal cały czas uśmiechnięty, głośno dopingował innych zawodników oraz swoje dzieci, które również rywalizowały na trasie. Jednym słowem było widać, że bawi się bardzo dobrze.

— Nie zawsze chodzi o to, żeby się spinać. To przede wszystkim zabawa: wsiadasz na rower, pedałujesz, jedziesz, trasa mija, a z nią zjazdy i podjazdy. To moje dzieci wciągnęły mnie w kolarstwo. Trochę śmiały się ze mnie, więc ojcowska ambicja gdzieś tam pukała mi z tyłu głowy — przyznał z uśmiechem Sebastian Gruszewski. — W Bartoszycach jesteśmy pierwszy raz. Ostatnio zakończyliśmy udział w cyklu Milko Mazury MTB. Żona ucieszyła się, że w końcu będziemy mieli weekendy wolne od startów, ale dzieci powiedziały, że jest wyścig w Bartoszycach. No, to spakowaliśmy się i przyjechaliśmy — dodał.

Tegoroczne zawody przygotowały wspólnie oba bartoszyckie kluby kolarskie: BKK Rant oraz UKS Przyjaźń. Trasa wyznaczona była wśród alejek na Zamkowej Górze, a zawodnicy mieli do pokonania m.in. sztuczne przeszkody, takie jak rock garden (przejazd po kamieniach) czy drop (skok). — Generalnie, trasa była bardzo podobna do tej z ubiegłego roku. Dodaliśmy jedynie zjazd przy rzeźni oraz dłuższy podjazd. Łącznie to dodatkowo około 200-300 metrów. Dzięki temu jedna pętla liczyła około dwóch kilometrów — mówił Piotr Marzec z BKK Rant.

ATUTEM TRASY NA ZAMKOWEJ GÓRZE JEST RÓWNIEŻ TO, ŻE KIBICE PRAKTYCZNIE CAŁY CZAS WIDZĄ ŚCIGAJĄCYCH SIĘ KOLARZY. WYSTARCZY STANĄĆ W JEDNYM MIEJSCU, ABY MIEĆ PODGLĄD NA TO, CO DZIEJE SIĘ W RÓŻNYCH PUNKTACH TRASY.

— Zmiany na trasie w porównaniu do poprzedniego roku oceniam na plus. Jest ona naprawdę fajna i kompletna, a przy tym bardzo atrakcyjna dla kibiców, którzy cały czas widzą zawodników. Sam czasami tutaj trenuję, więc było mi trochę łatwiej niż rywalom — stwierdził Paweł Kowalkowski.

Pierwotnie zawody w Bartoszycach miały odbyć się pod koniec sierpnia, jednak ze względu na pandemię organizatorzy musieli przenieść je na termin wrześniowy. — W tamtym czasie w powiecie bartoszyckim zwiększała się liczba zakażeń, więc postanowiliśmy przenieść zawody, żeby nie narażać zawodników. Udało się je w końcu przeprowadzić. Cieszę się, że przyjechało dużo dzieci, dzięki czemu można było zrobić przy okazji mistrzostwa województwa Szkolnego Związku Sportowego — podkreślił Paweł Krywko, prezes BKK Rant.

ZWYCIĘZCY WYŚCIGÓW

*** Amator, chłopcy:** Szymon Głogowski (MSR Mrągowo); **dziewczęta:** Dominika Krawczyk (Bartoszyce); **dorośli:** Sebastian Gruszewski (Mława).

*** Zawodnicy z licencjami, żaczka:** Roksana Kowalska (UKS Przyjaźń Bartoszyce); **żak:** Patryk Sobociński (SK Glob Metal Mrągowo); **młodziczka:** Urszula Sipko (UKS Przyjaźń); **młodzik:** Maciej Parzych (MSR Mrągowo); **junior młodszy:** Hadrian Gruszecki (Mława); **junior:** Kacper Taraszkiewicz (MSR Mrągowo); **masters:** Paweł Kowalkowski (Piasecki Concept); **masters 40+:** Andrzej Poczopko (CryoSpace Olsztyn); **kobiety:** Gabriela Janowicz (BKK Rant); **szkółki kolarskie, klasy IV-VI, chłopcy:** Wiktor Jakubiak (Mrągowo); **dziewczęta:** Roksana Kowalska; **klasy VII-VIII, chłopcy:** Karol Balcerczyk (Mrągowo); **dziewczęta:** Urszula Sipko.

GRZEGORZ KWAKSZYS
G.KWAKSZYS@GAZETAOLSZTYNSKA.P

zdjęcia znajdziesz na **bartoszyce.wm.pl**

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Udanie pościgali się w Elblągu

KAJAKARSTWO || Prawie 150 startujących z 15 klubów wywodzących się z czterech województw wystartowało w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików (strefa C) w Elblągu. Z dobrej strony pokazali się na rzece Elbląg kajakarze z Warmii i Mazur.

W zawodach będących prawdziwym świętem młodych kajakarzy i kanadyjkarzy wzięli udział zawodnicy z Podlasia, Lubelszczyzny, Mazowsza, no i oczywiście z województwa warmińsko-mazurskiego, które było reprezentowane w Elblągu przez UKS Koszałek Opałek Węgorzewo, OKSW Olsztyn, UPKS Poncio Lidzbark Welski, a także dwa miejscowe kluby – Koronę i UKS Silvant Kajak.

– We wszystkich konkurencjach rywalizowano na identycznym dystansie. Dlaczego na 2000 metrów? Ze względu na możliwości wydolnościowe młodzików i ich wytrzymałość – mówi Agnieszka Banaś, trenerka Silvant Kajak.

Wyniki międzywojewódzkich mistrzostw są o tyle ważne, że medale i punkty zdobywane przez zawodników wliczają się do systemu sportu młodzieżowego, a to z kolei przekłada się później na pieniądze dla klubów. Tym bardziej należy więc docenić występ młodych kajakarzy z Warmii i Mazur, którzy w dziewięciu rozegranych konkurencjach aż 14 razy stawali na podium (2-5-7)! Złote medale wywalczyli kanadyjkarze – Liliana Mątwicka z OKSW w jedynkach oraz Patryk Stasiełowicz i Hubert Kreczman z Korony w dwójkach.

Punktację klubową wygrał UKS Dojlidy Białystok (20 pkt) przed Koroną Elbląg (13) i Falą Lublin (11).

*** Medaliści MMM w Elblągu. Dziewczęta, K1:** 1. Dominika Zimnoch (Dojlidy Białystok), 2. Julia Kot (Silvant Elbląg), 3. Alicja Kumor (Koszałek Opałek Węgorzewo); **K2:** 1. Maria Kotarska/Natalia Skowrońska (Sparta Augustów), 2. Amelia Odoj/Kaja Tamulewicz (Fala Lublin); 3. Aleksandra Grochowska/Emilia Rymarczyk (Sparta); **C1:** 1. Liliana Mątwicka (OKSW Olsztyn), 2. Magdalena Żdanuk, 3. Sylwia Staniszewska (obie Cresovia Białystok); **C2:** 1. Zuzanna Charabin/Sylwia Staniszewska (Cresovia), 2. Liliana Mątwicka/Nikoletta Rząca (OKSW), 3. Wiktoria Sobieska/Karolina Szczepaniak (Poncio Lidzbark Welski)

Chłopcy, K1: 1. Dawid Gieroba (Fala), 2. Franciszek Mularczyk (WTW Warszawa), 3. Mikołaj Kot (Silvant Elbląg); **K2:** 1. Michał Zieliński/Dawid Gieroba (Fala), 2. Mikołaj Kot/Krzysztof Kulma (Silvant), 3. Nicola Rossi/Jakub Mińczyk (Koszałek Opałek); **K4:** 1. Franciszek Mularczyk, Igor Krukowski, Antoni Podbielski, Cyryl Łuczyński (WTW), 2. Kacper Hołody, Dominik Dulko, Krzysztof Kulma, Mateusz Romanowski (Silvant), 3. Marcin Matwiejczyk, Mikołaj Kiełbasa, Adrian Sieczkowski, Michał Lewtak (Koszałek Opałek); **C1:** 1. Maciej Suprun (Dojlidy), 2. Patryk Stasiełowicz, 3. Jan Brykalski (obaj Korona); **C2:** 1. Patryk Stasiełowicz/Hubert Kreczman (Korona), 2. Maciej Suprun/Bartosz Nowak (Dojlidy), 3. Jan Brykalski/Daniił Adamowicz (Korona).

JERZY KUCZYŃSKI

O PIŁCE

KLASA A || W 9. kolejce skończyła się passa prowadzącego w grupie trzeciej Leśnika Nowe Ramuki, który do niedzieli miał na koncie komplet punktów. Lider przegrał z UKS Naki... 0:4 (Adrian Kwiatkowski 62, Patryk Kopciński 73, Michał Bendyk 76, 81). W tej sytuacji bez straty punktu pozostają w tym sezonie już tylko Pojezierze Prostki (gr. 1) i Czarni Rudzienice (gr. 4).

*** Grupa 1 (7. kol.):** GKS Dźwierzuty - Rona 03 Ełk 1:3, MKS Ruciane-Nida - Start Kruklanki 5:0, GKS Szczytno - Olimpia Miłki 2:1, Fala Warpuny - Pojezierze Prostki 0:7, Wałpusza 07 Jesionowiec - Mazur Wydminy 1:3, Mazur Pisz - Pogoń Banie Mazurskie 4:0.

GRUPA 1

1. Pojezierze	21	26:4
2. Rona	18	25:6
3. Mazur P.	15	23:17
4. Szczytno	13	22:15
5. Mazur W.	13	23:16
6. Dźwierzuty	10	13:12
7. Ruciane-N.	9	18:14
8. Pogoń	8	15:13
9. Fala	7	12:25
10. Olimpia	6	12:21
11. Start	3	8:25
12. Wałpusza	0	7:36

*** Grupa 2 (9. kol.):** Zalew Frombork - MKS Miłakowo 0:2, LKS Tyrowo - Zagłada Lisów 1:2, Piast Wilczęta - Pomowiec Gronowo Elbląskie 2:6, Polonia Markusy - Iskra Smykówko 3:2, Zatoka II Braniewo - Wałsza Pieniężno 6:1, Syrena Spomlek Młynary - Pama Powodowo 1:2; pauzował Agat Jegłownik.

GRUPA 2

1. Zatoka II*	19	31:11
2. Pomowiec	16	23:12
3. Miłakowo*	16	25:11
4. Zalew	16	18:12
5. Agat*	12	17:15
6. Wałsza*	10	19:18
7. Zagłada*	9	14:17
8. Tyrowo	9	15:17
9. Polonia*	8	11:20
10. Pama*	8	12:17
11. Piast*	8	15:28
12. Iskra	8	17:33
13. Syrena*	8	17:23

* mecz mniej

*** Grupa 3 (9. kol.):** Burza Słupy - FC Dajtki Olsztyn 5:1, Tempo Ramsowo Wipsowo - Reduta Bisztynek 5:2, Leśnik Nowe Ramuki - Naki Olsztyn 0:4, Jastrząb Głędy - Orzeł Czerwonka 2:1, KS 2010 Wrzesina - GLKS Jonkowo 4:6, GKS Gietrzwałd-Unieszewo - Granica Bezledy 2:2; pauzował KS Wojciechy.

GRUPA 3

1. Leśnik*	21	29:17
2. Wojciechy*	19	23:15
3. Naki*	18	26:8
4. Granica**	13	16:10
5. Burza*	12	18:16
6. Jastrząb*	11	19:20
7. Tempo*	10	25:19
8. Gietrzwałd*	10	17:21
9. Reduta*	9	17:22
10. Jonkowo	9	18:29
11. Wrzesina*	9	22:27
12. Dajtki*	3	13:28
13. Orzeł*	2	7:18

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

*** Grupa 4 (9. kol.):** Jordan Kazanice - MKS Działdowo 0:1, Czarni Rudzienice - Avista Łążyn 3:1, Zamek Kurzętnik - Orzeł Ulnowo 3:0, Iskra Narzym - Gmina Kozłowo 3:0, Wicher Gwiździny - Lider Złotowo 4:3, LZS OHI Frednowy - Ossa Biskupiec Pomorski 2:5; pauzował Wel Lidzbark Welski.

PES

GRUPA 4

1. Czarni*	24	35:3
2. Ossa*	21	35:17
3. Działdowo*	15	16:11
4. Iskra	14	18:15
5. Lider*	12	19:18
6. Frednowy	12	17:19
7. Jordan*	11	16:13
8. Kozłowo	11	15:22
9. Wel*	9	17:21
10. Zamek	8	13:20
11. Avista*	5	17:26
12. Orzeł**	4	9:19
13. Wicher*	3	9:32

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Styl stylem, ale potrzeba punktów

FORTUNA 1. LIGA PIŁKARSKA || Ligowa karuzela się nie zatrzymuje: już dziś o godz. 16 olsztyńscy piłkarze rozegrają swój szósty mecz w tym sezonie. A że zagrają na terenie ostatniej w tabeli Sandecji, więc mogą liczyć na jakąś zdobycz punktową.

Jedni otworzyli sezon od pięciu przegranych i ugrzęźli na dnie tabeli Fortuna 1. Ligi (Sandecja), drudzy dopiero w sobotę odnieśli pierwsze zwycięstwo, przełamując aż 424-minutową niemoc strzelecką (Stomil) – z takich mało chwalebnych pozycji przystąpią do środowego meczu w Nowym Sączu obie drużyny. Chciałoby się powiedzieć: trafił swój na swego... Nic dziwnego, że i gospodarze, i olsztynianie liczą na zwycięstwo.

Patrząc na ostatnie mecze Biało-niebieskich na stadionie klubu, który w tym roku obchodzi swoje... 110. urodziny (!), można zaryzykować stwierdzenie, że zespół ze stolicy Warmii i Mazur raczej nie czeka dzisiaj (godz. 16) nic dobrego.

A to dlatego, że ostatnie trzy wyjazdy do Sandecji zakończyły się porażkami Stomilu (bilans bramkowy 1:6). Tuż przed zawieszeniem rozgrywek w minionym sezonie (7 marca) olsztynianie przegrali na południu Polski 0:3, zostając„ spakowani" przez rywala już po niespełna 40 minutach gry (gole: Gabrych 12, 15, Piter-Bučko 37), a równie kiepsko skończyło się to w sezonach 2018/19 (0:1) oraz 2016/17 (1:2). Tyle, że cztery dni temu ekipa z Olsztyna już raz pokazała, że historia i statystyka sobie, a życie sobie – wygrywając z Zagłębiem Sosnowiec (1:0 u siebie) pierwszy raz od... 32 lat! Teraz czas więc na kolejne przełamanie...

Na to samo liczy jednak Sandecja, bo jak nie ze Stomilem, to z kim? – Podobnie myśleliśmy też przed meczem z Odrą i choć przebiegał on pod nasze dyktando, to spotkanie przegraliśmy... – przypomina Piotr Mandrysz, trener Sandecji, do której dołączył w sobotę chorwacki pomocnik Damir Sovsić (z przeszłością m.in. w Dinamie Zagrzeb). – Po pięciu kolejkach nikt jeszcze nie spadł ani nie awansował – uspokaja.

– Mam nadzieję, że to dobry prognostyk na przyszłość i w kolejnych spotkaniach też będziemy zdobywać punkty – mówił po zwycięstwie nad Zagłębiem. szkoleniowiec Stomilu Adam Majewski. Oby był dobrym prorokiem...

* Na prośbę rzeszowian, mecz Stomilu z Resovią w 8. kolejce I ligi odbędzie w Olsztynie, a nie - jak pierwotnie planowano - w Stalowej Woli. Spotkanie odbędzie się 10 października o godz. 17.

*** Inne mecze 6. kolejki (wszystkie w środę):** Chrobry Głogów - Górnik Łęczna (godz. 16), Korona Kielce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (18.10), Odra Opole - Resovia Rzeszów (18.30), GKS Bełchatów - ŁKS Łódź (19), Radomiak - Miedź Legnica (19), Puszcza Niepołomice - GKS 1962 Jastrzębie (19). Wtorkowe spotkania Widzew Łódź - Zagłębie Sosnowiec oraz Arka Gdynia - GKS Tychy zakończyły się już po zamknięciu tego wydania gazety. PES

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA || W klasie B, po dość niespodziewanej przegranej liderujących w grupie 1 Błękitnych Stary Olsztyn (0:1 z Salętem Boże), już tylko Warmiak Łukta (gr. 2) nie pogubił w tym sezonie żadnych punktów. Mimo że w meczu z Mewą Smykowo przegrywał u siebie 0:1, 1:2 i 3:4!

*** Grupa 1 (7. kol.):** KS Łęgajny - SAS Szansa Reszel 2:1, Tempo II Ramsowo Wipsowo - Warmianka Bęsia 2:2, GKS II Szczytno - Pogoń Ryn 1:6, Juksty Muntowo - CWKS 2020 Lamkowo 3:1, Salęt Boże - Błękitni Stary Olsztyn 1:0; pauzował Mini Soccer Academy Mrągowo.

GRUPA 1

1. Błękitni*	15	26:6
2. Pogoń*	15	26:13
3. Łęgajny	12	14:11
4. Szansa	10	22:16
5. Mrągowo*	10	15:10
6. Salęt*	9	15:12
7. Juksty*	7	9:17
8. Szczytno*	7	10:20
9. Lamkowo	7	13:25
10. Tempo II	5	14:23
11. Bęsia*	4	8:16

* mecz mniej

*** Grupa 2 (7. kol.):** Młody Piłkarz Jonkowo - Warmia Elbląg 15:1, Dąb Kadyny - Kormoran Bynowo 0:3, Warmiak Łukta - Mewa Smykowo 5:4, Sparta Kwietniewo - Czarni Małdyty 4:1, Grom Zwierzno - Pogrom Aniołowo 3:2; pauzowała Granica Zagaje. Zweryfikowany wynik z 5. kol.: Granica - Pogrom 0:3 vo (na boisku było 3:0).

GRUPA 2

1. Warmiak	21	34:11
2. Jonkowo	16	32:16
3. Kormoran*	16	18:6
4. Dąb	10	14:18
5. Sparta*	9	17:11
6. Mewa*	8	15:14
7. Grom	6	12:17
8. Czarni*	6	18:20
9. Pogrom*	6	16:23
10. Granica*	4	8:19
11. Warmia*	0	6:35

* mecz mniej

*** Grupa 3 (7. kol.):** Olimpia Kisielice - Drewneks Sampława 4:1, Osa Ząbrowo - KS Mroczno 3:2, Huragan Byszwałd - Vel Dąbrówno 3:5, LZS Fijewo - Żak Jamielnik 0:1, Wel Bratian - Torpeda Rożental 5:1, Zamek Szymbark - Orzyc Janowo 0:1. PES

GRUPA 3

1. Osa	18	20:7
2. Mroczno	16	35:8
3. Zamek	13	13:10
4. Vel	13	13:12
5. Żak	12	11:14
6. Olimpia	9	16:12
7. Wel	9	15:11
8. Fijewo	8	9:10
9. Orzyc	8	8:21
10. Drewneks	5	8:19
11. Torpeda	3	11:22
12. Huragan	2	10:23

TENIS || Z czwórki polskich singlistów pozostała w wielkoszlemowym turnieju French Open już tylko Iga Świątek, która w świetnym stylu wyeliminowała w pierwszej rundzie zeszłoroczną finalistkę, rozstawioną z numerem 15. Marketę Vondrousovą z Czech 6:1, 6:2. Swoje pierwsze mecze na ziemnych kortach im. Rolanda Garrosa przegrali natomiast: Hubert Hurkacz (nr 29.), który po czteroipółgodzinnym boju uległ Tennysowi Sandgrenowi z USA (47. na świecie) 5:7, 6:2, 6:4, 6:7 (1-7), 9:11, rozstawiona z numerem 31. Magda Linette (6:1, 2:6, 3:6 z Kanadyjką Leylah Fernandez) oraz Kamil Majchrzak (6:7, 3:6, 3:6 z Rosjaninem Karenem Chaczanowem).

SPORT W TV || **Tenis.** French Open w Paryżu (10.55, 13, 15, 17, 19, 21.30, Eurosport 1; 10.55, 13, 17.45, 19, Eurosport 2)

*** Kolarstwo.** Wyścig Walońska Strzała (15, Eurosport 2)

*** Siatkówka.** PlusLiga: ZAKSA - Jastrzębie, Będzin - Trefl (17.30, 20.30, Polsat Sport); Liga Mistrzów, eliminacje: Vojvodina - IBB Polonia Londyn (20.20, Polsat Sport Extra)

*** Piłka nożna.** Serie A: Benavento - Inter (17.55, Eleven Sports 1), Udinese - Spezia, Lazio - Atalanta (17.55, 20.40, Eleven Sports 2); Fortuna 1. liga: Korona - Termalica (18, Polsat Sport Extra); LaLiga: Villarreal - Alaves (18.55, Eleven Sports 4); Superpuchar Niemiec: Bayern - Dortmund (20.25, Eleven Sports 1); LM, eliminacje play-off: PAOK - Krasnodar (20.55, TVP Sport)

*** Koszykówka.** Superpuchar Polski kobiet: Arka Gdynia - Basket 25 Bydgoszcz (18, TVP Sport). PES

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Prenumerata za zdjęcie

Rusałka pawik sfotografowana na działce w Szczytnie
Ferdynand Sosnowski

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM". CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO".
WYSYŁAJCIE JE TUTAJ: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL.

IGOR HRYWNA

Jezioro Drużno
Alina B.

Jezioro Tałty (biwak Kokoszka)
Zbigniew Lech

Okolice Łuknajna koło Mikołajek
Bogusława Grabowska

Szczytno, molo
czytelnik

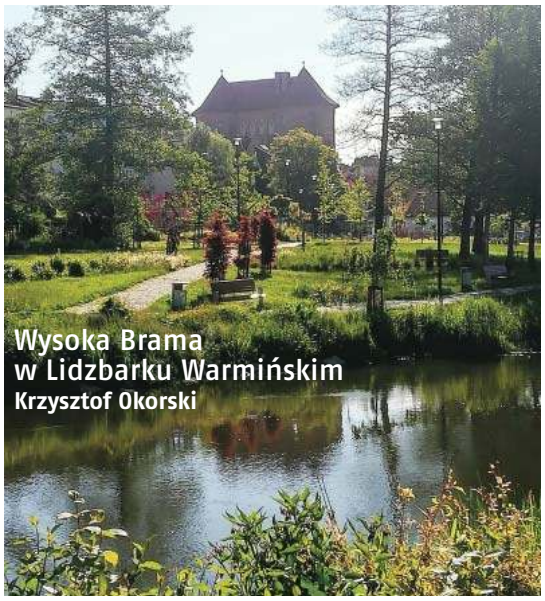
Wysoka Brama w Lidzbarku Warmińskim
Krzysztof Okorski

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Dodatek bezpłatny nr 9
(363) wrzesień 2020 r.

ISSN 1230-882X

rolnicze abc

W ich domu nie ma grama cukru

Małgorzata i Dariusz Pucerowie zostali Mistrzami AgroLigi w kategorii rolnik. Ich miody z pasieki w Pastwiskach to od lat ceniona marka. \5

REKLAMA

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09–30.11.2020

Od 1 września do 30 listopada 2020 r. użytkownicy gospodarstw rolnych mogą udzielać informacji o gospodarstwach rolnych przez:
• samospis na stronie internetowej GUS (stat.gov.pl) lub spisu rolnego (spisrolny.gov.pl);
• telefon, dzwoniąc na numer infolinii spisowej 22 279 99 99.
Dodatkowo w każdym urzędzie gminy dostępne jest miejsce spisowe, gdzie można wypełnić formularz internetowy.

Dla osób, które dokonają samospisu, przewidziany jest udział w losowaniu cennych nagród w postaci laptopów, tabletów i przenośnych dysków twardych.

Z użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy nie spiszą się samodzielnie, skontaktują się rachmistrzowie – telefonicznie lub bezpośrednio.

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

USTAWOWA OCHRONA DANYCH

Więcej informacji:
https://spisrolny.gov.pl/ | infolinia spisowa 22 279 99 99

GUS | Powszechny Spis Rolny 2020

106320otbr-D -P

eprasa.pl 1fa7c0b72d

UNOWOCZEŚNIAMY
rolnictwo i obszary wiejskie

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

POMOC ROLNIKOM SZCZEGÓLNIE DOTKNIĘTYM KRYZYSEM COVID-19

W 2020 roku do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 zostało dodane nowe działanie „Wyjątkowe tymczasowe wsparcie dla rolników, mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z COVID-19". W ramach tego działania od 9 do 30 września 2020 r. w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rolnicy, mogą składać wnioski o przyznanie pomocy. Jest to działanie, w ramach którego udziela się jednorazowej pomocy podmiotom w sposób szczególny dotknięty kryzysem związanym z COVID-19 i wymagającym wsparcia, w celu utrzymania płynności finansowej i przetrwania kryzysu.

Pomoc jest skierowana do rolników, którzy zajmują się tymi rodzajami produkcji, które w największym stopniu są dotknięte załamaniem się rynku w wyniku wystąpienia epidemii COVID-19 jak bydło (wołowina), krowy (mleko krowie), świnie (prosięta/loch), owce, kozy, drób rzeźny (kurczęta, gęsi, indyki), drób reprodukcyjny (produkcja jaj kur rzeźnych) oraz uprawa roślin ozdobnych (pod osłonami ogrzewanymi).

O przyznanie pomocy mogą ubiegać się rolnicy w przypadku, gdy rolnik lub jego małżonek (według stanu w dniu 1 marca 2020 r.):

1) był posiadaczem co najmniej:
- 3 sztuk samców gatunku bydło domowe, których wiek wynosił co najmniej 12 miesięcy i nie więcej niż 24 miesiące lub
- 3 sztuk, samic bydło domowe typu użytkowego mlecznego lub typu użytkowego kombinowanego, których wiek przekraczał 24 miesiące, lub
- 10 sztuk samic gatunku owca domowa, których wiek wynosił co najmniej 12 miesięcy, lub
- 5 sztuk samic gatunku koza, których wiek wynosił co najmniej 12 miesięcy, lub
- 1 sztuki zwierzęcia gatunku świnia i zgłosił urodzenie co najmniej 21 sztuk świń, które nastąpiło w okresie od 1 listopada 2019 r. do 31 maja 2020 r.,

oraz ten rolnik lub jego małżonek do dnia zakończenia naboru wniosków o przyznanie pomocy prowadzi działalność rolniczą w zakresie chowu lub hodowli co najmniej jednego z gatunków zwierząt, których był posiadaczem w dniu 1 marca 2020 r.;

2) prowadził produkcję drobiu hodowlanego w związku z prowadzeniem produkcji jaj wylęgowych kur rzeźnych w rozmiarze co najmniej 1 000 sztuk;

3) prowadził produkcję: kurcząt rzeźnych lub gęsi rzeźnych lub indyków rzeźnych w rozmiarze co najmniej 1000 sztuk oraz w okresie od dnia 15 marca 2020 r. do dnia 15 czerwca 2020 r. dokonał przemieszczenia kurcząt rzeźnych, gęsi rzeźnych lub indyków rzeźnych;

4) w 2020 r. prowadził uprawę roślin ozdobnych w szklarniach ogrzewanych o powierzchni uprawy co najmniej 25 m² lub tunelach foliowych ogrzewanych o powierzchni uprawy co najmniej 50 m².

Liczba zwierząt będąca w posiadaniu rolnika będzie ustalana przez ARiMR wg danych zawartych w rejestrze zwierząt gospodarskich i siedzib stad tych zwierząt prowadzonym przez Agencję. W odniesieniu do drobiu weryfikacja danych dotycząca rozmiaru produkcji będzie przeprowadzana na podstawie danych będących w posiadaniu Inspekcji Weterynaryjnej.

Pomoc jest przyznawana na wniosek o przyznanie pomocy składany do kierownika biura powiatowego Agencji właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę rolnik. Wnioski można składać osobiście, drogą elektroniczną (ePUAP) lub przesyłką pocztową.

Do wniosku o przyznanie pomocy należy dołączyć następujące dokumenty potwierdzające spełnienie warunków przyznania pomocy:

1) nformację o miejscu prowadzenia produkcji drobiu lub miejscu prowadzenia uprawy roślin ozdobnych sporządzoną na formularzu udostępnionym przez Agencję na stronie internetowej administrowanej przez Agencję – w przypadku rolnika prowadzącego ww. produkcję oraz w przypadku rolnika ubiegającego się o pomoc z uwzględnieniem tej produkcji prowadzonej przez małżonka;

2) kopię decyzji powiatowego lekarza weterynarii określającej weterynaryjny numer identyfikacyjny, o którym mowa w art. 5 ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, o ile został nadany – w przypadku rolnika lub jego małżonka prowadzących produkcję jaj wylęgowych, kurcząt, gęsi lub indyków;

3) dokumenty potwierdzające wydatki poniesione na zakup środków do produkcji w 2020 r. – w przypadku rolnika lub jego małżonka prowadzącego uprawę roślin ozdobnych;

4) kopię deklaracji do wymiaru zaliczek podatku dochodowego od dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej ustalanych przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu za 2020 r. (PIT-6) wraz z kopią decyzji naczelnika urzędu skarbowego w sprawie wymiaru zaliczki wydanej na podstawie tej deklaracji – w przypadku rolnika lub jego małżonka będącego podatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych, ustalającym dochód z działów specjalnych produkcji rolnej przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu, który prowadził co najmniej jeden z następujących rodzajów działów specjalnych produkcji rolnej – uprawa roślin ozdobnych w szklarniach ogrzewanych lub uprawa roślin ozdobnych w tunelach foliowych ogrzewanych;

5) oświadczenie małżonka rolnika o wyrażeniu zgody na przyznanie pomocy – w przypadku rolnika ubiegającego się o pomoc z uwzględnieniem zwierząt będących w posiadaniu małżonka lub produkcji prowadzonej przez małżonka.

Wysokość wsparcia finansowego jest uzależniona od rodzaju i wielkości prowadzonej produkcji rolnej. Maksymalna kwota wsparcia nie może jednak przekroczyć 7 tys. euro. Natomiast łączna pomoc dla rolnika prowadzącego działalność w sektorze produkcji podstawowej produktów rolnych w kontekście trwającej epidemii COVID-19 w odniesieniu do sektorów rolnictwa, rybołówstwa i akwakultury nie może przekroczyć 100 000 EUR. Całkowite wydatki publiczne w euro w ramach nowego instrumentu wsparcia to ponad 273 mln euro.

Podmiot ubiegający się o przyznanie pomocy może dokonać zmian we wniosku lub dołączonych do tego wniosku dokumentach (niewynikających z wezwań kierownika biura powiatowego Agencji) w terminie 7 dni od dnia zakończenia terminu składania wniosków o przyznanie pomocy.

Decyzje te będą wydawane w terminie do 75 dni od dnia zakończenia naboru wniosków, a wypłata środków na konto rolnika nastąpi w miesiącu wydania przez kierownika biura powiatowego ARiMR decyzji o przyznaniu pomocy.

115520otbr-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

PIAST

- pasze pełnoporcjowe
- preparaty mlekozastępcze
- koncentraty
- piastmixy
- dodatki paszowe
- artykuły do produkcji rolnej

www.wp-piast.pl

LEWKOWIEC
PIAST PASZE Sp. z o.o.
Lewkowiec 50A, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel.: 62 736 02 34, fax: 62 735 99 01
lewkowiec@wp-piast.pl

PŁOŃSK
PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4, 09-100 Płońsk
tel.: 23 661 34 80, fax: 23 662 47 20
plonsk@wp-piast.pl

GOŁAŃCZ
PIAST PASZE I Sp. z o.o.
ul. Smolary 40, 62-130 Gołańcz
tel.: 67 261 51 16, fax: 67 261 16 29
golancz@wp-piast.pl

OLEŚNO
PIAST PASZE I Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny
82-335 Gronowo Elbląskie
tel./fax: 55 231 42 45

15420otm1-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Etap wojewódzki konkursu AgroLiga 2020 i 2021 rozstrzygnięty

Konkurs AgroLiga prezentuje dorobek rolnictwa i firm funkcjonujących w branży rolniczej z podziałem na poszczególne województwa. Damian Godziński, dyrektor Warmińsko – Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie, po powitaniu przybyłych gości, krótko przypomniał historię AgroLigii która rozpoczęła się już 28 lat temu co roku jest to wyczekiwane wydarzenie, które ma swoją markę, zmieniała się tylko forma nagradzania laureatów.

Ogólnopolski konkurs AgroLiga 2020 rozstrzygany jest na dwóch szczeblach – wojewódzkim i krajowym. Wojewódzki etap konkursu organizowany jest przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie we współpracy z Zachodniopomorskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach. Finał wojewódzki odbył się 17 września w Hotelu Anders w Starych Jabłonkach. Etap krajowy organizowany jest przez Redakcję Audycji Programu 1 TVP i Stowarzyszenie AgroBiznesKlub pod Honorowym Patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Prezesów: TVP S.A., ARiMR, KOWR i KRUS.

Wybierani są laureaci w kategorii rolnik i firma. Najlepsi rolnicy i przedstawiciele agro-przedsiębiorstw, będący liderami w swoim regionie, osiągający wysokie rezultaty produkcyjne i ekonomiczne. Bycie laureatem to duży sukces oraz świadectwo pomysłowości i kreatywności w poszukiwaniu nowych rozwiązań produkcyjnych.

Podczas spotkania w Starych Jabłonkach zaprezentowano sześciu finalistów w kategorii rolnik i sześciu finalistów w kategorii firma. Przedstawiono profil działalności każdego laureata, omówiono profile gospodarstw, kierunki rozwoju i osiągnięcia. Wszyscy laureaci wyróżniali się jedną cechą, była to chęć do działania, rozwoju, ciągłego udoskonalania gospodarstwa, czy też firmy.

Finalistami konkursu AgroLiga 2020 w kategorii rolnik byli: Danuta i Janusz Pałyska, Agata i Krzysztof Niebrzydowscy, Małgorzata i Dariusz Pucer, Magdalena i Przemysław Jara, Ewa i Grzegorz Wróblewscy oraz Grażyna i Zbigniew Wójcik.

Spośród finalistów wyłoniono Mistrza i Wicemistrza AgroLigi 2020.

Wszyscy finaliści konkursu AgroLiga 2020 w kategorii rolnik

Wszyscy finaliści AgroLigii 2020 w kategorii firma

Finał wojewódzki AgroLigii 2020 odbył się 17 września w Hotelu Anders w Starych Jabłonkach

Mistrzami AgroLigi w kategorii rolnik zostali Państwo Małgorzata i Dariusz Pucer prowadzący 18 ha gospodarstwo ukierunkowane na prowadzenie pasiek pszczelich. Ponad 800 uli, z czego 300 uli prowadzonych jest certyfikowanymi metodami ekologicznymi. Rolnicy są kontynuatorami rodzinnych tradycji w zakresie pasiecznictwa, roczne zbiory miodu wynoszą ok. 40 t, taka produkcja oraz pozyskane środki Unijne pozwoliły w 2011 roku utworzyć zakład konfekcjonowania miodu i stworzyć rozpoznawalną, stabilną markę miodów „Pasieka Pucer".

Wicemistrzami zostali Państwo Agata i Krzysztof Niebrzydowscy, kolejne miejsca zajęli:

3 miejsce - Magdalena i Przemysław Jara

4 miejsce - Grażyna i Zbigniew Wójcik

5 miejsce - Danuta i Janusz Pałyska

6 miejsce - Ewa i Grzegorz Wróblewscy

Finalistami w kategorii firma byli: Fundacja Inkubator Kreatywności, Zajazd Tusinek, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Gołogóra, Piekarnia Cukiernia Marek Szabelski, Agrovis Sp. J. Mleczarnia rzemieślnicza „Roguska Struga", Fricke Maszyny Rolnicze Sp. z o. o.

Mistrzem w kategorii firma został Zajazd Tusinek firma rodzinna, której właścicielem jest Grzegorz Winiarek. Dogodna lokalizacja i doświadczenie gospodarzy umożliwiły stworzenie firmy, w skład której wchodzi kilka inicjatyw: restauracja wraz ze sklepem farmerskim, gospodarstwo rolne, część hotelowa, a także przetwórnia mleka krowiego i koziego. 39 ha gospodarstwo, w którym hodowane jest bydło mleczne rasy Jersey, kozy, kury, bażanty, indyki, perliczki, króliki oraz koniki polskie. Gospodarstwo to głównie łąki i pastwiska oraz wydzielony 3 ha warzywnik.

Wicemistrzami została Piekarnia Cukiernia Marek Szabelski

Mistrzami AgroLigi 2020 w kategorii rolnik zostali Państwo Małgorzata i Dariusz Pucer prowadzący 18 ha gospodarstwo

Mistrz i V-ice Mistrz kategoria firma

Państwo Markiewicz i ich Fundacja Inkubator Kreatywności - Ogrody z pasją finaliści AgroLigii w kategorii firma

Zdobywcy czwartego miejsca w kategorii rolnik Grażyna i Zbigniew Wójcik z Gaudynek

Vice Mistrzowie kategorii rolnik Agata i Krzysztof Niebrzydowscy z Włodowa

3 miejsce - Fricke Maszyny Rolnicze Sp. z o. o.

4 miejsce - Agrovis Sp. J. Mleczarnia rzemieślnicza „Roguska Struga"

5 miejsce - Zakład Przetwórstwa Mięsnego Gołogóra

6 miejsce - Fundacja Inkubator Kreatywności

Serdecznie gratulujemy wszystkim finalistom.

MRK

eprasa.pl 1fa7c0b72d

W naszym domu nie ma grama cukru

Małgorzata i Dariusz Pucerowie zostali Mistrzami AgroLigi w kategorii rolnik. Ich miody z pasieki w Pastwiskach to od lat ceniona marka. Małżeństwo kontynuuje rodzinne tradycje pana Dariusza, sięgające korzeniami 1957 roku.

Fot. archiwum

Małgorzata i Dariusz Pucerowie (w środku) odbierają nagrodę w konkursie AgroLiga

— Pszczelarstwo to w państwa przypadku praca czy pasja?

— Pszczelarstwo to nasza praca, gdyż wykonujemy ją profesjonalnie i zawodowo. Jednakże jest to przede wszystkim nasza pasja. Bez niej nie poświęcalibyśmy jej tyle czasu i nie doszlibyśmy do poziomu, na jakim jesteśmy.

— Państwa codzienność to chyba odzwierciedlenie powiedzenia o życiu „miodem płynącym"?

— Oooo, zdecydowanie tak, życie słodkie, miodem płynące, ale łyżka dziegciu nie raz znalazła się.

— Ja rozumiem pani męża, bo rodzinna tradycja... Ale zastanawiam się, kiedy pani postanowiła się w to zaangażować na 100 procent? Przecież miała pani „normalną" pracę...

— Tak, przez kilkanaście lat miałam „normalną" pracę, choć zawsze wspierałam męża w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych. Pisałam i rozliczałam projekty, aż przyszedł 2011 rok, kiedy pozyskałam środki finansowe na utworzenie zakładu konfekcjonowania miodu. Wtedy należało zająć się tworzeniem własnej marki, marketingiem, handlem i już nie miałam jak pracować na etacie, więc zrezygnowałam. Wiele osób, słysząc o mojej decyzji, pukało się w głowę i odradzało mi to. Był to środek szalejącego kryzysu, a ja rezygnowałam ze stałej, dobrze płatnej pracy na rzecz własnej działalności, gdzie musiałam znaleźć klientów na swój nowy produkt, jakim były miody pod marką Pasieka Pucer. Wcześniej sprzedawaliśmy pozyskiwany przez nas miód wyłącznie firmom konfekcjonującym miód.

— Różnica w pracy na „swoim" jest odczuwalna w porównaniu z pracą na „etacie"?

— Zdecydowanie tak. Przede wszystkim znacznie więcej pracuję, nie mam 26 dni roboczych urlopu, nie mam wolnych sobót ani niedziel, ale za to jestem wolnym człowiekiem.

— Od ilu uli, pasiek zaczynaliście państwo działalność? Jak wygląda to dzisiaj?

— Mąż pracował przy pszczołach od zawsze. Już jako mały chłopiec pomagał ojcu, ale po uzyskaniu pełnoletności zaczął samodzielnie prowadzić 2 pasieki w liczbie ok. 200 pni. Cały czas dbał o pszczele rodziny i powiększał ich liczbę. Aktualnie mamy ponad 800 rodzin pszczelich.

— Czy można mówić o czymś, co jest szczególną specjalnością państwa pasieki?

— Nasze gospodarstwo i zakład konfekcjonowania miodu mieści się w maleńkiej miejscowości Pastwiska koło Barcian w powiecie kętrzyńskim wśród pól, łąk i lasów. Nasze miody, pewnie ku zaskoczeniu wielu, nie są dostępne w Kętrzynie, ale z łatwością można kupić je w Warszawie. Jeśli chodzi o produkty, to na początku naszej działalności taką specjalnością był mazurski miód akacjowy z poziomkami. Był to nasz sztandarowy produkt, któremu nikt nie potrafił się oprzeć, ale myślę, że aktualnie zdecydowanie kojarzymy się z miodami ekologicznymi. Jesteśmy jedynym producentem miodu na Warmii i Mazurach, który posiada w swojej ofercie certyfikowane miody ekologiczne. Miód nektarowy lipowy z mazurskiej pasieki ekologicznej nie ma sobie równych. Badania laboratoryjne wykazują, że zawiera on ok. 70 proc. pyłków lipy, co jest niemożliwe do uzyskania w innych pasiekach. Oczywiście wpływ na to ma miejsce pozyskiwania miodu, czyli kilkadziesiąt hektarów lasów, w których królują stare drzewa lipowe i specyficzny mikroklimat. Walory tego miodu doceniło wielu klientów i prestiżowe gremia konkursowe. Miód ten został doceniony m.in. Złotym Medalem i Pucharem Ministra Rolnictwa na targach Natura Food w Łodzi, oraz naszym regionalnym Żaglem Warmii i Mazur.

— Pasieka Pucer to uznana marka. Trochę nagród też już się uzbierało. Które z nich są najważniejsze?

— To prawda, trochę nagród uzbierało się przez ostatnich kilka lat. Myślę jednak, że najważniejsza była dla nas pierwsza nagroda, jaką otrzymaliśmy z rąk pani Magdy Gessler. Była to nagroda Polski Smak 2012 za najlepszy produkt podczas VIII Wystawy Produktów Tradycyjnych i Ekologicznych Polskie Smaki. Była ona dla nas o tyle ważna, gdyż wtedy po raz pierwszy doceniono naszą pracę i produkt.

— A ta ostatnia, wrześniowa, nagroda w regionalnej AgroLidze? Co ona dla państwa oznacza?

— Ta nagroda ma już zupełnie inny wymiar. Jest to taka wisienka na torcie, gdyż jest podsumowaniem 20 lat wspólnej pracy w gospodarstwie rolnym i pszczelarskim. Cieszy również fakt, że gospodarstwo z maleńkiej miejscowości zostało dostrzeżone wśród wielu naprawdę pięknych i dużych gospodarstw rolnych. Po raz pierwszy zostało docenione nasze „nowe dziecko", jakim jest Zagroda Edukacyjna Pszczelandia. W tym roku oddaliśmy do użytkowania nowy, komfortowy budynek o powierzchni ponad 300 mkw. z trzema salami edukacyjnymi, w których prowadzimy warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych z zakresu bartnictwa, pszczelarstwa, ekologii oraz miodowych rarytasów. Naszą rolą jest edukowanie, mówimy, jak ogromną rolę w przyrodzie odgrywa pszczoła i inne zapylacze, bo przecież jak mówił Albert Einstein, jeśli zginie ostatnia pszczoła na kuli ziemskiej, ludzkości pozostaną tylko cztery lata życia. W Chinach są takie miejsca, gdzie pszczoły już wyginęły ze względu na silną chemizację rolnictwa. Ogromną radość sprawia również uczestnikom spotkań możliwość „zajrzenia do ula" w technologii 3D, dla niektórych jest to wręcz pierwsze spotkanie w życiu z filmem 3D. Chyba nie muszę już dodawać, że łasuchy mają u nas nieograniczone możliwości degustacji różnych miodów i poznania ich smaku i właściwości zdrowotnych.

— Ale życie pszczelarza to nie tylko nagrody. To też ciężka, pełna wyrzeczeń praca. Macie państwo czas tylko dla siebie, na trochę „prywaty"?

— Oczywiście, to przede wszystkim praca pełna wyrzeczeń. Pszczoły są zawsze na pierwszym miejscu. Wiosna i lato, które są najpiękniejszymi porami roku, to czas, kiedy intensywnie dbamy o pszczoły, zbieramy miody, zaś jesień i zima to okres intensywnej sprzedaży, bo miód — mimo wszystko — ciągle dla wielu konsumentów jest produktem sezonowym. Ciągle powtarzamy, że jedyne, czego nam brakuje, to czas, kiedy moglibyśmy skorzystać z wielu udogodnień, pięknego ogrodu i miejsc wypoczynkowych, jakie mamy w swoim gospodarstwie. Ale na szczęście zdarza się, że rodzina lub znajomi odwiedzają nas i wtedy możemy poczuć, jak piękne i sielskie jest życie na wsi.

— Jaki był rok 2020 dla pszczelarzy? Czy różnił się od pozostałych z uwagi na chociażby koronawirusa?

— Tak, ten rok był zdecydowanie inny pod każdym względem – był to przede wszystkim trudny rok dla pszczelarzy, gdyż natura nie obdarzyła dużymi zbiorami. Miód w tym roku sprzedaje się wyjątkowo dobrze, gdyż ludzie docenili jego walory zdrowotne. Okres pandemii był też trudny dla naszej Zagrody Edukacyjnej, gdyż tuż przed pierwszymi wizytami szkół i przedszkoli, zostały one zamknięte. Teraz już na nowo przyjmujemy grupy szkolne i przedszkolne.

— Na śniadanie codziennie jest kanapka z miodem?

— Oczywiście. W naszym domu nie ma grama cukru, słodycz wyłącznie naturalna.

— Wyobrażacie sobie państwo życie bez pszczół i miodu?

— Zdecydowanie nie. Pszczoły i miód to nasza pasja i sposób na życie.

Wojciech Caruk
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Prawdziwa euforia na polu rolnika

Niezawodna pszenica Euforia zaprawiona specjalistycznym nawozem donasiennym Fertiactyl SD zagwarantuje polskim rolnikom wysoki plon.

Timac Agro – światowy ekspert w dziedzinie produkcji nawozów z biostymulacją nawiązał współpracę z polskim producentem kwalifikowanego materiału siewnego – Centralną Nasienną w Warszawie. W ramach wspólnego projektu powstał produkt o wyjątkowym potencjale plonowania – doskonale znana polskim gospodarzom i jedna z najlepiej sprawdzających się w naszych warunkach klimatyczno– glebowych pszenica Euforia zaprawiona nawozem Fertiactyl SD. Ten innowacyjny kwalifikowany materiał siewny doskonale odpowiada na potrzeby współczesnego rolnictwa.

– Wieloletnie doświadczenie ekspertów Centrali Nasiennej w Warszawie w dziedzinie selekcji najlepiej sprawdzających się odmian i produkcji niezawodnego kwalifikowanego materiału siewnego oraz nowatorskie rozwiązania oferowane przez specjalistów ds. żywienia roślin marki Timac w sposób synergiczny umożliwiają podniesienie wydajności produkcji rolnej w gospodarstwach, które zdecydują się na siew pszenicy Euforii w zaprawie Fertiactyl SD – komentuje Mateusz Ziółkowski, Business Unit Director z Timac Agro Polska.

Fertiactyl SD – flagowy nawóz marki Timac zawiera takie składniki jak glicyna – betaina, zeatyna, kwasy huminowe i fulwowe, Mn oraz Zn skutecznie stymuluje rośliny do lepszego rozwoju, zapewniając im:

- szybsze i lepiej wyrównane wschody,
- dynamiczny rozwój systemu korzeniowego już od pierwszych dni,
- pełniejsze przyswajanie nawozów,
- lepszą konkurencyjność zboża względem chwastów,
- wyższą odporność na niekorzystne czynniki: chemiczne, termiczne i biologiczne,
- skuteczniejsze dostarczanie wody i składników odżywczych.

Pszenica Euforia pochodzi z rozmnożenia materiału elitarnego i uprawiana jest na polach będących pod stałym nadzorem kontraktorów. Gwarantuje to najwyższą jakość kwalifikowanego materiału siewnego i utrzymanie cech właściwych odmianie, takich jak:

- wysokie plonowanie niezależnie od przebiegu pogody,
- zimotrwałość 6.0,
- odporność na choroby właściwe temu gatunkowi (zwłaszcza choroby podstawy źdźbła),
- odporność na wyleganie,
- wysoka odporność na obniżone pH gleby,
- odporność na porastanie,
- wysoka jakość ziarna – na pograniczu klas E i A.

Po zbiorze ziarna Euforii poddawane są w halach produkcyjnych Centrali Nasiennej w Warszawie szeregowi czynności, w tym między innymi zaprawianiu nawozem Fertiactyl SD.

PROCES PRODUKCJI MA NA CELU ZAPEWNIENIE NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MATERIAŁU SIEWNEGO O MAKSYMALNYM POTENCJALE.

Nabywcy pszenicy Euforii w zaprawie Fertiactyl SD będą mogli przekonać się o tym jakie efekty przyniesie połączenie wyjątkowych cech tej odmiany i efektywności przełomowego nawozu.

REKLAMA

54820otbr-s-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Pryzmy kukurydzy na zakończenie sezonu

Wiosną na początku sezonu wielu rolników z terenu Warmii, Mazur i Podlasia nie słyszało o najstarszej i największej fabryce z Bierunia produkującej kilka tysięcy ton folii miesięcznie. Warto przypomnieć, że Erg Bieruń – Folie Sp. z o.o. to firma będąca na europejskim rynku od ponad 50 lat. Firma, która eksportuje swoje produkty do ponad 20 krajów Europy i ponad 28 krajów na całym świecie.

Szybkie odkrywanie pryzmy to czasem konieczność

Rolnicy zaczynają kosić kukurydzę na kiszonkę, zrobią pryzmy lub napełnią silosy, to znak, że powoli kończymy sezon. Czytając o wykonywaniu pryzm z kukurydzy często możemy przeczytać, że najczęstszym błędem po sporządzeniu kiszonki jest zbyt szybkie odkrywanie pryzmy, czy silosu. Rolnicy wyjaśniają, że często wynika to braku paszy, za małych ilości kiszonki wykonanej w poprzednim sezonie i nie mają wyjścia.

Dlatego jeżeli rolnik wie, że już nie ma kiszonki z kukurydzy z ubiegłego roku i że będzie otwierał tegoroczną pryzmę szybciej np. za 5 – 6 tygodni to powinien użyć folii czarnej, bo zakiszany materiał jak najszybciej musi dostać odpowiedniej temperatury. Trzeba pamiętać o tym, że kolor czarny przyciąga promienie słoneczne i zapewnia odpowiednią temperaturę w środku silosu, czy też pryzmy. Pod koniec września i w październiku temperatury są już dużo niższe i noce są chłodniejsze, a dla rolnika w tym przypadku liczy się czas. Decydując się na taki, czy inny kolor folii pryzmowej, musimy wiedzieć ile czasu nasza pryzma będzie leżała. Czy będzie to pryzma, którą zaczniemy skarmiać już za 3 miesiące, czy będzie sobie spokojnie leżała rok, czy nawet dwa lata.

Do sporządzenia pryzmy, którą zamierzamy otworzyć po upływie kilku tygodni, warto zastosować inokulanty zawierające odpowiednio dobrane szczepy bakterii powodujące szybkie obniżenie pH i natychmiastowe rozpoczęcie pożądanej fermentacji.

Folie kiszonkarskie dwukolorowe i lepsza wydajność silosu

Jeżeli hodowca ma zapas kiszonki to sporządza silos lub pryzmę, która powinna być przechowywana bez żadnych strat wartości pokarmowej przez długie miesiące. Trzeba się do tego przyłożyć, bo to co zrobimy tu i teraz będzie decydowało o dostępności dobrej paszy dla stada za kilka, czy kilkanaście miesięcy. I niestety w tym przypadku błędów nie poprawimy!

Fabryka w Bieruniu produkuje najszersze folie pryzmowe – Siloerg Pryzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów. Oczywiście w sprzedaży są również folie pryzmowe o innych szerokościach min. 6,8,10,12,14 metrów.

Folia Siloerg Pryzma zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8–krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania cieplnego. Kolory oferowanych folii to: czarny, czarno–biały, czarno–srebrny, czarno–zielony i zielono–biały. Dlaczego folie są dwukolorowe? Dzięki zastosowaniu folii kiszonkarskiej dwukolorowej, uzyskujemy lepszą wydajność silosu, ponieważ jaśniejsza warstwa ma na celu odbicie promieni słonecznych i redukcję temperatury wewnątrz silosu, natomiast warstwa czarna ma na celu utrzymanie właściwej temperatury w jego wnętrzu. Wysokiej jakości folia powinna być wytrzymała na warunki atmosferyczne, ulewne deszcze, grad, niskie temperatury. Czasami problemem są zwierzęta dzikie lub domowe, czy też przylatujące ptaki.

Rolnicy mogli spać spokojnie

Kończy się sezon, więc można pokusić się o pewne podsumowania. Rolnicy na Warmii i Mazurach mogli spać spokojnie, bo folii rolniczych nie brakowało. Folie można było zamawiać w każdym momencie, nie trzeba było robić zapasów. Terminowe i szybkie dostawy gwarantowała firma Biofol Sp. z o.o. będąca spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieruń. Firma mieści się w miejscowości Pszczółki w powiecie mrągowskim. Marcin Strzyszewski reprezentujący firmę z Pszczółek, wyjaśnia, że firma zaopatruje sklepy i hurtownie, więc posiada własny transport i dzięki temu jest w stanie zapewnić konkurencyjne ceny i dostawę dla pojedynczego rolnika o czym rolnicy mogli się w tym sezonie przekonać.

Fot. bukaciarnia.pl

REKLAMA

2820otwm-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

WRZESIEŃ 2020
rolnicze abc

Mączlik warzywny i mszyce w rzepaku ozimym

Panujące do tej pory warunki pogodowe sprzyjają nie tylko rozwojowi rzepaku ozimego, ale również szkodnikom. Dość wysoka temperatura, jak na tą porę roku, umożliwia rozwój takim szkodnikom jak mączlik warzywny i mszyce.

Przeprowadzone w tym tygodniu lustracje na plantacjach rzepaku ozimego w okolicach Olsztyna wykazały obecność mączlika warzywnego, mszycy brzoskwiniowo-ziemniaczanej i mszycy kapuścianej. Mączlik warzywny obserwowany jest w formie dorosłej, natomiast mszyce w formie dorosłej uskrzydlonej oraz larw. Diagnostyka wyżej wymienionych gatunków jest łatwa, a szukamy ich na roślinach, przede wszystkim na spodniej stronie liści.

Mączlik warzywny Aleyrodes proletella jest bardzo małym pluskwiakiem długości 1,0 - 2,0 mm, a rozpiętość jego skrzydeł wynosi około 3mm. Młode osobniki, zaraz po wyjściu z osłonki jajowej pokrywają się białym, mączystym nalotem, który towarzyszy im całe życie. Dlatego, przez rolników bardzo często nazywany jest potocznie białą muszką.

SAMICE MĄCZLIKA, PO KOPULACJI, SKŁADAJĄ ZA POMOCĄ POKŁADEŁKA OWALNE JAJECZKA, KTÓRYCH WYROSTEK PRZYTWIERDZONY JEST DO TKANKI NA DOLNEJ STRONIE LIŚCIA. JAJECZKA POCZĄTKOWO SĄ BIAŁE, PRZEZROCZYSTE, ALE PO KILKU DNIACH, TUŻ PRZED WYLĘGIEM LARW, CIEMNIEJĄ.

Pojawiające się larwy są barwy białej, kształtu owalnego, nie posiadają skrzydeł i pokrywają się warstwą białego nalotu. Larwa przechodzi cztery stadia rozwojowe. Pierwsze stadium jest ruchliwe, przemieszcza się na roślinie. Natomiast stadium drugie i trzecie prowadzą osiadły tryb życia. Ostatnie stadium larwalne jest nieruchome i nie pobiera pokarmu (puparium).

Mączliki pojawiające się jesienią na rzepaku ozimym są prawdopodobnie ostatnim pokoleniem w tegorocznym okresie wegetacyjnym. Forma szkodliwą są zarówno larwy, jak i postacie dorosłe. Szkodliwość tego gatunku polega przede wszystkim na wysysaniu soków z tkanek liścia. Pośrednia szkodliwość wynika z pozostawiania na roślinach spadzi, która jest produktem ubocznym żerowania. Spadź jest bardzo dobrym podłożem do rozwoju grzybów sadzakowych, osłabiających fotosyntezę roślin. Przy licznych populacjach mączlik warzywny może rzutować na znaczne obniżenie kondycji roślin, co w konsekwencji wpływa na ich plonowanie. Dlatego, plantacje rzepaku ozimego należy lustrować przynajmniej raz w tygodniu, ale zwracając szczególna uwagę na spodnią stronę liścia.

Młode rośliny rzepaku ozimego bardzo chętnie zasiedlane są również przez mszyce. Na roślinie tej, gatunkiem dominującym jest mszyca kapuściana, a od paru lat zagrożeniem jest także mszyca brzoskwiniowo-ziemniaczana. Gatunki te zostały szczegółowe opisane w Rolniczym ABC, 8, 2019.

Mszyca kapuściana jako postać dorosła ma długość 2,0 - 2,5 mm, barwę szaro-zieloną. Formy bezskrzydłe pokryte są szarym, woskowym nalotem. Oczywiście na roślinach występują larwy (podobne do dorosłych osobników), osobniki dorosłe bezskrzydłe i formy uskrzydlone (w zdecydowanie mniejszej liczebności).

Obecnie na roślinach obok form uskrzydlonych, widoczne są już młode osobniki, tworzące kolonie. Przy temperaturach oscylujących w granicach kilkunastu stopni, mszyca ta będzie doskonale się rozmnażała.

Mączlik warzywny

Mszyca brzoskwiniowa

Mszyca kapuściana

MSZYCA BRZOSKWINIOWO-ZIEMNIACZANA, ZWANA RÓWNIEŻ MSZYCA BRZOSKWINIOWĄ, WYSTĘPUJĄ RÓWNIEŻ W FORMIE USKRZYDLONEJ I BEZSKRZYDŁEJ. OSOBNIKI BEZSKRZYDŁE MAJA BARWĘ ZIELONĄ, ZIELONOŻÓŁTĄ LUB RÓŻOWĄ. NATOMIAST FORMY USKRZYDLONE SĄ ZIELONE Z CZARNĄ GŁOWĄ I TUŁOWIEM ORAZ CIEMNĄ PLAMKĄ NA ODWŁOKU. GATUNEK TEN OSIĄGA WIELKOŚĆ OD 1,8 DO 3,0 MM.

Mszyce również wysysają sok floemowy i wydzielają spadź. Obok szkodliwości związanej z bezpośrednim żerowaniem, oba gatunki mszyc przenoszą wirusa TuYV wywołującego chorobę rzepaku zwaną żółtaczką rzepy, która w dużym stopniu redukuje plonowanie rzepaku. Pierwszym symptomem tej choroby jest fioletowe obrzeżenie liści rzepaku, które często przypisuje się jako niedobór fosforu. Niestety w późniejszym okresie liście ulegają zniekształceniu, rośliny słabiej rosną, a w konsekwencji gorzej plonują. Głównym przenosicielem tego wirusa jest mszyca brzoskwiniowa Myzus persicae. W nieco mniejszym stopniu wirus ten przenoszony jest przez mszycę kapuścianą Brevicorynae brassicaae.

Zwalczanie wyżej omówionych szkodników przeprowadzamy tylko wtedy, kiedy został przekroczony próg ekonomicznej szkodliwości, za pomocą preparatów zarejestrowanych w danej uprawie.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bozena.kordan@uwm.edu.pl
Mgr inż. Mariusz Foltyński, Agrii Polska, mateusz.foltynski@agrii.pl

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Grupa Polmlek jesienią nie zwalnia tempa

Kiedy za oknem coraz chłodniej, wokół groźne wirusy, pora zadbać o odporność i dobre samopoczucie. Najlepiej w sposób naturalny – poprzez zdrową, zbilansowaną dietę i aktywny tryb życia. Grupa Polmlek wychodzi naprzeciw oczekiwaniom konsumentów.

Wszystko zaczyna się od mleka, które trafia do zakładów z prawie dziewięciu tysięcy polskich gospodarstw. Dostawcy współpracują z Grupą Polmlek od lat, stąd pewność, że stosują najwyższe standardy hodowli zwierząt, dbają o ich dobrostan, a mleko ma stałe, wysokie parametry. Z takiego surowca można wyprodukować tylko najwyższej jakości produkty, nad czym czuwają doświadczeni technolodzy i ponad 3 tysiące osób pracujących bezpośrednio przy produkcji. Każdy z nich pełni ważną rolę i to dzięki ich zaangażowaniu do waszych domów trafiają pyszne, świeże masła, sery, mleko, jogurty i kefiry, soki i napoje, a od kilku miesięcy także innowacyjne produkty wegańskie.

Kiedy jest już produkt, trzeba go zapakować w taki sposób, żeby bez utraty jakości dotarł do konsumenta. To część misji Polmleku – szukanie takich opakowań, które łatwo segregować, które minimalizują użycie plastiku, lub zastępują plastik tam, gdzie nie można z niego zrezygnować – plastikiem z trzciny cukrowej, minimalizują ślad węglowy. Kiedy sięgasz po produkty Grupy Polmlek, możesz być pewien, że producent nieustannie myślał o środowisku i poszukuje biodegradowalnych lub w 100% nadających się do recyklingu opakowań.

Buduj swoją odporność produktami nabiałowymi

Masz już na stole produkty z logo Polmlek? W takim razie wracamy do tematu, który jest teraz najbardziej istotny dla wszystkich bez wyjątku – odporność. W jaki sposób możesz zadbać o swoje zdrowie i zbudować realną barierę immunologiczną? Organizm ludzki chronią bariery mechaniczne, chemiczne i biologiczne. W kontekście produktów nabiałowych skupimy się na barierze biologicznej, którą możemy wspomagać poprzez dostarczanie probiotyków naturalnie występujących np. w jogurtach.

Każdy człowiek ma charakterystyczny tylko dla swojego organizmu mikrobiom, czyli zasiedlające ciało człowieka mikroorganizmy zarówno te dobroczynne jak i chorobotwórcze. Dla odporności istotna jest mikroflora bakteryjna jelit, którą zasiedla nawet 1500 różnych bakterii, a na jej skład mają wpływ dieta, wiek czy antybiotykoterapia. Prawidłowa flora bakteryjna jest kluczowa dla zdrowia, dzięki temu, że stymuluje układ odpornościowy, wytwarza witaminy z grupy B i witaminę K, chroni organizm przed drobnoustrojami chorobotwórczymi i toksynami. Oto powód, dla którego warto sięgnąć po źródło żywych kultur bakterii z rodzaju Lactobacillus, czyli Kefir naturalny Polmlek, Maślanka naturalna Polmlek, jogurty z dodatkami owoców, z topperem wypełnionym apetycznym musli, super gęsty jogurt grecki, który fermentuje bezpośrednio w opakowaniu dzięki bakteriom lactobacillus bulgaricus oraz streptococcus thermophilus. Żywe kultury

bakterii jogurtowych znajdziesz również w wegańskich odpowiednikach jogurtów pod marką Nutrii Vege. Teraz, jeśli z przyczyn zdrowotnych lub etycznych rezygnujesz z produktów pochodzenia zwierzęcego, możesz dbać o mikroflorę bakteryjną równie skutecznie.

Produkty z ekologicznych upraw to bomby witaminowe

Oprócz dbania o twoją odporność, Polmlek ma coś smacznego na jesienne wieczory. Nowe opakowania serka homogenizowanego w dwóch wariantach smakowych - waniliowy i stracciatella, doskonale sprawdzą się jako dodatek do pysznych naleśników na słodko lub po prostu jako deser.

Zadbano o lepszą identyfikację. Na odświeżonych opakowaniach doskonale widoczne jest logo Grupy Polmlek. Wystarczy spojrzeć na mleka UHT, białe przejrzyste kartony, z wyraźnym szkicem szczęśliwej krowy, kojarzą się z czystym, dobrej jakości produktem.

Jesień przywita nas nową ofertą sokową. Zupełnie nowe soki tłoczone z owoców pochodzących z certyfikowanych ekologicznych upraw to zupełnie nowa jakość na rynku. Polmlek proponuje soki z dodatkiem buraka ćwikłowego, jabłek, gruszek pod marką Fortuna BIO. Pełne witamin i naturalnych wartości odżywczych prosto z owoców i warzyw, wzbogacą twoją codzienną dietę i zadbają o dobre samopoczucie – naturalnie!

Co ciekawe zapakowane są w opakowania przyjazne środowisku, wykonane z surowców pochodzących ze źródeł odnawialnych i w 100% nadające się do recyklingu.

Równie zdrowe i pyszne są Smoothie, które w wielu starannie dopracowanych smakach gwarantują przepyszną bombę witaminową i dobroczynne działanie przetartych owoców i warzyw. **BM**

artykuł sponsorowany

REKLAMA

35120lwwl-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

WRZESIEŃ 2020
rolnicze abc

Korzyści z jesiennej regulacji wzrostu i pokroju rzepaku ozimego

Długa jesień i ciepła zima notowane w ostatnich latach wymuszają przeprowadzenie zabiegów regulacji i ochrony roślin jesienią, ponieważ wegetacja w okresie jesienno-zimowym jest jedynie wyhamowana a nie ustaje jako wyraz zimowego spoczynku roślin. Podobnie reagują grzyby, potencjalne patogeny, ponieważ zachowują w tych warunkach zdolności infekcyjne i skutecznie wykorzystują tkanki młodych roślin do wzrostu i rozwoju.

W bieżącym sezonie wegetacyjnym nie borykaliśmy się z trudnościami dotrzymania optymalnego terminu siewu rzepaku ozimego. Wczesny siew w regionie Warmii i Mazur nie był korzystny, ponieważ początkowo panowała susza, a kolejno kilka dni z obfitymi opadami spowodowały zaskorupianie gleby i w efekcie obserwowaliśmy nierówne wschody rzepaku. Możliwości optymalnego terminu siewu rzepaku ozimego mogą jednak być zaburzone przebiegiem warunków pogodowych, a równomierny wzrost roślin dodatkowo warunkują agrofagi: chwasty, szkodniki i patogeny. Rzepak z nierównomierną, jesienną obsadą tworzy zwykle słabo wykształcone rozety i często wykazuje objawy porażenia przez grzyby. Długa jesień i ciepła zima notowane w ostatnich latach wymuszają przeprowadzenie zabiegów regulacji i ochrony roślin jesienią, ponieważ wegetacja w okresie jesienno-zimowym jest jedynie wyhamowana a nie ustaje jako wyraz zimowego spoczynku roślin. Podobnie reagują grzyby, potencjalne patogeny, ponieważ zachowują w tych warunkach zdolności infekcyjne i skutecznie wykorzystują tkanki młodych roślin do wzrostu i rozwoju.

JESIENNA REGULACJA WZROSTU I POKROJU RZEPAKU OZIMEGO MA NA CELU STYMULOWANIE GROMADZENIA W ROŚLINIE CUKRÓW ZARÓWNO W LIŚCIACH JAK I KORZENIACH. ZABIEG STYMULATOREM I REGULATOREM WZROSTU SKUTKUJE ZMIANĄ KĄTA USTAWIENIA LIŚCI W ROZECIE I W EFEKCIE SZEROKO ROZCHYLONE STARSZE LIŚCIE ODSŁANIAJĄ PĄK WIERZCHOŁKOWY.

Lepszy dostęp światła ogranicza wynoszenie pąka wierzchołkowego, a w kątach liści stymulowany jest rozwój pąków rozgałęzień bocznych I-ego rzędu. Kolejno synteza auksyn, decyduje o wzroście tempa gromadzenia suchej masy w roślinie i odwadnianiu roślin, co sprzyja procesom hartowania, a efekcie lepszemu przezimowaniu. Działaniem regulatorów wzrostu wzmacniamy szyjkę korzeniową i jej osadzenie w glebie. Ważnym aspektem i korzyścią płynącą z jesiennej regulacji wzrostu jest skorelowanie zabiegu z ochroną przed patogenami. Zabieg niweluje presję grzybów w okresie ciepłej jesieni, a nawet zimowej wegetacji, kiedy to ryzyko skutecznych infekcji jest bardzo wysokie. W lata mokre już od fazy liścieni rośliny mogą być infekowane przez sprawców suchej zgnilizny kapustnych, a wilgotność sprzyja nasilaniu szarej pleśni. Ponadto, objawy mączniaka rzekomego towarzyszące temu okresowi rozwojowemu rzepaku mogą powodować zrzut aparatu asymilacyjnego jeszcze przed właściwym zimowaniem. W sezonach o niewyrównanych wschodach z towarzyszącym roślinom stresem wodnym i termicznym modelujemy pokrój łanu, utrzymujemy poziom zieloności liścia gwarantując gromadzenie asymilatów jako zapasu na okres obniżonej aktywności roślin. W sezonach o optymalnej jesiennej wegetacji wyhamowujemy nadmierną wybujałość roślin i stabilizujemy osadzenie szyjki korzeniowej w glebie, co chroni przed możliwym wymarzaniem. Analizując potencjał infekcyjny grzybów zasiedlających rzepak w okresie jesieni regulatory zapewniają wysoką zdrowotność.

WEDŁUG WYKAZU REGULATORÓW WZROSTU I ROZWOJU RZEPAKU DOPUSZCZONYCH DO STOSOWANIA (IOR-PIB) DYSPONUJEMY CHLORKIEM MEPIKWATU, KTÓRY MOŻNA APLIKOWAĆ W FAZIE 14-16 BBCH W JEDNYM JESIENNYM ZABIEGU ORAZ W DAWKACH DZIELONYCH JESIENIĄ I WIOSNĄ (ODPOWIEDNIO W DAWCE 0,5 I 0,4 L/HA). TA SUBSTANCJA CZYNNA UZUPEŁNIONA FUNGISTATYCZNYM DZIAŁANIEM METKONAZOLU MOŻE BYĆ REKOMENDOWANA OD FAZY 14 DO 35 BBCH.

Kolejną substancją o działaniu regulatora z równoczesną ochroną przeciw patogenom jest trineksapak etylu, który można stosować jesienią i po ruszeniu wegetacji wiosną w zakresie temperatury 5-25oC. W dawkach dzielonych można również stosować mieszaninę difenkonazolu i paklobutrazolu z osiągnieciem zarówno wpływu na pokrój rzepaku jak i jego wysoką zdrowotność. Inna substancja: chlorek chloromekwatu ma bardzo silne działanie regulujące wzrost rzepaku, można ją stosować od 10 do 15oC, jednak nie ma działania fungistatycznego, co wiąże się z aplikacją innych substancji w mieszaninie, które mogą ograniczyć rozwój patogenów.

Podsumowując warunki pogodowe jakie notujemy obecnie z temperaturą minimalną w nocy (4,2oC) do maksymalnie nawet 27,1oC w ciągu dnia oraz analiza potencjału infekcyjnego grzybów skłaniają do wykonania zabiegu regulacji pokroju roślin z jednoczesnym działaniem fungistatycznym.

dr hab Marta Damszel
Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM Olsztyn

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc

Następne wydanie 28 października 2020

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Czy powrót uczniów do szkół wpłynie na branżę mięsną?

Wystarczyło kilka dużych ognisk COVID w zakładach mięsnych w Europie opisanych w mediach, aby wraz ze zwiększaniem się w Polsce dziennej liczby zachorowań na COVID-19 nastąpiła intensyfikacja krytyki producentów mięsa, zwłaszcza w mediach społecznościowych.

W internetowej debacie można zauważyć, że wzrostowi liczby dziennych zachorowań na COVID – 19 towarzyszy wzrost liczby oskarżeń kierowanych pod adresem branży mięsnej. Analiza komentarzy w Internecie wskazuje, że krytyka branży wynika nie tylko z ogólnej debaty o hodowli i spożyciu mięsa. Wiąże się także z oceną poziomu bezpieczeństwa produkcji w dużych zakładach mięsnych oraz próbami powiązania wydawałoby się niezależnych zjawisk przez niektórych aktywistów. Czy w tym świetle powrót uczniów do szkół może być inspiracją do wzrostu głosów krytycznych wobec hodowców i producentów mięsa.

Wystarczyło kilka dużych ognisk COVID w zakładach mięsnych w Europie opisanych w mediach, aby wraz ze zwiększaniem się w Polsce dziennej liczby zachorowań na COVID-19 nastąpiła intensyfikacja krytyki producentów mięsa, zwłaszcza w mediach społecznościowych. Podstawą krytyki jest rzeczywiste, zwiększone, ryzyko wybuchu ogniska koronawirusa w dużych zakładach, choć należy zauważyć, że problem nie dotyczy tylko producentów mięsa, ale większości zakładów zatrudniających dużą liczbę pracowników. Warto zaznaczyć, że od momentu pojawienia się zagrożeń związanych z COVID większość producentów, w szczególności z branży

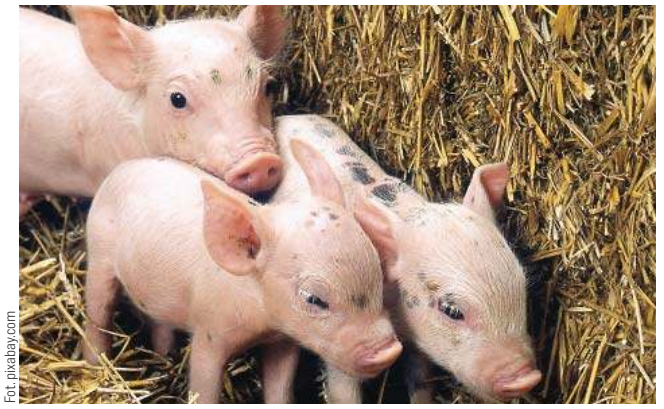
Fot. pixabay.com

spożywczej, aby zapewnić bezpieczeństwo dostaw żywności, wdrożyła szereg dodatkowych procedur zwiększających i tak wysoki poziom bioasekuracji. Polscy pracodawcy przystosowali warunki pracy do wymogów bezpieczeństwa, w efekcie czego zachorowania w takich miejscach zdarzają się relatywnie rzadko. W tym zakresie procentują także wcześniejsze rozwiązania wdrożone w ramach bioasekuracji realizowanej na potrzeby walki z ASF.

Pomimo tego krytyka branży mięsnej nie słabnie. Złożoność sytuacji i jej wpływ na producentów wieprzowiny komentuje Aleksander Dargiewicz, prezes Krajowego Związku Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej PolPig – Efektem negatywnego nastawienia do producentów mięsa jest często spadek konsumpcji, a co za tym idzie – konieczność obniżenia cen mięsa dla odbudowania popytu. To sytuacja korzystna dla chińskiego rynku, na którym wskutek ASF i pandemii doszło do znaczącego spadku produkcji, ale niekonieczne dla rodzimych producentów. Polska wprawdzie nie eksportuje bezpośrednio na rynek chiński, ale obniżenie cen polskiego mięsa sprzedawanego do krajów Unii Europejskiej wpływa również na obniżenie cen importowanych z Europy do Państwa Środka towarów spożywczych.

Rozwojowi narracji skierowanej przeciwko producentom mięsa sprzyjają także środowiska wegańskie oraz organizacje pro-zwierzęce, którym taka sytuacja pasuje do budowania krytycznej narracji o produkcji mięsa. Niska cena mięsa i jego produktów może być uzasadniana przez aktywistów nie tyle zjawiskami makroekonomicznymi, ile zarzutami o niskiej ich jakości. Krytyka może być dodatkowo wzmacniana budowaniem zagrożenia nie tylko w odniesieniu do zarzutów negatywnego wpływu hodowli na środowisko, ale także w kontekście zagrożeń dla zdrowia konsumentów.

Czy powrót uczniów do szkół posłuży krytykom branży mięsnej? Czy i w tym wypadku będą podejmowane próby łączenia niezależnych zjawisk? Wielu ekspertów uważa, że otwarcie szkół może stać się czynnikiem zwiększającym liczbę zachorowań na COVID-19. Jeśli rzeczywiście doszłoby do gwałtownego wzrostu zachorowań wśród uczniów to czy branża mięsna, nawet jeśli producenci nie odnotują wzrostu zachorowań w zakładach, może stać się obiektem jeszcze silniejszego nacisku komunikacyjnego?

REKLAMA

54820otbr-t-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

WRZESIEŃ 2020
rolnicze abc

Żyto jare czy ozime? Złoty środek – przewódkowe

Jesienny termin siewu zapewnia szybszy, niż w przypadku wiosennego, rozwój początkowy. Wartością nadrzędną tych odmian jest możliwość znacznie późniejszego terminu wysiewu w porównaniu z odmianami ozimymi, bez utraty plonu, który powodowany jest krótszym okresem krzewienia jesiennego.

Od lat spada powierzchnia zasiewów zbóż jarych. Tendencja ta jest spowodowana dużą różnicą plonowania odmian jarych i ozimych. Niższe plony odmian wysiewanych wiosną wynikają przede wszystkim z pogłębiającego się niedoboru wody w glebie i brakiem opadów w okresie wiosny i lata. Niższa tolerancja na suszę skutkuje zredukowaną liczbą wykształconych źdźbeł, a następnie kłosów, co bezpośrednio przekłada się na wysokość plonowania. Czy istnieje alternatywa dla zbóż jarych?

Odmiany przewódkowe są „złotym środkiem". Można je wysiewać późną jesienią lub bardzo wczesną wiosną. Zasada generalnie jest taka, iż im późniejszy siew, tym niższy plon. Przewódki plonują lepiej w porównaniu do zbóż wysiewanych wiosną, ponieważ mają szansę lepiej się rozkrzewić i wykorzystać zapasy wody, które pochodzą z jesiennych i zimowych opadów. W nowoczesnej hodowli stosuje się innowacyjny system jaryzacji pozwalający roślinom przejść w stan generatywny w bardzo szerokim zakresie temperatur. W warunkach klimatycznych Polski, niektóre odmiany można wysiać o każdej porze roku i zawsze wejdą w stan generatywny – wytworzą kłosy i ziarno. Najbardziej efektywny czas siewu ze względów ekonomicznych to okres od 10 października do 30 kwietnia. Te nowoczesne odmiany można siać nawet zimą, gdyż wprowadzone do nich są geny zimotrwałości. Świetnie zimują. Odmiany przewódkowe to alternatywa, która może zredukować straty plonów – warto rozważyć ich włączenie do płodozmianu. Jest to najefektywniejszy sposób na uniknięcie zarówno zniżek plonowania spowodowanych trudnymi warunkami zimowania, jak i wiosennymi suszami. Jesienny termin siewu zapewnia szybszy, niż w przypadku wiosennego, rozwój początkowy. Wartością nadrzędną tych odmian jest możliwość znacznie późniejszego terminu wysiewu w porównaniu z odmianami ozimymi, bez utraty plonu, który powodowany jest krótszym okresem krzewienia jesiennego. Ta cecha umożliwia produkcję jakościowego żyta po późnych przedplonach. Odmiany te dojrzewają w tym samym czasie co ozime. Umożliwia to wykorzystanie stanowiska pod zasiewy ozimin, co w przypadku wiosennych zasiewów nie zawsze jest to możliwe. Ważne jest, by zwiększyć normę wysiewu w przypadku siewu jesiennego. Standardowo o 20%. Przy wysiewach wczesnych normę wysiewu zmniejszamy o podobną wartość.

PRZEWÓDKI SĄ CIEKAWĄ ALTERNATYWĄ W PRZYPADKU KRÓTSZEGO OKRESU WEGETACJI. PLONUJĄ ZNACZNIE WYŻEJ NIŻ OZIMINY WYSIEWANE Z OPÓŹNIENIEM. Z UWAGI NA SUSZE, KTÓRE W NASZYM KRAJU CYKLICZNIE SIĘ POJAWIAJĄ, WZRASTA ZAINTERESOWANIE TYMI ODMIANAMI.

TYM BARDZIEJ, IŻ ICH UPRAWA ZAPEWNIA LEPSZE ROZŁOŻENIE PRACY W CZASIE.

Nowoczesne odmiany przewódkowe żyta mają wszechstronne możliwości wykorzystania. Świetnie sprawdzają się w produkcji na ziarno, jako uprawa w plonie głównym, można je uprawiać w międzyplonie (po kukurydzy i na paszę zieloną) czy też w mieszankach strączkowo-zbożowych. Sprawdzają się jako surowiec dla biogazowni w uprawach produkcyjnych biomasy na przemian z kukurydzą lub sorgo.

Bardzo ciekawym rozwiązaniem jest odmiana żyta Bojko. Jest przetestowana i dopuszczona do uprawy we wszystkich rejonach Polski. Ta przewódkowa odmiana żyta doskonale nadaje się do upraw ekologicznych, ponieważ dobrze znosi mało intensywną agrotechnikę i jest kompleksowo odporna na choroby zbóż. Przy jej uprawie nie trzeba stosować fungicydów. Dobrze plonuje na glebach słabych, a przy uprawie intensywnej daje bardzo wysokie plony. To odmiana populacyjna. Raz zakupione nasiona można wysiać jesienią i wiosną. Wybór tej odmiany jest więc uzasadniony ekonomicznie, tym bardziej, iż cena jej nasion jest relatywnie niska. Warto podkreślić, iż ziarno tej odmiany ma bardzo dobre parametry jakościowe, nadaje się do wypieku chleba. Charakteryzuje się odpowiednią lepkością kleiku skrobiowego i niezbyt wysoką liczbę opadania. To odmiana o wszechstronnych możliwościach wykorzystania. Jako zboże jare przy umiarkowanym nawożeniu na poziomie 50 kg N/ha daje plon około 5 t/ha, a jako żyto ozime przy umiarkowanym nawożeniu na poziomie 50 kg N/ha daje plon 5-9 t/ha, w zależności od kompleksu glebowego.

Żyto przewódkowe posiada wydłużony okres siewu. Zwiększa pewność plonu w porównaniu z odmianami jarymi. Warto zatem rozważyć ten wybór.

Anna Rogowska

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Szczuka BUDOWNICTWO

GWARANCJA 100% JAKOŚCI

OFERUJEMY KONSTRUKCJE STALOWE ORAZ WYGRODZENIA

TERMINOWO, BEZPIECZNIE, SOLIDNIE

FUNKCJONALNOŚĆ TWOJEGO GOSPODARSTWA

SZCZUKA TO NIE TYLKO KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIA W BUDOWNICTWIE ROLNICZYM.
ŚWIADCZYMY RÓWNIEŻ USŁUGI BRUKARSKIE I SPAWALNICZE.
DOWIEDŹ SIĘ WIĘCEJ, WEJDŹ NA **WWW.SZCZUKA.PL** I POZNAJ NASZĄ PEŁNĄ OFERTĘ.

Przedsiębiorstwo Budowlane SZCZUKA
ul. Królów Polskich 43, 19-300 Woszczele, tel. / fax: 87 621 62 23, email: biuro@szczuka.pl

42220ekwe-A -P

Jak produkować wysokobiałkową paszę na własnym polu?

Hodowcom nie trzeba przypominać, że zielonka pastwiskowa jest jedną z najtańszych, a jednocześnie najlepszych i najwartościowszych pasz objętościowych. Stanowi ona niezbędny elementem żywienia przeżuwaczy. Powinna więc cechować się wysoką jakością i właściwym składem pokarmowym.

Wiemy, że użytki zielone charakteryzują się szeroką różnorodnością pod względem składu botanicznego, który jest uzależniony od rodzaju gleby, jej zasobności w składniki mineralne, próchnicę i dostęp wody. Oczywiste jest, że im więcej dobrych jakościowo pasz objętościowych wyprodukujemy na swoim polu tym mniejsza jest potrzeba dokupowania pasz treściwych. Kluczowa w tym momencie staje się jakość pasz.

W Polsce wciąż można jeszcze spotykać gospodarstwa, które w technologii odżywiania mieszanek traw z roślinami motylkowymi, stosują nawożenie organiczne połączone z azotem z nawozów mineralnych. Takie praktyki stosowali nasi dziadkowie, uzyskując ok 3 tys. kg mleka w laktacji. Dziś kiedy wydajność krów mlecznych kształtuje się na poziomie 7-9 tys. kg mleka a w niektórych gospodarstwach sięga nawet 10 tys. kg, trzeba pamiętać, że krowy nie zjadają więcej pasz objętościowych niż wcześniej. Konieczne jest uzupełnianie niedoborów białka , poprzez zwiększenie dawki pasz treściwych z udziałem śruty sojowej czy rzepakowej.

Jarosław Gołębiewski
Key Account Manager
Timac Agro Polska

Warto więc zastanowić, co zrobić, żeby to białko wyprodukować na własnym polu? Istotne w tym momencie staje się nawożenie.

Skutecznym rozwiązaniem podnoszącym plon masy i białka w użytkach zielonych jest podanie nawozu Physiomax 975. W swoim składzie ma wysokoreaktywną formę wapnia - Mezocalc z kompleksem biostymulującm Physio+ i magnezem. Zwróćmy uwagę, że rocznie zapotrzebowanie użytków zielonych na CaO to 250kg/ha, natomiast lucerników nawet 400kg/ha. W takiej sytuacji wskazane jest nawożenie wapniem, zważywszy, że większość tego pobranego składnika wywozimy z pola w zielonce po każdym pokosie.

Kolejnym rozwiązaniem wartym polecenia jest nawóz doskonale komponujący się z nawożeniem organicznym (obornik, gnojowica czy gnojówka)– Physio -Mescal G18.

Oprócz wspomnianego już wysokoreaktywnego węglanu wapnia i kompleksu biostymulującego Physio+ zawiera również fosfor (w formie fosforytu miękkiego), magnez i siarkę. Wszystkie te składniki odżywią rośliny, pomogą im pobrać składniki pokarmowe z gleby i wbudować w strukturę komórek.

Po dostarczeniu roślinom wapnia i fosforu możemy skupić się na wiosennym nawożeniu azotem.

Tu także należałoby sięgnąć po rozwiązanie jak najmniej zakwaszające profil glebowy. Zdarza się często że azot pobrany przez roślinę, nie może być w pełni przerobiony na aminokwasy a następne w białko. Jest wtedy odkładany w komórkach roślinnych w postaci antyżywieniowych azotanów.

Ten problem można skutecznie rozwiązać poprzez zastosowanie nawozu Sulfammo z gamy N-Process.

Sulfammo 18 N-process zawiera dwie formy azotu: amidową i amonową, siarkę, wapń, magnez, sód, miedz i cynk. Forma amidowa w tym nawozie jest chroniona przed ulatnianiem i wypłukiwaniem poprzez strukturę siatki organiczno-wapniowej. N-proces przyśpiesza również uwalnianie azotu glebowego oraz stymuluje metabolizm przemian najbardziej plonotwórczego składnika pokarmowego w roślinie.

Mamy dostępne rozwiązania, żeby produkować wysoko białkową paszę na własnym polu, sięgnijmy więc po nie.

54820otbr-u-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

WRZESIEŃ 2020
rolnicze abc

Gleba to najważniejsze narzędzie pracy rolnika

Gleba jest wytworem złożonego procesu, zwanego procesem glebotwórczym, na który składają się oddziaływania klimatu, położenia w rzeźbie terenu i przede wszystkim organizmów roślinnych i zwierzęcych. Proces ten jest powolny i przebiega z szybkością 1 cm wytworzonej gleby na 100-400 lat.

Fot. Ministerstwo Rolnictwa

Płodozmian, sprzęt rolniczy, nawożenie, środki ochrony roślin działają na sferę biologiczną gleby. Gleba reaguje na wszystkie czynniki środowiskowe, które mogą oddziaływać korzystnie na rozwój jej żyzności lub przeciwnie, działać szkodliwie na jej funkcjonowanie.

Jednocześnie proces tworzenia i regeneracji gleby jest na tyle długotrwały, że wybory dokonane przez rolnika i jego działania wpływają nie tylko na obecny stan gleby, ale też na możliwość gospodarowania na danym terenie przez następne pokolenie rolników.

Zagrożenia dla gleby

Gleba jest wytworem złożonego procesu, zwanego procesem glebotwórczym, na który składają się oddziaływania klimatu, położenia w rzeźbie terenu i przede wszystkim organizmów roślinnych i zwierzęcych. Proces ten jest powolny i przebiega z szybkością 1 cm wytworzonej gleby na 100-400 lat. Z tego względu glebę uważa się za zasób w praktyce nieodnawialny i powinna ona podlegać szczególnej ochronie.

GLEBY, OBOK PRZEBIEGAJĄCEGO BARDZO POWOLI ALE STALE PROCESU TWORZENIA, PODLEGAJĄ RÓWNOCZEŚNIE PROCESOM DEGRADACJI, KTÓRE NIEKIEDY MOGĄ PRZEBIEGAĆ BARDZO SZYBKO. WYRÓŻNIA SIĘ PROCESY DEGRADACJI FIZYCZNEJ, CHEMICZNEJ I BIOLOGICZNEJ GLEB.

Degradacja fizyczna polega na stracie określonej masy gleby w wyniku procesów erozji wodnej i wietrznej oraz na pogorszeniu właściwości powietrzno-wodnych gleby. Szczególnie groźna, bo nieodwracalna jest strata masa gleby. Uważa się, że strata masy gleby w ilości 1 tony z ha na rok, w wyniku procesów erozyjnych, może w ciągu 50–100 lat doprowadzić do całkowitej jej degradacji.

DEGRADACJA CHEMICZNA POLEGA NA STRATACH SKŁADNIKÓW POKARMOWYCH ROŚLIN, NAGROMADZANIU SIĘ SUBSTANCJI SZKODLIWYCH ORAZ NA ZAKWASZANIU I ZASALANIU GLEBY. DEGRADACJA BIOLOGICZNA OBEJMUJE PROCESY ZMNIEJSZANIA SIĘ ZAWARTOŚCI SUBSTANCJI ORGANICZNEJ ORAZ NIEKORZYSTNE ZMIANY W SKŁADZIE ILOŚCIOWYM I JAKOŚCIOWYM MIKROORGANIZMÓW GLEBOWYCH.

Wszystkie opisane procesy degradacji prowadzą do zmniejszania się żyzności gleby, to znaczy jej zdolności do wydawania dużych plonów o pożądanych cechach jakościowych. Zmniejsza się również wówczas środowiskowa rola gleby, polegająca na magazynowaniu wody i składników mineralnych oraz na zapobieganiu negatywnym skutkom nagromadzania substancji szkodliwych dla roślin, zwierząt i ludzi. Ochrona gleby jest szczególnym obowiązkiem rolnika, dla którego stanowi ona warsztat pracy i podstawę utrzymania.

Jak można chronić glebę?

Dla człowieka najważniejszą rolą jaką pełni gleba jest zabezpieczenie potrzeb żywnościowych. Aby gleba mogła spełniać swoją rolę, powinna być żyzna, żywa i zdrowa. Dzisiejsze rolnictwo stoi przed wieloma wyzwaniami: musi produkować coraz więcej żywności, na niezmiennych areałach. Z tego powodu konieczna jest odpowiednia ochrona gleb - dla obecnych i przyszłych pokoleń. Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin działa na rzecz zwiększenia świadomości nt. ochrony gleb i ich roli w zapewnieniu odpowiedniego spływu wód, ochrony przed powodziami i suszami, stabilności ekosystemu.

PROWADZIMY DZIAŁANIA EDUKACYJNE I INFORMACYJNE DOTYCZĄCE DOBRYCH PRAKTYK ROLNICZYCH, POSIADANIA SPRAWNEGO ZAPLECZA TECHNICZNEGO ORAZ WŁAŚCIWEGO POSTĘPOWANIA NA WSZYSTKICH ETAPACH PRAC ZWIĄZANYCH ZE STOSOWANIEM ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN.

Naszym celem jest przekazanie wiedzy, jak stosować środki ochrony roślin, aby nie stanowiły one zagrożenia dla środowiska naturalnego i ludzi. Stale mamy na uwadze fakt, że rolnictwo zależy od stanu gleb, a jakość gleb zależy od świadomości i działalności rolników.

Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin i Europejskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin prowadzą wspólnie z Instytutem Ogrodnictwa w Skierniewicach ogólnoeuropejski program TOPPS (Train Operators to Promote Practices & Sustainability, czyli szkolenie operatorów opryskiwaczy w celu upowszechniania dobrych praktyk w ramach rolnictwa zrównoważonego). Celem tej inicjatywy jest promowanie dobrych praktyk i podjęcie działań na rzecz ograniczenia ryzyka powstawania zanieczyszczeń wód i gleby nieprawidłowo stosowanymi środkami ochrony roślin. Więcej informacji o ochronie gleb podczas pracy ze środkami ochrony roślin można znaleźć na stronie www.bezpiecznie.org.

dr Joanna Gałązka
Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin

eprasa.pl 1fa7c0b72d

BOBIK – SOJA PÓŁNOCY

Ponad pół tysiąca gospodarst rolnych z terenu warmińsko-mazurskiego wchodzi w skład Stowarzyszenia Inicjatyw Rolno-Gospodarczych „Klaster- Agroport", które za swą siedzibę obrało Bartoszyce. Ta liczba wciąż się zmienia, ponieważ rolnicy przekonaująi do upraw roślin strączkowych dzięki m.in. promocji tych roślin przez członków stowarzyszenia. Na kilka nurtujących nas pytań odpowiada prezes Rafał Banasiak.

– Prof. Sławomir Szymczak z Katedry Gospodarki Wodnej, Klimatologii i Kształtowania Środowiska wymienił rośliny bobowate jako te, które dają dodatni bilans próchnicy w profilu glebowym.

– Działalność Klastra polega na organizacji rynku roślin strączkowych. Opiera się na ona na trzech podstawowych filarach. Najważniejszym filarem są gospodarstwa rolne zainteresowane i produkujące rośliny strączkowe. Drugim elementem są jednostki naukowo-badawcze i tu muszę pochwalić nasze rodzime jednostki naukowe, w tym UWM, który jest członkiem wspierającym nasze działania. Trzecim filarem wspierającym naszą działalność skoncentrowaną na roślinach bobowatych są jednostki samorządu terytorialnego. Wspólna wartość tych trzech filarów daje nam możliwość uzyskania wartości w obrębie uprawy i sprzedaży roślin strączkowych w naszym regionie.

Jeżeli zaś chodzi o istotę upraw, to na początku naszej działalności zauważyliśmy, że znakomitą ich większość stanowią zboża. Potem jest rzepak, ale poszukiwaliśmy też trzeciej rośliny, która pozytywnie mogłaby wpłynąć przy zmianowaniu upraw na produkcję rolną. Stąd pomysł na rośliny strączkowe. Z racji urodzajnych gleb postawiliśmy konkretnie na bobik, naszą soję północy.

– Jakie korzyści odnoszą rolnicy, którzy przystępują do Klastra?

– Przede wszystkim mają dostęp do wiedzy naukowej. Jako stowarzyszenie inicjatyw rolno-gospodarczych od 2015 roku uczestniczymy w programie ministerialnym „Polskie białko". Dzięki temu bierzemy udział w pracach badawczych, które potem możemy wdrażać u siebie w praktyce. We wczesnym stadium naszej działalności mieliśmy problemy ze sprzedażą surowca, ponieważ duże wytwórnie pasz opierają się najczęściej na stałości dostaw. Przez szereg lat udało nam się unormować produkcję na odpowiednim poziomie, ale z naciskiem też na jakość.

Białko roślinne wykorzystywane jest głównie w przetwórstwie paszowym, jednak nie ograniczamy się tylko do tego obszaru działalności. Może za wcześnie, by o tym mówić, zdradzę jednak, że trwają prace nad możliwością wykorzystania bobiku w żywieniu ludzi. Sam bobik już jest w tym celu używany, więc Ameryki nie odkryjemy, ale możemy znaleźć alternatywę i zwiększyć sprzedaż.

– Skoro pada słowo „Ameryka", to zapytam, co z importem białka paszowego? Na razie chyba nie jest z tym najlepiej...

– Cel, jaki powinniśmy sobie jako kraj postawić, to byłoby jakieś 50 procent importu białka. W tej chwili to jest poziom około 70 procent. Szczególnie teraz, w okresie pandemii, jest to bardzo ważny element rozwoju. Niemcy w ostatnich 10 latach zwiększyły uprawę roślin strączkowych o 100 procent. Zejście do poziomu połowy importu białka zapewni nam bezpieczeństwo żywieniowe, co w tej chwili powinno być priorytetem.

– A nie jest?

– Okazuje się, że rolników nie trzeba już przekonywać do bioróżnorodności w uprawach rolniczych. Warty podkreślenia jest tu fakt, że rośliny strączkowe zostawiają dla następczych roślin duże ilości składników mineralnych, w tym bioazot. Zatrzymanie wody w glebie jest bardzo ważne, szczególnie w okresie suszy. Należy podkreślić, że rolnictwo nie jest działaniem krótkofalowym, warsztat pracy musi być przygotowany dla następnych pokoleń. Ta bioróżnorodność jest tu bardzo istotna. Zresztą w nadchodzącym rozdaniu środków unijnych to powinno być doceniane, gdyż na zachodzie Europy ten zielony ład jest bardzo podkreślany. U nas też będzie wdrażany.

– Wasza działalność wpisuje się w ten zielony ład?

– Już reprezentujemy głos rolników z naszego regionu na forum ogólnopolskim. Jesteśmy członkami krajowego stowarzyszenia producentów rzepaku i roślin białkowych, mamy też swój udział w kształtowaniu kierunku rozwoju eurpejskiego zielonego ładu. Na każdym kroku promujemy uprawy roślin strączkowych, także wśród polityków.

Klaster Agroport
BIAŁKO BUDUJE

6920kewk-A -P

111220gggi-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

WRZESIEŃ 2020
rolnicze abc

Jesienne ściernisko

Efektywne zarządzanie ścierniskiem wpływa zarówno na wysokość plonów, jak i kosztów uprawy roślin następczych. Już sam proces przygotowania gleby warunkuje przyszłoroczny plon. Pożniwna uprawa ścierniska to zabieg obligatoryjny. Rezygnacja z jej wykonania skutkuje pogorszeniem się jakości gleby i wzrostem nakładów na inne zabiegi uprawowe. Zaniechania i zaniedbania popełniane na tym etapie mogą zaważyć na opłacalności całej produkcji.

Fot. pixabay.com

Rolnicy, którym nie udało się zdążyć z wykonaniem wszystkich czynności w odpowiednim terminie rozważają odłożenie uprawy do wiosny. Powinni oni jednak pamiętać, iż przeprowadzenie zabiegu jesienią, nawet późną, gdy temperatury zbliżają się do 2°C jest działaniem i skuteczniejszym i tańszym niż wiosenna walka z chwastami, szczególnie wieloletnimi.

Odpowiednia jesienna uprawa ścierniska zapewnia znaczne oszczędności w zasobach wody i dobre wschody roślin jarych. Uprawa przesuszonej gleby jest niezwykle uciążliwa, a wschody na takim stanowisku są nierównomierne i opóźnione. W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest wykonanie oprysku przy użyciu herbicydu totalnego. Tego typu postepowanie w przeciwieństwie do uprawy mechanicznej nie spowoduje nadmiernego przesuszenia gleby. Jest to tym bardziej zasadne, gdyż ostatnio mamy permanentnie do czynienia z niedoborami wody. Zabieg jest także atrakcyjniejszy z ekonomicznego punktu widzenia – wymaga mniej energii i paliwa oraz efektywnej walczy z chwastami wieloletnimi. Jednak należy pamiętać, iż istnieje ryzyko mniejszej skuteczności oprysku, gdyż część chwastów może być już w fazie uśpienia, a ich pąki będą niedostępne dla herbicydów systemicznych. Dlatego też powinno się zastosować preparat totalny, na przykład glifosat, który efektywnie zwalczy chwasty i ograniczy problem związany z przesuszeniem gleby. Taki oprysk powstrzyma parowanie chwastów, a zatem utratę wody i dodatkowo wytworzony mulcz i osłoni glebę. Na przykład w przypadku ścierniska po kukurydzy wiosenna orka oznacza utratę wody w ilości około 10 l/m*.

W przypadku bardzo późnego stosowania – pod koniec października lub nawet na początku listopada – okres uśpienia pąków może zmniejszyć skuteczność zwalczania chwastów wieloletnich. Jednak uzyskane efekty i tak dadzą znaczne korzyści w porównaniu z wiosennym stosowaniem, kiedy musimy opóźnić siewy, aby odczekać na odrost chwastów przed zabiegiem, a w przypadku wiosennej suszy musimy się przygotować na znacznie słabszy odrost chwastów i znacznie gorszą skuteczność zabiegu – szczególnie na chwasty wieloletnie, nawet około 70% skuteczności w stosunku do jesiennego stosowania (perz, ostrożeń, powój).

Wielu rolników uważa, iż po pierwszych przymrozkach nie ma sensu stosować produktów zawierających glifosat. To błędne przekonanie. Z powodzeniem można dalej stosować tego typu preparaty, aż do całkowitego ustania wegetacji. Warunkiem skutecznego, późnego zwalczania chwastów, jest odpowiedni dobór środka i właściwe jego zastosowanie. Zabieg powinien być wykonany w najcieplejszym momencie dnia, tak aby roślina nabrała wigoru po porannym ochłodzeniu, a zarazem aby preparat zdążył wniknąć przed wieczornym spadkiem temperatury. Ze względu na krótkie okno aplikacyjne polecane są preparaty nowej generacji, które zdołają w ciągu kilku godzin wchłonąć się i przemieścić w roślinie. Szczególnie w takich trudnych, nietypowych warunkach rolnicy nie powinni ryzykować stosowania preparatów generycznych, a wybierać te, które gwarantują pewność i skuteczność działania.

Decydując się na wykonanie oprysku późną jesienią należy dokładnie rozważyć wybór odpowiedniego środka. Nie możemy wybrać herbicydu słabej jakości, gdyż nie będzie czasu na powtórzenie zabiegu. W przypadku opadów deszczu lub wystąpienia mżawki skuteczność oprysku może nie być satysfakcjonująca. Musimy wykorzystać chwile sprzyjającej, jesiennej pogody na jak najszybsze przeprowadzenie oprysku herbicydem, który działa w zakresie niskich temperatur, a skuteczność jego działania nie będzie obniżona, także w przypadku opadów deszczu występujących nawet po godzinie od wykonania oprysku. Przykładem takiego preparatu, którego formulacja gwarantuje skuteczność jest Roundup Flex. Efektywnie działa w temperaturze 2ºC.

Jak wykonać uprawę pożniwną? Zebrać słomę z pola. Przed planowanym zabiegiem nie wykonywać żadnych uprawek. W momencie zabiegu perz powinien osiągnąć wysokość 10-25 cm i wytworzyć co najmniej 3-4 w pełni wykształcone liście. Jednoroczne chwasty jednoliścienne powinny mieć co najmniej 5 cm wysokości, a chwasty dwuliścienne powinny w pełni wykształcić dwa liście właściwe. Dawkę preparatu należy dostosować do występujących dominujących gatunków chwastów.

Zastosowanie skutecznych formulacji glifosatu pozwala na efektywne przygotowanie stanowiska pod wiosenne siewy. Efektywne to takie, które pozwala na uzyskanie optymalnych efektów przy użyciu minimalnych nakładów. W skrócie możemy powiedzieć, że dzięki zastosowaniu tej technologii mamy możliwość płytkiej i szybkiej uprawy ścierniska przy doskonałym zwalczeniu chwastów.

Anna Rogowska

REKLAMA

BIOSFERA

Centrala nasienna zakontraktuje

UPRAWĘ NASIENNĄ

traw, koniczyny, facelii, gorczycy, rzodkwi oleistej i roślin bobowatych.

Gwarancja ceny • Szybkie odbiór i płatność

ul. Górna 5/14, 10-040 Olsztyn

tel. 533 195 387, 790 408 666, 667 579 993

www.biosferatrade.com

90220otbr-c-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Jak to będzie z tymi dopłatami?

Według Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z budżetu unijnego do polskiej wsi ma trafić 28,5 mld euro

Rada Europejska ustaliła budżet unijny na lata 2021-2027. W Funduszu Odbudowy wydatki na rolnictwo zostały ścięte aż o połowę. Mniej pieniędzy na rolnictwa ma być też w ramach wieloletniej perspektywie finansowej. Na ile dotacji mogą liczyć polscy rolnicy? Na dodatek UE wyznacza limity na dopłaty bezpośrednie. Jakie będą?

Przedstawiciele państw członkowskich ustali, że Fundusz Odbudowy ma wynieść 750 mld euro. Jest to tyle samo ile wcześniej przewidywano. Jednak zmieniono strukturę tego instrumentu. Porozumienie zakłada, że 390 mld euro to będą dotacje, a nie jak wcześniej przewidywano 500 mld euro. Zwiększono za to kwoty jakie będą przeznaczone na niskooprocentowane pożyczki, a te wzrosły z 250 do 360 mld euro.

W ramach Funduszu Odbudowy znacznie zmniejszono także kwoty przeznaczone na dofinansowanie rolnictwa: z 15 do 7,5 mld euro. Znacznie zredukowano także pieniądze przeznaczone na Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, z których w duży stopniu może skorzystać Polska. Zamiast wcześniej proponowanych 30 mld euro będzie to 10 mld euro.

Z kolei w niewielkim stopniu zmieniła się wysokość budżetu UE w ramach wieloletniej perspektywie finansowej na lata 2021-2027. Ma on wynosić 1 074 mld euro. Jednak i tutaj największe cięcia dotknęła funduszu spójności i rolnictwa, a zatem dwóch obszarów, z których w znacznym stopniu korzysta Polska. Wydatki na rolnictwo mają być niższe o około 5 procent w porównaniu do WPR 2014-2020.

Fot. pixabay.com

Według Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z budżetu unijnego do polskiej wsi ma trafić 28,5 mld euro. Jest to łączna suma dopłat bezpośrednich oraz dotacji na rozwój obszarów wiejskich z Funduszu Odbudowy i w ramach wieloletniej perspektywie finansowej. **red**

REKLAMA

Instalacje fotowoltaiczne
• PROJEKTY • MONTAŻ • SERWIS

93220gggi-b-M

Polub rolnicze abc na Facebooku

1217otbp-b -P

Zależy Ci na ekscytującej stylistyce samochodu? A może na dynamicznej i ekonomicznej jeździe?
Nowy Hyundai Tucson N Line to nowa, agresywna sylwetka ze sportowymi akcentami: unikatowym kaskadowym grillem, 19-calowymi felgami i sportowymi oponami. Specjalnie dostrojone zawieszenie daje fantastyczne prowadzenie na drodze. A do tego nowoczesne systemy bezpieczeństwa, nawigacja z 8-calowym, dotykowym ekranem, kamerą cofania, obsługą Apple CarPlay™ i Android Auto™ oraz 5-letnia gwarancja bez limitu kilometrów. Hyundai Tucson i Tucson N Line oferowane są także z układem hybrydowym 48 V oferującym znakomite osiągi przy obniżonym zużyciu paliwa i emisji CO_2.

HYUNDAI DASZUTA
Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66
Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

5 LAT GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW
5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowana suma korzyści nie łączy się z promocyjnym leasingiem, dotyczy modelu Hyundai Tucson w wersji N Line z silnikami benzynowymi z roku produkcji 2020 o zużyciu paliwa od 7,6 do 8,9 l/100 km średnio we wszystkich fazach i emisji CO_2 od 172 do 203 g/km średnio we wszystkich fazach, składa się ona z upustu 12 000 zł oraz premii za odkup obecnego samochodu 2 000 zł. Jest ona rekomendowaną sumą korzyści brutto i nie wyklucza wprowadzenia promocji dealera. Promocja obowiązuje od 01.08.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai Tucson N Line z napędem hybrydowym 48 V, silnikiem 1.6 CRDi 7DCT 2 WD (136 KM) o zużyciu paliwa od 5,4 do 5,9 l/100 km średnio we wszystkich fazach i emisji CO_2 od 141 do 155 g/km średnio we wszystkich fazach.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

110620otbr-a-M

DOMINO
tel. 33 860 08 00
tel. kom. 509 079 304

młóto browarniane

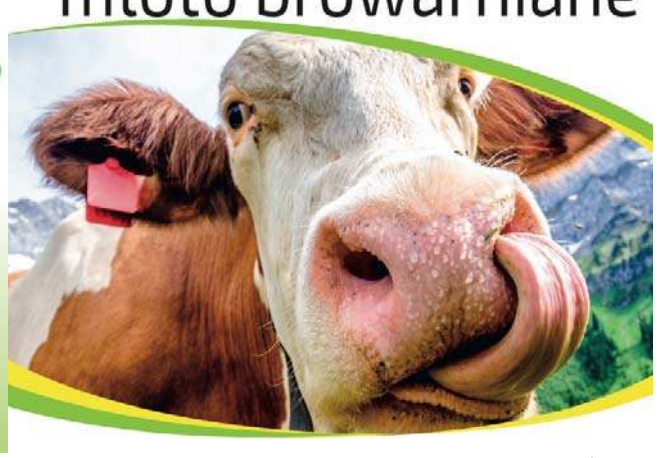

5820kewk-a-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Potwierdzony przypadek ASF w Niemczech może znacząco oddziaływać na rynek wieprzowiny w Polsce

Trudno jednoznacznie przewidzieć jakie będą konsekwencje rozprzestrzenienia się wirusa ASF na terytorium naszego zachodniego sąsiada dla eksportu niemieckiej wieprzowiny do krajów pozaunijnych.

Niepewność branży wieprzowiny związana z drugą falą koronawirusa została spotęgowana przez informację, która pod przyszła z Niemiec. Pierwszy przypadek ASF u dzików w Niemczech niedaleko polskiej granicy został w dniu dzisiejszym oficjalnie potwierdzony przez ministra rolnictwa Julię Klöckner.

Trudno jednoznacznie przewidzieć jakie będą konsekwencje rozprzestrzenienia się wirusa ASF na terytorium naszego zachodniego sąsiada dla eksportu niemieckiej wieprzowiny do krajów pozaunijnych. Możemy tą sytuację odnieść do wydarzeń z przed dwóch lat jaka miała miejsce po potwierdzeniu przypadku ASF w Belgii. Wiele krajów trzecich, które odbierały belgijską wieprzowinę, z dnia na dzień wstrzymały import z tego kraju. W rezultacie cena żywca wieprzowego w przeliczeniu na wagę bitą ciepłą spadła z 1,40 €/kg do 1,15 €/kg (-22%). W przypadku podobnej reakcji importerów w stosunku do Niemiec spadek ceny mógłby przekroczyć 30% ze względu na wielokrotnie większą skalę eksportowanej wieprzowiny. Wówczas Polska, która najwięcej produktów wieprzowych wysyła do Niemiec, może znacząco odczuć utratę niemieckiego rynku. Do Polski może napłynąć od naszego zachodniego sąsiada tani żywiec oraz tanie wyroby wieprzowe. W tym czarnym scenariuszu kryzys może potrwać wiele miesięcy.

Optymistyczny scenariusz zakłada, że Niemcy podczas wcześniejszych negocjacji z Chinami osiągnęły porozumienie o respektowanie regionalizacji stref ASF. Wówczas niewiele się zmieni i eksport niemieckiej wieprzowiny będzie kontynuowany.

O tym jaki scenariusz będzie realizowany przez Chiny przekonamy się w ciągu kilku najbliższych dni.

Aleksander Dargiewicz
prezes POLPIG

Konkurs na najciekawsza zagrodę mazurską z elementami architektury regionalnej

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie realizuje działania mające na celu ochronę i promocję dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego terenów wiejskich.

Fot. archiwum prywatne

Zagroda Państwa Król, laureatów I miejsca w konkursie

Od 2019 r. jest organizatorem cyklu corocznych konkursów promujących dobre przykłady budynków wiejskich z zachowanym tradycyjnym charakterem architektury regionalnej, spełniających funkcje mieszkalne, gospodarcze, w tym rolnicze i pozarolnicze.

Działania na rzecz dziedzictwa kultury materialnej oraz zachowania tradycyjnego krajobrazu rolniczego wsi służą pielęgnowaniu i podtrzymaniu pamięci o tym, jak żyły poprzednie pokolenia. Są świadectwem tego, jak budowano domy i obejścia gospodarskie, jak wytyczano drogi, uprawiano ziemię. Zwyczaje, obrzędy, wytwory rzemiosła z przedmiotami codziennego użytku, a także sposoby gospodarowania i nabyte umiejętności, są jego elementami. Dziedzictwo to także krajobraz, a więc przyroda przekształcona poprzez obecność i działalność człowieka: szachownice pól, układ wsi, przebieg dróg, poszczególne zabudowania i całe panoramy. Wszystkie te elementy składają się na historię miejsc i ludzi, którzy tu dawniej żyli. Współczesny mieszkaniec Warmii i Mazur, troszcząc się o historyczne dziedzictwo regionu, może nie tylko uchronić od zniszczenia dawne budownictwo, ale również przyczynić się do powstania nowych i świeżych interpretacji tradycyjnego budynku mieszkalnego.

Pierwsza edycja konkursu skierowana była do rolników oraz mieszkańców obszarów wiejskich z terenu Warmii. Wzorcowe obiekty laureatów konkursu zostały nie tylko ukazane, ale również udostępnione przez ich właścicieli do odwiedzenia przez uczestników partnerskiego wyjazdu studyjnego pt. „Dobre przykłady wnętrz i obejść z zachowaniem tradycyjnych elementów i charakteru zagrody warmińskiej". W 2020 r. odbiorcami konkursu zostali mieszkańcy z terenu Mazur. Głównymi celami konkursu było:

Podniesienie jakości estetycznej i turystycznej wsi mazurskiej obfitującej w bogatą stolarkę i oryginalne zdobnictwo.

Promowanie pomysłów aranżacji zagród wiejskich z zachowanymi elementami architektury regionalnej Mazur.

Wymiana doświadczeń oraz dobrych praktyk w zakresie estetycznego i funkcjonalnego urządzania zagród wiejskich z zachowanymi elementami architektury regionalnej Mazur.

Zachęcenie mieszkańców terenów wiejskich do dbałości o piękno i estetykę swojego otoczenia oraz zaszczepienie w ludziach idei promowania dziedzictwa kulturowego.

Spośród osiemnastu nadesłanych zgłoszeń komisja konkursowa wybrała osiem, które zostały odwiedzone i ocenione podczas lustracji terenowej. Podsumowanie konkursu odbyło się 3 września 2020 r. w Ośrodku Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie, gdzie ogłoszono i nagrodzono 5 laureatów konkursu. Zostali nimi:

I miejsce: Król Teresa i Henryk — Piłaki Wielkie, powiat węgorzewski,

II miejsce: Domalewscy Wioletta i Wiesław — Orzyny, powiat szczycieński,

III miejsce: Morsztyn Justyna i Dariusz — Ściborki, powiat gołdapski,

IV miejsce: Tryk Agnieszka i Arkadiusz — Góry, powiat węgorzewski,

V miejsce: Robińska Dorota — Browina, powiat nidzicki.

Ponadto wyróżnienia otrzymali:

Cudnoch-Kaczmarczyk Marzena — Klon, powiat szczycieński

Dickti Julita i Waldemar — Sądry, powiat mrągowski

Mamy nadzieję, że wspólnymi siłami przyczynimy się do ocalenia szybko niszczejących zasobów zabudowy regionalnej Warmii i Mazur. Już teraz zachęcamy do śledzenia aktualności na stronie internetowej www.wmodr.pl oraz do aktywnego udziału w naszych przyszłych działaniach!

mgr inż. Aneta Długokęcka,
specjalista Działu Rozwoju Obszarów Wiejskich WMODR

REKLAMA

W-M ODR

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku
al. Zwycięstwa 10, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G

eprasa.pl 1fa7c0b72d

CO SŁYCHAĆ W FOTOWOLTAICE?

WYWIAD Z FIRMĄ ELSOLAR

W ostatnich latach instalacje fotowoltaiczne cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród prywatnych inwestorów, jak i rolników, którzy chcą się uniezależnić od rosnących cen energii elektrycznej. O obecną sytuację na rynku fotowoltaiki podpytujemy Jana Jankowskiego, pracownika firmy Elsolar z Białegostoku.

Trwa akcja mamyklimat.pl. Czy moglibyście przybliżyć nam, o co w niej chodzi i do kogo jest kierowana?

Kampania promuje realizację rządowego programu „Mój prąd". Przekazują miliard złotych na zwiększenie produkcji energii elektrycznej z instalacji fotowoltaicznych o mocy 2-10 kW. Wystarczy złożyć wniosek na gov.pl, przez pełnomocnika lub na mamyklimat.pl. Ambasadorką projektu została Małgorzata Kożuchowska, znana polska aktorka. Nasz rynek się rozwija i cieszymy się, że możemy wspierać takie inicjatywy. Po więcej informacji związanych z dofinansowaniem z programu „Mój prąd" zapraszamy na nasz blog https://elsolar.com.pl/program-moj-prad/.

No dobrze, to rozwiązanie dla domu, a jak jest z większymi realizacjami? Czy są dofinansowania, czy dużo takich inwestycji ma miejsce?

Jeśli chodzi o firmy, to coraz więcej przedsiębiorstw decyduje się na fotowoltaikę. Dla przykładu jedną z naszych ostatnich realizacji była instalacja fotowoltaiczna na dachu magazynu firmy AW Narzędzia w Białymstoku, a efekty możecie zobaczyć na naszym Facebooku. Firma zdecydowała się na fotowoltaikę ze względu na dwa aspekty: finansowy – wyprodukowany prąd pokryje zapotrzebowanie na energię do zasilania urządzeń – oraz ekologiczny – wykorzystanie odnawialnych źródeł energii to ograniczenie emisji CO^2 do atmosfery.

Firmy najczęściej preferują leasingową formę finansowania oraz zaliczenie instalacji do kosztów prowadzonej działalności. Jeśli chodzi o rolnictwo, to temat wygląda podobnie, ponieważ przykładowo większe instalacje, tzn. o mocy 30 kWp, służą do zaopatrzenia w prąd gospodarstwa domowe wraz z inną częścią gospodarstwa. Tutaj mamy już do czynienia z ulgą 25% w podatku rolnym.

Często spotykamy się z obawami ludzi co do wytrzymałości dachu, jednak wykonujemy również instalacje na gruncie. Posiadamy do tego specjalistyczny sprzęt oraz przeszkolone własne ekipy.

A czy rolnicy mogą zarabiać na wydzierżawieniu ziemi pod farmy PV? Jak to wygląda?

Temat ten jest bardzo obszerny. To prawda, że coraz więcej osób decyduje się na dzierżawę ziemi. Jeśli mamy glebę IV lub niższej klasy, to można już tutaj mówić o farmach, a te dają spore korzyści.

Mając ziemię nie spełniającą warunków pod uprawę roślin, mamy alternatywę, aby wydzierżawić ją prywatnemu inwestorowi lub firmie, która wybuduje słoneczną elektrownię. Jako firma wykonujemy projekt, montaż, a następnie serwisujemy. Tym nie zajmuje się już sam Elsolar, a cała Elmont Grupa, czyli Enspro projektuje, Elektromontaż Wschód buduje, a Elserwis serwisuje, i to wyróżnia nas na tle innych, ponieważ posiadamy kompleksową usługę i nie potrzebujemy podwykonawców.

Czyli Elsolar jest częścią większej grupy kapitałowej?

Tak, jesteśmy częścią Elmont Grupy. Posiadamy własne ekipy, dlatego w razie awarii czy serwisu dysponujemy też gotowym sprzętem w magazynie – bo to pozwala nam zareagować bardzo szybko, a w fotowoltaice czas to pieniądz.

Posiadamy również własny dział badań i rozwoju. Elmont Grupa jako firma matka budzi zaufanie i poczucie bezpieczeństwa, ponieważ działa na rynku ponad 25 lat. Tyle lat na rynku daje ogromne doświadczenie, a klientom również poczucie bezpieczeństwa w razie późniejszego serwisu.

A co robicie w ramach tych badań?

Od kwietnia działa u nas laboratorium. Mówiąc kolokwialnie sprawdzamy faktyczne uzyski prądu z różnych paneli od danych z danymi producentów. Chcemy wiedzieć, czym dysponujemy. Na ten moment monitorujemy panele wiodących marek; dzięki zastosowanym optymalizatorom działają one niezależnie. Głównym celem powstania laboratorium jest chęć podnoszenia jakości oferowanych instalacji, ponieważ liczy się klient. Chcemy zatem podnosić jakość świadczonych usług. Szukamy najlepszego stosunku ceny do jakości wybieranych przez nas rozwiązań.

Czy sytuacja związana z koronawirusem wprowadziła zauważalne zmiany w branży fotowoltaicznej?

Jest to sytuacja niezwykle trudna. Myślę, że tutaj nastąpiła duża zmiana nie tylko w naszej branży. W podejściu do spotkań, kontaktu. Stosujemy różne środki zapobiegania i ochrony. Wprowadziliśmy możliwość kontaktu online, zdalne podpisywanie umów, audyty z wykorzystaniem dronów, wideorozmowy.

Dzięki licznym poleceniom oraz programom wsparcia jak „Mój prąd" cały czas mamy co robić. Możemy nawet śmiało powiedzieć o większym zainteresowaniu tym tematem wśród klientów i zwiększonej liczbie zapytań. Podejrzewamy, że ma to również związek z rosnącą świadomością i troską o środowisko całego społeczeństwa.

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Polska w gronie państw najbardziej zagrożonych

Poziom retencji oscyluje w Polsce wokół 6 proc., podczas gdy np. w Hiszpanii przekracza 40 proc. Jednak problem z niedoborem wody gwałtownie zaostrza się nie tylko w naszym kraju, ale i na całym świecie. – Konsekwencje będą potężne. To będzie wielka wędrówka ludów i prawdopodobnie wojna o wodę, zasoby i żywność.

W Polsce do 2025 roku kryzys wodny będzie się pogłębiał, później będzie już tylko gorzej. Biznesy wodochłonne oczywiście wiedzą o tych analizach i one będą wycofywać się od nas w kierunku krajów, gdzie ten kryzys wodny jest mniejszy – mówi Kamil Wyszkowski, prezes UN Global Compact w Polsce. Jak wskazuje, Polska jest jednym z najuboższych w wodę krajów w Europie i na dodatek ma problem z jej magazynowaniem. Poziom retencji oscyluje wokół 6 proc., podczas gdy np. w Hiszpanii przekracza 40 proc. Jednak problem z niedoborem wody gwałtownie zaostrza się nie tylko w naszym kraju, ale i na całym świecie. – Konsekwencje będą potężne. To będzie wielka wędrówka ludów i prawdopodobnie wojna o wodę, zasoby i żywność – mówi ekspert.

– Kryzys wodny jest tak dużym zjawiskiem i wymaga tak dużych inwestycji, że to się raczej nie uda. W ramach 6. Celu Zrównoważonego Rozwoju ONZ, który dotyczy właśnie wody, widać, że tzw. financial gap, czyli środki brakujące do zrealizowania tego celu przed 2030 rokiem, sięga aż 61 proc. O tyle więcej pieniędzy potrzeba, żebyśmy byli w stanie poradzić sobie z tym wyzwaniem – podkreśla Kamil Wyszkowski.

Woda jest podstawą życia na Ziemi, ale i surowcem niezbędnym np. w produkcji żywności. Jak wynika z danych podawanych przez Rankomat.pl oraz Fundację Aeris Futuro, do produkcji 1 kg pomidorów potrzeba ok. 214 litrów wody, 1 kg ryżu – prawie 2,5 tys. litrów, a 1 kg wołowiny – 15,5 tys. litrów wody. Rolnictwo i hodowla zwierząt są wysoce wodochłonne, podobnie jak np. produkcja szkła, cementu czy stali (produkcja 1 tony stali pochłania ok. 300 litrów wody).

Jeszcze większy ślad wodny zostawia przemysł odzieżowy

Fot. pixabay.com

(do produkcji 1 kg bawełny potrzeba ok. 10 tys. litrów wody, a pary skórzanych butów – 14,5 tys. litrów) i branża opakowaniowa. Wytwarzanie opakowań pochłania zasoby wodne szacowane na 650 do 800 mld m3 rocznie. Wyprodukowanie aluminiowego opakowania pochłania tyle wody, ile wystarczyłoby mieszkańcom Londynu przez dwa i pół roku (dane z kampanii Rankomat „Poznaj swój ślad wodny"). Woda jest więc podstawą funkcjonowania całej gospodarki, niezbędną w każdej gałęzi przemysłu. Tymczasem na całym świecie zaostrza się kryzys wodny, który jest pochodną zmian klimatycznych.

– Trzeba podkreślić, że jego konsekwencje będą potężne. Już teraz ok. 700 mln ludzi na świecie musi migrować z powodu braku wody. Według ONZ w 2100 roku będzie ich już 2 mld. To będzie wielka wędrówka ludów i prawdopodobnie wojna o wodę, zasoby i żywność. Aby uchronić przed tym świat i przyszłe pokolenia, potrzebne są wspólne działania międzynarodowe. W tej układance uczestniczy także Polska – mówi prezes UN Global Compact w Polsce.

Jak pokazują dane ONZ, już w tej chwili na niedostatek wody cierpi ponad 40 proc. światowej populacji i ten odsetek będzie rósł. Obecnie ponad 2 mld ludzi żyje na obszarach, gdzie jest ograniczony dostęp do wody pitnej. W 2050 roku ten problem będzie już dotyczyć co czwartej osoby na świecie.

– Jak pokazują analizy UNEP, czyli agendy ONZ do spraw środowiska, w Polsce do 2025 roku kryzys wodny będzie się pogłębiał, później będzie już tylko gorzej. Biznesy wodochłonne oczywiście wiedzą o tych analizach i one będą wycofywać się od nas w kierunku krajów, gdzie ten kryzys wodny jest mniejszy – podkreśla Kamil Wyszkowski.

Polska jest jednym z najuboższych w wodę krajów w Europie. Na jednego mieszkańca przypada rocznie ok. 1,6 tys. m3 wody, a w okresach suszy spada do poziomu 1 tys. Średnia w Europie jest prawie trzykrotnie większa. Tymczasem statystyczny Polak bezpośrednio zużywa ok. 92 litrów wody dziennie, ale jego ślad wodny (woda zużywana pośrednio, w konsumpcji towarów i usług) wynosi już prawie 3,9 tys. litrów.

Polska jest też jednym z państw najbardziej zagrożonych deficytem wody, a kryzys wodny pogłębia się wraz ze wzrostem temperatur i ociepleniem klimatu. Przyczyniają się też do niego niskie i nieregularne opady deszczu, ale przede wszystkim działalność człowieka. Jak podaje Global Compact Network Poland, powołując się na dane GUS, w Polsce największy udział w zużyciu wody ma przemysł (ok. 72 proc.), który wyprzedza sektor komunalny (18 proc.) oraz rolnictwo i leśnictwo (10 proc.).

– Polska ma problem z nieumiejętnością magazynowania wody. Retencjonujemy tylko ok. 6 proc., a moglibyśmy – podobnie jak Hiszpania – magazynować ok. 45 proc. Program małej retencji Stop suszy! Wód Polskich zakłada inwestycje związane właśnie z magazynowaniem wody. Szacuje się, że zakończenie ich z sukcesem zwiększy poziom magazynowania wody do 20–21 proc., ale to wciąż o połowę mniej niż w Hiszpanii. Tak więc wciąż mamy tu wiele do nadrobienia, zwłaszcza w miastach. Chodzi o urbanistów i planowanie przestrzenne, czyli takie zarządzanie terenami zielonymi, ale też wodą szarą w budynkach czy zielonymi dachami, żeby miasta miały odpowiednią zdolność magazynowania wody w kontekście zmian klimatycznych – mówi prezes UN Global Compact w Polsce.

REKLAMA

44920ocwo-A -P

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Pomogą wybrać najlepsze maszyny

Od marca tego roku sytuacja w każdym sektorze gospodarki uległa zmianie. W większości były to spadki produkcji i sprzedaży wynikające z pandemii Covid, są także sektory, których kryzys nie dotknął, wręcz przeciwnie. Jak wygląda sytuacja na lokalnym rynku w sektorze sprzedaży nowych maszyn rolniczych rozmawiamy z Arkadiuszem Kogowskim, doradcą i specjalistą do spraw serwisu i części zamiennych w rodzinnej firmie Kogowski Auto Centrum.

— To pytanie będzi oczywiste... Jak pandemia Covid wpłynęła na sprzedaż nowych maszyn rolniczych?

— Na początku jak wszędzie były obawy klientów o to, co będzie się działo. Nasz rynek, czyli sprzedaż maszyn rolniczych przystanął. Zauważyliśmy odkładanie decyzji o zakupie sprzętu rolnego na późniejsze terminy. Do tego przyczynił się szereg obostrzeń, na przykład Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pracowała na pół gwizdka, wielu pracowników Agencji było w domach, więc przepustowość PROW-ów, a co za tym idzie sprzedaż maszyn rolniczych do końca kwietnia tego roku była mocno ograniczona. Sytuacja ustabilizowała się dopiero w czerwcu...

— Media z branży rolnej informują, że sprzedaż ciągników w drugim kwartale tego roku, była nawet wyższa w porównaniu do roku ubiegłego.

— Tak, my także sprzedaliśmy więcej ciągników niż w zeszłym roku o tej porze, ale to były owoce podjętych wcześniejszych działań i ustaleń, czyli przed pandemią.

— Rolnictwo to jeden z najważniejszych sektorów gospodarki, to jasna sprawa. Czy rolnicy wykorzystują programy pomocowe aby rozwijać swoje gospodarstwa?

— Oczywiście! Nasi klienci cały czas wykorzystują szereg możliwości aby uzyskać wsparcie. Jeśli chodzi o zakup maszyn rolniczych to najczęściej korzystają z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, na przykład Młody Rolnik. W dużej mierze wspierają się także finansowaniem zewnętrznym, komercyjnym, które my jako firma także mamy przygotowane dla klientów.

— Czy pomagacie także w wypełnianiu wniosków?

— Tak, każdego klienta, który do nas trafia - a wcześniej nie miał styczności z programami w ARiMR - kierujemy do odpowiednich osób, które wraz z nami pomagają mu pod kątem formalnym przygotować wniosek.

— Jest pan jest specjalistą od serwisu i części zamiennych, proszę powiedzieć, czy sprzęt rolniczy polskiej produkcji dorównuje zagranicznym?

— Zdecydowanie tak! Maszyny rolnicze polskich producentów mają duży atut, którym jest cena niższa niż u zachodniej konkurencji. Bardzo często nasi producenci korzystają z tych samych podzespołów co zachodnie marki. Na przykład Farmtrac ma silniki Perkins a osie Carraro, które występują w innych zagranicznych ciągnikach, a jest od nich tańszy, ma dwa lata gwarancji i dorównuje jakością. Należy zwrócić uwagę jeszcze na koszty eksploatacji i serwisowania, to są czynniki, które przemawiają za polską produkcją.

— Jak w pana firmie wygląda relacja posprzedażowa z klientem?

— W większości przypadków do klientów - w zakresie napraw bądź przeglądów - kierowani są nasi serwisanci. Niektóre marki mają swoje serwisy i to one są odpowiedzialne za kupione maszyny. Oczywiście zarówno nasz serwis jak i producentów stara się jak najszybciej obsłużyć klienta, tak by ten mógł jak najszybciej pracować swoją maszyną. Wiadomo, że przestój w rolnictwie, to często ogromne i nieodwracalne straty.

To, na co właśnie Covid miał największy wpływ, to zakłócenia u wielu producentów łańcucha dostaw części i to niezależnie czy marka była Polska czy zagraniczna. Obecnie ta sytuacja uległa znacznej poprawie.

— Czy pomagacie w sprzedaży używanych maszyn i czy można je ewentualnie oddać w rozliczeniu przy zakupie nowych?

— Oczywiście. Pomagamy naszym klientom w wielu kwestiach, także i w sprzedaży ich używanych sprzętów, ale sami ich nie odkupujemy.

— Czyli wasi doświadczeni doradcy, prowadzą klienta poprzez cały proces inwestycyjny, jakim jest zakup sprzętu rolniczego?

Fot. archiwum Kogowski Auto Centrum

Maszyny rolnicze polskich producentów nie ustępują jakością zagranicznym, a są tańsze — zapewnia specjalista ds. serwisu i części zamiennych, Arkadiusz Kogowski

— Posiadamy zarówno doradców sprzedażowych jak i serwisowych. Mówię tu świadomie o doradcach sprzedażowych, a nie handlowcach. Otóż handlowiec to osoba która sprzeda wszystko dla klienta, nawet coś czego on nie potrzebuje. Nasi doradcy z kolei, zanim zaproponują klientowi maszynę, wypytują go o szczegóły pracy w jego gospodarstwie i na podstawie wywiadu doradzą zakup tej czy innej maszyny. Oczywiście jeśli klient się uprze przy swoim wyborze, to sprzedamy mu to, czego sobie życzy.

— Jakie zmiany mogą nastąpić w sektorze maszyn rolniczych?

— To trudno przewidzieć i coś na ten temat powiedzieć. Ostatnio widziałem w fabryce elektryczny ciągnik Farmtrac, ale czy to będzie przyszłość rolnictwa, tego nie wiem... wielu rolników na pewno woli tradycyjny napęd, ale jeśli wszyscy pójdą w kierunku zmiany napędów na elektryczne bądź wodorowe, to rolnik nie będzie miał wyjścia. Na pewno dużo zmieni się w strukturze gospodarstw. Moim zdaniem Unia Europejska postawi na rolnictwo rozdrobnione, bardziej ekologiczne niż przemysłowe, wielkie, które może jest wydajniejsze, ale mało ekologiczne oraz mniej zdrowe. **BM**

REKLAMA

37920lwwl-b-M

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Darmowa energia w Twoim zasięgu

Chcesz być eko, a jednocześnie zaoszczędzić trochę pieniędzy? Postaw na fotowoltaikę! Panele słoneczne są coraz popularniejsze i można je coraz częściej zauważyć na i przy domach. Może więc pora, by dowiedzieć się o nich czegoś więcej?

Fot. archiwum firmy SUNtrio

Instalacja fotowoltaiczna to same korzyści na wiele lat

Czym i jak wyprodukować własny prąd

Zacznijmy od odpowiedzi na podstawowe pytanie: czym jest fotowoltaika?

— Najprościej mówiąc, jest to zespół elementów, który tworzy system do produkcji prądu na własny użytek. W skład instalacji wchodzą: panele fotowoltaiczne, system montażowy, okablowanie, inwerter oraz licznik dwubiegunowy. Głównym zadaniem systemu jest pozyskiwanie energii ze słońca i przetwarzanie jej na energię elektryczną — mówi Igor Sokołowski z firmy SUNtrio z Lidzbarka Warmińskiego.

Instalacja działa w taki sposób, że pobiera energię słoneczną do wykorzystania na bieżąco lub do zmagazynowania i wykorzystania w późniejszym czasie.

Elektrownia projektowana jest tak w taki sposób aby nie dokupować więcej energii elektrycznej od operatora. Panele fotowoltaiczne instalowane są na dachu budynku lub na gruncie. Całość podłączona jest przewodem solarnym, wpiętym do inwertera (inaczej: falownika). Zamienia on wytworzony z promieniowania słonecznego prąd stały na prąd zmienny i jest podłączany do naszej domowej sieci.

Własna energia to same korzyści

Zalet posiadania instalacji fotowoltaicznej jest wiele. Co prawda nie zastąpi nam ona prądu otrzymywanego z firmy energetycznej, ale znacząco może zredukować rachunek za niego.

Energią uzyskaną z paneli fotowoltaicznych może być zasilane w naszym domu praktycznie każde urządzenie. Coraz więcej osób decyduje się też na ogrzewanie elektryczne z wykorzystaniem folii grzewczych zasilanych fotowoltaiką.

— Do wybudowania instalacji nie trzeba też pozwolenia budowlanego i żadnych koncesji. Warunkiem jest jednak montaż zestawu o mocy nieprzekraczającej 50 kWp (średnia instalacja „domowa" to ok. 4-8 kWp) — mówi Krystian Wojego z firmy SUNtrio. Fotowoltaika nie jest też głośna. Jedynym elementem instalacji, który wytwarza dźwięk jest inwerter. Jest on jednak słyszalny jedynie przy samym urządzeniu, a w skali głośności porównywalny jest do ludzkiego szeptu.

Fotowoltaika to inwestycja w przyszłość i dbałość o środowisko

Panele fotowoltaiczne to także inwestycja na lata, a zwykle instalacja zwraca się średnio w ciągu 5-8 lat. Producent daje gwarancję modułom i inwerterom od 10 do 20 lat na wady ukryte oraz 25 lat na spadek liniowy mocy, ale po tym czasie panel będzie działał nadal na ponad 80% swojej mocy. Pamiętajmy też, że jeśli zdecydujemy się na montaż paneli fotowoltaicznych, ich zakup oraz montaż możemy później odliczyć sobie od podatku. Maksymalna kwota to nawet 53 tys. zł.

Także obsługa naszej domowej instalacji nie będzie przysparzała problemów, gdyż działa ona bezobsługowo, więc nie wymaga ponoszenia dodatkowych kosztów. Wyjątkiem są tutaj awarie modułów, które zdarzają się jednak bardzo rzadko oraz czyszczenie paneli fotowoltaicznych, jeśli zajdzie taka potrzeba. Prąd produkuje się jednak bez konieczności ingerencji. Większość systemów fotowoltaicznych posiada wbudowany moduł komunikacyjny (najczęściej jest to Wi-Fi). Dzięki temu możemy na bieżąco kontrolować ilość wyprodukowanej energii elektrycznej, a tym samym — ilość zaoszczędzonego prądu.

OZE dla przedsiębiorców - dotacje, leasingi i oszczędności

Fotowoltaika to doskonałe rozwiązanie dla firm i zainteresowanie przedsiębiorców instalacjami słonecznymi jest duże. Pomaga w tym nowelizacja ustawy o OZE i coraz wyższe ceny energii, które wymuszają na przedsiębiorcach szukanie alternatywy. Najważniejszą zaletą fotowoltaiki jest to, że przedsiębiorca notuje zyski praktycznie od samego początku. Dobrym rozwiązaniem jest leasing. Przez kilka pierwszych lat firma płaci raty leasingu, ale te pokrywane są z dotychczasowych rachunków za prąd i z tego względu przedsiębiorca nie odczuwa różnicy, a raty leasingu można wrzucać w koszty działalności gospodarczej i z tego względu płacić niższe podatki.

Od złożenia wniosku po montaż, skutecznie i bezpiecznie

Jeśli zdecydujesz się na zamontowanie instalacji fotowoltaicznej, trzeba będzie mimo wszystko załatwić trochę formalności, np. kredyt w banku (niektóre mają specjalne, preferencyjne oferty na montaż paneli). Śmiało możesz jednak zwrócić się o pomoc do firmy SUNtrio z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim a biurem w Olsztynie. Jej załoga sprawnie poprowadzi cię przez cały proces zakładania instalacji fotowoltaicznej od złożenia wniosku do programu „Mój prąd" po montaż instalacji, a odwiedzając stronę internetową www.suntrio.pl znajdziesz odpowiedzi na wiele najczęściej zadawanych pytań odnośnie paneli słonecznych.

REKLAMA

39320lwwl-A -P

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Rodzinna współpraca tajemnicą sukcesu

Często słyszy się, że młodzi nie chcą pracować w gospodarstwach, że wyjeżdżają za granicę lub do dużych miast. Jakiś procent rzeczywiście wyjechał, ale są rodzinne gospodarstwa, w których pracują rodzice z dziećmi, a dzieci świadomie wybrały pracę w gospodarstwie.

W gospodarstwie w Szwarunach wszystko robi się dla bydła i z myślą o bydle, stado liczy około 200 sztuk

Kiedyś pan Krzysztof Kaźmieruk z żoną Renatą pracowali w gospodarstwie sami, ale mają to szczęście, że dołączyli do nich synowie Patryk i Krystian. Od kilku lat cała rodzina pracuje i systematycznie rozwija rodzinne gospodarstwo, inwestują, wymieniają i powiększają park maszyn. Wiele planów, nowe inwestycje, nowe spojrzenie na wiele tematów, rozmowa, wyciąganie wniosków i współpraca.

Najwyższej jakości pasza z pola

Gospodarstwo w Szwarunach w powiecie bartoszyckim ukierunkowane jest na produkcję mleka. Całkowity areał gospodarstwa to ok. 100 ha, w strukturze zasiewów dominują mieszanki traw ponad 50 ha, 30 ha zajmuje kukurydza, 15 ha lucerna w czystym siewie, a 3 ha pszenżyto. Wszystko w gospodarstwie kręci się wokół stada bydła mlecznego. Wszystko robi się dla bydła i z myślą o bydle. Stado liczy ok. 200 sztuk bydła, w tym 86 krów.

W strukturze zasiewów dominują trawy, bo hodowcy muszą wyprodukować jak najwięcej, wysokiej jakości paszy na własnym polu. Właściciel gospodarstwa pan Krzysztof wspomina, że kilkanaście lat temu jak sprawdziła się jakaś mieszanka to siał ją przez kilka lat, nic nie zmieniając, bo skoro wychodzi dobrze. Synowie zaczęli szukać czegoś nowego, zaczęli porównywać, analizować, dobierać mieszanki pod klasy gleb i stanowisko, na którym będą zakładali nowy użytek zielony. I okazało się, że wydajność i efektywność może być dużo wyższa. Hodowcy sieją mieszanki wielu firm, bo naprawdę jest w czym wybierać, ale od 6 lat na części areału zawsze mają mieszanki traw DSV. Przy doborze mieszanek starają się żeby na polach był duży udział roślin motylkowych. Nowe użytki zakładane są co roku, raz jest to 5 ha, a innym razem 15 ha. – Najlepiej widać jesienią, czy jest sens dalej trzymać dany użytek, czy zlikwidować i wiosną założyć nowy – dodaje właściciel gospodarstwa.

Krystian Kaźmieruk podkreśla, że nauczyli się trochę inaczej patrzyć na cenę. –Już nie rozpatrujemy mieszanek traw w kategorii tania, czy droga, bo cena trawy to nie jest tu i teraz, cena trawy to kolejn3–4 lata użytkowania i być może dziś cena za worek mieszanki może wydawać się wysoka, ale w dalszym użytkowaniu wysokiej jakości, sprawdzona mieszanka wyjdzie dużo taniej. A pewny, dobrej jakości plon zamieni się w mleko – wyjaśnia syn Krystian.

Hodowcy od bydła otrzymują cenny obornik, to podstawa przy produkcji roślinnej. Obornik wywożony jest na pola jesienią lub wiosną, wszystko zależy pod jaką uprawę, na jakie stanowisko i od natężenia prac w gospodarstwie. Chociaż jeżeli chodzi o prace to wszystko jest dokładnie zaplanowane i każdy z panów Krzysztof, Krystian i Patryk ma swój zakres obowiązków polowych do wykonania i dzięki temu wszystko idzie szybko, sprawnie i jest zrobione w terminie.

Pryzma to bardziej jednolita pasza

Kiedyś w gospodarstwie było mniej bydła, a i tak trawy było zawsze za mało. – Często było tak, że zanim zaczęła się zima, mieliśmy już skarmiony pierwszy pokos, a teraz w lutym spokojnie karmimy pierwszym pokosem, a zamknięte pryzmy z drugiego i trzeciego pokosu, czekają na swoją kolej. Plus jeszcze oczywiście pryzmy kukurydzy, więc można spać spokojnie, bo zapas paszy zawsze mamy – uśmiecha się rozmówca.

Jeszcze kilka lub kilkanaście dni i hodowcy zaczną kosić kukurydzę. W tej chwili kończą kolejną inwestycję, budowę betonowych silosów na kukurydzę. Silos będzie miał dwie komory, ściany o wysokości 3 m. Szerokość silosu to 8 m, a długość 50 m.

Krystian Kaźmieruk przypomina, że każde cielę musi mieć swój smoczek i swoje poidło smoczkowe

Jeżeli chodzi o pryzmy traw to zawsze największa jest ta z pierwszego pokosu i ma ponad 70 m długości, 18 m szerokości i 2,5 m wysokości. Drugi pokos jest zawsze mniejszy, a trzeci w zależności od pogody, ale zwykle jest większy niż drugi. Warto dodać, że lucerna idzie w pryzmę razem z trawami, hodowcy robią tzw. przekładańca. Później przy wycinaniu pryzmy, dokładnie widać przekrój i poszczególne warstwy.

– Muszę przyznać, że jesteśmy zwolennikami pryzm i widzimy, że po karmieniu z pryzmy mleka jest więcej, a zadawana pasza jest bardziej jednolita. Przy balotach każdy balot jest inny i występują duże wahania w wydajności stada – wyjaśnia hodowca Krystian.

Dzięki wspólnej pracy całej rodziny, hodowcy osiągają znakomite wyniki, bo średnia wydajność od sztuki wynosi około 11 tys. kg mleka rocznie. Bydło utrzymywane jest w systemie alkierzowym przez cały rok mieszany jest paszowóz, dzięki temu pasza jest jednolita, a to gwarantuje produkcję mleka na jednolitym, stabilnym poziomie.

Nowy cielętnik rozwiązał wiele problemów

W ubiegłym roku po naradzie rodzinnej postanowiono, że trzeba zrobić prawdziwy cielętnik. Do tej pory hodowcy umieszczali cielęta w różnych miejscach. Oczywiście zdawali sobie sprawę z tego, że tak nie powinno być, że cielęta powinny być odizolowane od reszty stada i powinny stać w jednym miejscu. – Wiedzieliśmy, że choroby przenoszą się z jednego cielaka na kolejne, bo cielęta mają ze sobą kontakt drogą kropelkową, poza tym mieliśmy ograniczoną możliwość dezynfekcji, często mieliśmy problemy z cielętami prowadzące nawet do upadków cieląt – wyznaje rozmówca.

Zapadła decyzja, trzeba działać! Dobudowano do obory nawę boczną, wykonano połączenie, czyli przejście z cielętnika do obory, priorytetem było to, żeby cielęta jak najdłużej stały same, więc kojce powinny być odpowiednich wymiarów. I tak w krótkim czasie powstał nowy cielętnik liczący 18 klatek pojedynczych i 4 klatki grupowe w klatkach grupowych jest możliwość utrzymania 5–6 cieląt, cielętnik prawie cały czas jest pełny. Planując budowę cielętnika trzeba mieć na uwadze fakt, że przy stadzie bydła mlecznego wycielenia są praktycznie bez przerwy przez cały rok.

Przez wszystkie kojce idzie pas ruszt, przez cielętnik pociągnięte są dwa takie pasy, ruszta są szerokości 40 cm. W momencie gdy cielak załatwi swoje potrzeby fizjologiczne, mocz nie wydostaje się na zewnątrz tylko wszystko wpada w ruszt i z rusztu grawitacyjnie odpływa do szamba – wyjaśnia młody hodowca. W każdym kojcu jest możliwość zaczepienia lampy promiennikowej. Lampy używane są do ogrzania i wysuszenia cielaka zaraz po urodzeniu, lampa wisi nad cielakiem od 12 do 16 h, lampy stosowane są dla każdego cielaka.

Odpajanie cieląt i suchy TMR

Odpajanie cieląt to zadanie pani Renaty i syna Patryka. – Trzeba pamiętać, że każde cielę musi mieć swój smoczek i swoje poidło smoczkowe, żeby nie przenosić chorób z jednej sztuki na drugą. Kiedyś było z tym różnie, ale w nowym cielętniku to podstawa – wyjaśnia pani Renata. Cielęta w pierwszych dniach odpajane są mlekiem krowim, a od 3–4 dnia przechodzą na mleko w proszku „jedynkę" firmy Josera, którą piją do trzeciego miesiąca życia bez przechodzenia na inne mleko.

Jak tylko cielak znajdzie się w indywidualnym kojcu, czyli w trzecim lub czwartym dniu życia, dostaje suchy TMR. Niektórzy mówią, że to za wcześnie? – Oczywiście nic na siłę obserwujemy każdego cielaka, jeden nie jest zainteresowany, a inny podchodzi, ogląda, wącha i nagle TMR znika – wyjaśnia Patryk Kaźmieruk. TMR wygląda naprawdę apetycznie, bo w jego składzie jest melasa, która po pierwsze skleja, a po drugie zachęca cielęta do pobierania paszy.

– Nasz przepis na suchy TMR dla cieląt jest taki: najpierw daję 100 kg słomy, tnę ją w paszowozie na drobno, dodaję do tego 80 kg melasy, następnie wsypuję 200 kg śruty kukurydzianej, 125 kg śruty sojowej, 100 kg śruty zbożowej, trochę kredy i premiksu dla cieląt mieszam wszystko w paszowozie i gotowe – podsumowuje Krystian Kaźmieruk. Odkąd w gospodarstwie w Szwarunach jest nowy cielętnik poprawiła się zdrowotność stada, a upadki cieląt zdarzają się sporadycznie. W cielętniku jest dobra wentylacja, niska temperatura, jest sucho, nie ma przeciągów warunki idealne do odchowywania cieląt. **MRK**

eprasa.pl 1fa7c0b72d

Dobry kredyt na preferencyjnych warunkach

Produkty Banku BNP Paribas są dostępne dla rolników o każdej skali działalności — Mikro, MŚP i Korpo — oraz dla firm zajmujących się przetwórstwem produktów rolnych — MŚP i Korpo — do końca roku.

Fot. Bank BNP Paribas

Maciej Piskorski, dyrektor Departamentu Produktów Agro w Banku BNP Paribas

Bank BNP Paribas oferuje rolnikom oraz przetwórcom produktów rolnych kredyty z gwarancją FGR i dopłatą BGK.

Darmowa gwarancja Funduszu Gwarancji Rolnych (FGR), dopłata Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) do oprocentowania oraz niższa marża, to najważniejsze atuty nowych kredytów obrotowych w ofercie Banku BNP Paribas. Produkty są dostępne dla rolników o każdej skali działalności (Mikro, MŚP i Korpo) oraz dla firm zajmujących się przetwórstwem produktów rolnych (MŚP i Korpo) do końca 2020 roku.

— Jako lider w obszarze finansowania sektora agro w Polsce, wciąż dbamy o to, by stały rozwój naszej oferty produktowej odzwierciedlał tę pozycję. Teraz, dzięki współpracy z BGK, klienci z sektora rolniczego oraz przetwórcy produktów rolnych, mają szansę na sfinansowanie swoich bieżących potrzeb kredytem na bardzo preferencyjnych warunkach — mówi Maciej Piskorski, dyrektor Departamentu Produktów Agro w Banku BNP Paribas.

— CIESZĘ SIĘ, ŻE W TRUDNYM ROKU, UPŁYWAJĄCYM W CIENIU PANDEMII, MOŻEMY POMÓC ROLNIKOM W SPOKOJNEJ KONTYNUACJI DZIAŁALNOŚCI LUB DALSZYM ROZWOJU GOSPODARSTW – DODAJE DYREKTOR DEPARTAMENTU.

Kredyty obrotowe mogą zostać przeznaczone na finansowanie bieżącej działalności, bez potrzeby dokumentowania celu. Bank BNP Paribas oferuje finansowanie praktycznie dla całego sektora agro-rolników ze wszystkich linii biznesowych oraz firm zajmujących się przetwórstwem produktów rolnych (MŚP i Korpo).

OPRÓCZ NISKIEJ MARŻY (NIŻSZEJ NIŻ PRZY KREDYCIE KOMERCYJNYM), DZIĘKI WSPÓŁPRACY Z BGK, BANK PROPONUJE DWA ISTOTNE UDOGODNIENIA, ZNACZĄCO ODCIĄŻAJĄCE KREDYTOBIORCĘ.

W pierwszym roku od uruchomienia kredytu, część odsetek sfinansuje BGK. Maksymalna wysokość dopłaty to 2 proc. całkowitej kwoty kredytu. Oprócz tego, klient za darmo ma możliwość skorzystania z gwarancji FGR, która w niektórych przypadkach może nawet stanowić jedyne zabezpieczenie kredytu. Tak jest jeśli kwota zobowiązania nie przekracza 250 tys. złotych w przypadku rolników mikro i 300 tys. w przypadku rolników i producentów produktów rolnych z segmentów MŚP i Korpo.

Cała procedura związana z udzieleniem dopłaty i zabezpieczenia w postaci gwarancji FGR jest realizowana w Banku. Klienci ubiegający się o kredyt mogą liczyć na wsparcie wyspecjalizowanych doradców.

BNP PARIBAS FOOD & AGRO

REKLAMA

BNP PARIBAS FOOD & AGRO

Bank zmieniającego się świata

Materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny – nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Kredyt dostępny tylko dla podmiotów spełniających warunki określone w dokumencie: „Warunki uzyskania w Banku Gospodarstwa Krajowego gwarancji spłaty kredytu i dopłaty do oprocentowania kredytu objętego gwarancją w ramach portfelowej linii gwarancyjnej FGR", przekazywanym w momencie wnioskowania o gwarancję. Dopłata do oprocentowania, o której mowa w materiale, realizowana jest przez BGK, w wysokości odsetek kredytowych, lecz nie więcej niż 2% w stosunku rocznym (przez pierwsze 12 miesięcy spłaty kredytu przez kredytobiorcę). Ostateczna decyzja o udzieleniu kredytu i warunkach kredytowania uzależniona jest od wewnętrznych przepisów Banku BNP Paribas („Bank") oraz wyniku przeprowadzonej przez Bank analizy zdolności kredytowej Klienta. Świadczenie reklamowanych usług i produktów bankowych następuje na warunkach szczegółowo określonych w umowie zawartej z Klientem oraz w Regulaminach i Taryfie prowizji i opłat dostępnych w oddziałach Banku BNP Paribas oraz na stronie www.bnpparibas.pl. BNP Paribas Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Kasprzaka 10/16, 01-211 Warszawa, zarejestrowany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod nr KRS 0000011571, posiadający NIP 526-10-08-546 oraz kapitał zakładowy w wysokości 147 418 918 zł, w całości wpłacony.

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie

121520otbr-A -P

eprasa.pl 1fa7c0b72d